

SPÓŁDZIELCZA FARMA MIEJSKA

jako narzędzie rozwoju
miejskiej strefy żywicielskiej
i agroekologii



Niniejsza publikacja powstała w ramach projektu „MOST – spółdzielcza farma jako narzędzie rozwoju miejskiej strefy żywicielskiej i agroekologii” realizowanego przez CoopTech Hub we współpracy z Fundacją im. Heinricha Bölla w Warszawie.

Poglądy wyrażone w tej publikacji są poglądami osób autorskich i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Fundacji im. Heinricha Bölla w Warszawie.

Zespół autorski

Joanna Erbel

Maja Kudła

Maciej Łepkowski

Katarzyna Przyjemaska-Grzesik

Redakcja merytoryczna

Joanna Erbel

Maja Kudła

Maciej Łepkowski

Koordynacja

Anna Jakubowska,

Fundacja im. Heinricha Bölla w Warszawie

Projekt graficzny i skład

Patrycja Drzazga

Redakcja językowa i korekta

Maria Świetlik

Rysunki

Gosia Zmysłowska

Ilustracje

Patrycja Drzazga

CoopTech Hub

PLZ Spółdzielnia

ul. Grażyny 13

02-548 Warszawa

info@hub.coop

hub.coop



[@coop_tech_hub](https://www.instagram.com/coop_tech_hub)



[@cooptechhub](https://www.facebook.com/cooptechhub)



[@cooptechhub](https://www.instagram.com/cooptechhub)



[@cooptechhub](https://www.linkedin.com/company/cooptechhub)

Fundacja im. Heinricha Bölla

ul. Żurawia 45

00-680 Warszawa

pl-info@pl.boell.org

pl.boell.org



[@pl.boell](https://www.facebook.com/pl.boell)



[@boell_pl](https://twitter.com/boell_pl)



[@boell.pl](https://www.instagram.com/boell.pl)



[Fundacja im. Heinricha Bölla w Warszawie](#)



[Fundacja Heinricha Boella](#)

© CoopTech Hub 2023

ISBN 978-83-966347-1-9



Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY–NC–ND 4.0). Tekst licencji znajduje się na stronie: creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl

SPÓŁDZIELCZA FARMA MIEJSKA

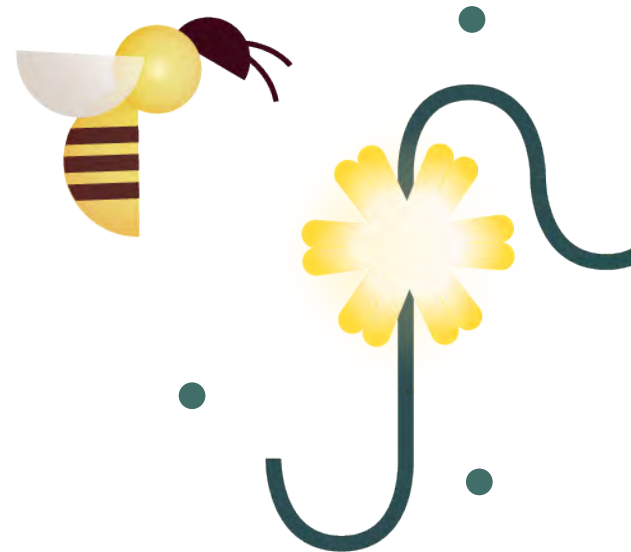
jako narzędzie rozwoju
miejskiej strefy żywicielskiej
i agroekologii

Warszawa 2023

SPIS TREŚCI

WSTĘP	6
(NIE)ZRÓWNOWAŻONY SYSTEM ŻYWNOŚCIOWY. GDZIE JESTEŚMY DZISIAJ I JAKĄ ROLĘ MA DO ODEGRANIA MIEJSKIE ROLNICTWO?	9
1. W STRONĘ JADALNEGO MIASTA	14
Stan na dziś	19
2. ROLA SAMORZĄDU W ROZWOJU ROLNICTWA MIEJSKIEGO	25
Rola administracji publicznej w rozwoju rolnictwa miejskiego	25
Grunt to podstawa	26
Korzyści dla miast ze wspierania miejskiego rolnictwa	26
Regulacje – spójne zasady dla wszystkich	28
Farmy miejskie jako zaplecze żywnościowe dla miast	28
Edukacja najmłodszych pokoleń	29
Zamówienia publiczne jako narzędzie budowania lokalnego potencjału	30
Strategie i polityki miejskie jako gwarant suwerenności żywnościowej miast	31
Projekty unijne – zastrzyk wiedzy i środków dla dalszego rozwoju rolnictwa miejskiego	31
Jadalny Kraków	33
3. TYPOLOGIE PRZYSZŁOŚCI	36
Nowe wyzwania	36
Nowe rozwiązania	41
Farmy miejskie	41
Agriparki	44
Uprawy wertykalne, hydroponika i akwaponika	47

	Farmy hortiterapeutyczne	50
	Rolnictwo Wspierane Społecznie	53
	Kooperatywy spożywcze	56
	Huby żywnościowe	58
	Bazary i targowiska miejskie	61
	Stołówki szkolne, przedszkola i szpitale	64
4.	KRAKÓW I WARSZAWA. DWA MODELE ROZWOJU SPÓŁDZIELCZEJ FARMY	67
	Warszawa. Spółdzielcza farma miejska MOST	67
	Kraków. Jadalny Kraków i Dom Utopii	72
5.	SPÓŁDZIELCZOŚĆ KLUCZEM DO MIĘDZYSEKTOROWEJ WSPÓŁPRACY	77
	Dwie ścieżki rozwoju spółdzielni	78
	W stronę demokracji ekonomicznej	82
	Jak pracowaliśmy	85
	Odwrócony model rynkowy	87
	Trzy obszary działalności spółdzielni	91
	Uprawa i przetwórstwo żywności	91
	Doświadczenia	93
	Inkubator	94
	Osoba przyrodnicza jako osoba członkowska spółdzielni	96
6.	JAK ZAŁOŻYĆ SPÓŁDZIELCZĄ FARMĘ MIEJSKĄ: KROK PO KROKU	103
	ZAKOŃCZENIE	106
	INFORMACJE O ŹRÓDŁACH, AUTORKACH I AUTORACH ILUSTRACJI ZAWARTYCH W RAPORCIE	109



Wstęp

Oddajemy wam do rąk raport będący podsumowaniem kilkumiesięcznego procesu, w ramach którego próbowaliśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, jak mogłaby działać spółdzielcza farma miejska jako narzędzie rozwoju miejskiej strefy żywicielskiej i agroekologii. Nasze rozważania opieraliśmy na dwóch założeniach. Po pierwsze, znalezienie rozwiązań, które będą adekwatne do ciągle zmieniających się warunków, w jakich żyjemy, wymaga **demokratyzacji procesów rozwoju** i kolektywnego wytwarzania wiedzy. Dlatego to właśnie model spółdzielczy przyjęliśmy za punkt wyjścia do wprowadzania w Polsce rolnictwa miejskiego i podmiejskiego. Po drugie, uważamy, że **regeneratywne rolnictwo miejskie to szansa** na bardziej odpowiedzialne zarządzanie cennym zasobem jakim jest ziemia i na **połączenie — pozornie przeciwstawnych — postulatów produkcji żywności oraz zwiększania miejskiej bioróżnorodności**.

Opracowanie treści tego raportu było możliwe dzięki wsparciu Fundacji im. Heinricha Bölla w ramach projektu „MOST – spółdzielcza farma jako narzędzie rozwoju miejskiej strefy żywicielskiej i agroekologii”. Model spółdzielni rozwojowej, który jest podstawą naszych propozycji, to z kolei rozwiązanie wypracowane w trakcie poprzedniej współpracy z Fundacją w ramach projektu „Sprawiedliwa spółdzielcza transformacja. Inkubacja spółdzielni energetycznych i rozwojowych dla zielonego rozwoju terenów powęglowych”. Po raz pierwszy wizja rozproszonej spółdzielczej farmy miejskiej pojawiła się w maju 2022 r. podczas warsztatów w Dąbrowie Górniczej, o których więcej przeczytacie w naszym poprzednim raporcie

pt. „Pakiet Miejskiej Odporności”¹. Idea zaangażowania się w temat miejskiego rolnictwa przyszła do nas w trakcie wspólnej dyskusji, co sprawiło, że tym mocniej wierzymy w siłę kolektywnego umysłu. Nowa wizja padła na podatny grunt w Warszawie, następnie do pracy nad nią dołączył Kraków.

Mamy nadzieję, że ten raport zapoczątkuje kolejne działania. Jako CoopTech Hub konsekwentnie rozwijamy nasze spółdzielcze modele i testujemy je na nowych obszarach — tym razem jako element wspierający rozwój miejskiego rolnictwa, korzystający z demokratyzującego potencjału spółdzielczości. Tworzymy rozwiązania łatwe do samodzielnego zastosowania. Dlatego ten raport jest zarówno opisem modelu, jak i przewodnikiem po tym, jak samodzielnie taką spółdzielnię założyć.

Nasza publikacja składa się z sześciu rozdziałów, które są próbą zarysowania szans, jakie daje wprowadzenie rolnictwa do miast w modelu spółdzielczym, oraz pokazania załączków tej zmiany. Pierwszy rozdział to wprowadzenie do idei jadalnego miasta, czyli takiego, w którym uprawa żywności jest stałym elementem krajobrazu. Jadalne rośliny rosną nie tylko w ogrodach społecznych i na miejskich farmach, ale również przy ulicach, skwerach oraz na placach i podwórkach kamienic, bloków, szkół i przedszkoli. To wizja miasta, zgodnie z którą wprowadzanie coraz większej ilości zieleni do miasta to nie tylko konieczny do poniesienia wydatek, ale również zysk w postaci żywności, która powstaje blisko miejsca zamieszkania.

Rozdział drugi pokazuje, jaką rolę może odegrać samorząd we wspieraniu idei jadalnego miasta oraz w skracaniu łańcuchów dostaw żywności. Takie rozwiązania testuje obecnie Kraków i to z tego doświadczenia czerpiemy inspiracje.

1 W. Bielecki, J. Erbel, Z. Krajewska, R. Krenz, A. Taran, J. J. Zygmuntowski, Pakiet Miejskiej Odporności, <https://www.hub.coop/publikacja/pakiet-miejskiej-odporności/>, [dostęp 30.05.2023].

Trzeci rozdział to próba zmapowania wyzwań związanych ze zmianami klimatu i możliwych do wprowadzenia rozwiązań z obszaru miejskiego rolnictwa i ogrodnictwa. Dowiedziecie się z niego, dlaczego warto skupiać się na lokalnych działaniach i wspierać podejście wernakularne (na czym polega, dowiedziecie się z lektury tego rozdziału). Wyjaśniamy, czym są agrobioróżnorodność i rolnictwo regeneratywne i dlaczego rozwijanie ich jest ważne nie tylko dla naszego zdrowia fizycznego, ale również psychicznego. Poznacie różne formy miejskich upraw rolniczych, m.in.: małe farmy miejskie, agriparki, uprawy akwaponiczne i wertykalne. Opisane zostały tam również modele dystrybucji żywności uwzględniające miejski charakter zabudowy. Pokazujemy też projekty z obszaru miejskiego rolnictwa rozwijające się w polskich miastach.

Rozdział czwarty poświęciliśmy dwóm studiom przypadków, na których modelowaliśmy nasze rozwiązania. To warszawska inicjatywa MOST oraz krakowska odsłona projektu, czyli współpraca z Urzędem Miasta Krakowa w oparciu o program *Jadalny Kraków*. Krakowski przykład jest dla nas szczególnie istotny, bo w naszym modelu spółdzielni rozwojowych to samorządy odgrywają kluczową rolę — jako inicjatorzy oraz stabilizatory procesu na jego pierwszych etapach rozwoju.

Piąty rozdział to wprowadzenie do spółdzielczego modelu oraz omówienie procesów warsztatowych, które przeprowadziliśmy. Opowiemy wam, jak pracowaliśmy oraz czym mogłaby się zajmować spółdzielcza farma miejska — bo nie jest to tylko produkcja żywności!

Ostatni rozdział zawiera szereg wskazówek dla osób chcących założyć spółdzielczą farmę miejską — mamy nadzieję, że zainspirujemy was do spółdzielczych działań!

(Nie)zrównoważony system żywnościowy

Gdzie jesteśmy dzisiaj i jaką rolę ma do odegrania miejskie rolnictwo?

ANNA JAKUBOWSKA, FUNDACJA IM. HEINRICHA BÖLLA W WARSZAWIE

Dominujący dziś sposób wytwarzania i konsumpcji żywności nie sprawdza się. Przemysłowe rolnictwo nakierowane na intensyfikację i ujednolicenie produkcji wiąże się ze znacznymi kosztami społecznymi i środowiskowymi. W związku z polityką rolną wspierającą intensyfikację produkcji, koncentrację kapitału i ziemi liczba gospodarstw rolnych zmniejszyła się w Unii Europejskiej w ostatnich dwudziestu latach o niemal 40%. Polska jako jeden z krajów, w których proces ten zachodzi najintensywniej, straciła 190 tys. gospodarstw w przeciągu ostatnich dziesięciu lat, przeznaczając w tym czasie 40% środków w ramach wspólnej polityki rolnej na dopłaty dla zaledwie 7% największych gospodarstw. Marginalizacja drobnych gospodarstw rolnych, a także spadek znaczenia drobnego przetwórstwa i dominacja wielkich sieci handlowych, przyczyniły się do zwiększenia nierówności dochodowych wśród rolników i rolniczek i do spadku zatrudnienia w rolnictwie, a także do wyludnienia wsi.

Równocześnie przemysłowy model produkcji nie jest odporny na wstrząsy wywołane kryzysami. Degraduje również zasoby naturalne, od których w największym stopniu zależy produkcja rolna. Zyski czerpane są przez niewielką grupę największych przedsiębiorstw

z sektora rolno-spożywczego, podczas gdy koszty eksploatacji środowiska i pogłębiania kryzysu klimatycznego są w większości uspołeczniane.

Wielkoobszarowe monokulturowe uprawy, zmiana krajobrazu rolniczego i wzrastająca chemizacja rolnictwa skutkują dramatycznym spadkiem różnorodności biologicznej oraz degradacją gleb. Od lat 80. XX w. liczebność populacji ptaków krajobrazu rolniczego spadła na terenie UE o 56%. Badania prowadzone w Niemczech wskazują także na znaczny spadek liczebności owadów. Od lat 90. zeszłego wieku ich biomasa spadła o ponad 75%. Skutkiem intensyfikacji rolnictwa jest również znaczne zanieczyszczenie wód i gleb substancjami biogennymi² w Europie, a zmiany w obiegu azotu i fosforu związane z produkcją rolną to, obok utraty różnorodności biologicznej, najbardziej przekroczone granice planetarnej zdolności do samoregeneracji.

Szacuje się, że globalny system żywnościowy odpowiada za około 1/3 światowych emisji gazów cieplarnianych (ze względu na wysoki stopień wykorzystania paliw kopalnych i ich produktów takich jak syntetyczne nawozy azotowe). Nakłady te są jednak w znacznym stopniu marnotrawione. Tylko w UE marnowane jest 90 mln ton żywności rocznie, co stanowi ok. 1/3 całej produkcji rolnej wspólnoty. To tylko część bolączek związanych z produkcją i konsumpcją żywności, na które od 2019 roku zwraca uwagę Fundacja im. Heinricha Bölla w Warszawie.

Liczne problemy środowiskowe i społeczne uświadamiają nam, że sposób, w jaki produkujemy i konsumujemy dziś żywność, jest w dłuższej perspektywie czasowej nie do utrzymania. Coraz większa grupa obywateli i obywateli, w tym rolników i rolników, zaczyna dostrzegać konieczność zmiany. Wiele organizacji społecznych,

2 Substancje biogenne to związki azotu i fosforu powodujące wzrost żyzności i zwiększonej produktywności biologicznej, co w konsekwencji prowadzi do starzenia się rzek i jezior, tzn. ich zarastania, wypłykania.

a także strategia *Od pola do stołu* Unii Europejskiej³ podkreślają znaczenie podejścia systemowego do spraw żywności. Zmiany takie, by były skuteczne, muszą dotyczyć wielu dziedzin naszego życia — przez formy dystrybucji, przetwórstwa, marketingu, po nawyki konsumenckie i dietę. Obejmować powinny możliwie wiele podmiotów i przestrzeni i zachodzić jednocześnie na obszarach wiejskich, jak i w miastach.

Jak w te założenia mogą wpisać się polityki miejskie dotyczące żywności? Pakt Mediolański na rzecz Miejskiej Polityki Żywnościowej zakłada, że miasta mają strategiczną rolę do odegrania w rozwoju zrównoważonych systemów żywnościowych i promowaniu zdrowej diety jako ośrodki zarządzające znacznymi zasobami, które zamieszkuje ponad połowa ludności świata (a nawet $\frac{3}{4}$ w przypadku Europy)⁴. Zgodnie z założeniami paktu zadaniem miast jest zapewnienie wszystkim mieszkańcom i mieszkankom niezależnie od poziomu ich dochodów dostępu do lokalnej, zdywersyfikowanej, zdrowej i produkowanej w sposób sprawiedliwy żywności. W dokumencie podkreślona została rola drobnych rolniczek i rolników w utrzymywaniu odporności miejskich systemów żywnościowych na rozmaite kryzysy, w tym momenty, w których globalne długie łańcuchy dostaw zawodzą.

Możliwością, jaką daje rolnictwo (pod)miejskie, zgodnie z założeniami paktu, jest wytwarzanie żywności tak blisko konsumentów, jak tylko to możliwe. Potencjał (pod)miejskiego rolnictwa leży także w ochronie i tworzeniu nowych, różnorodnych biologicznie terenów zdolnych do dostarczania ważnych usług ekosystemowych,

3 *Od pola do stołu* to strategia Unii Europejskiej na rzecz sprawiedliwego, zdrowego i przyjaznego dla środowiska systemu żywnościowego. Więcej informacji na jej temat znajdziecie tu: <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/from-farm-to-fork>.

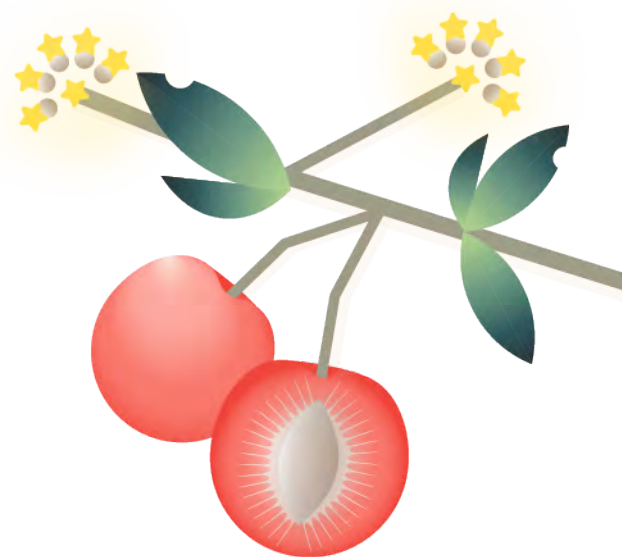
4 Pakt Mediolański na Rzecz Miejskiej Polityki Żywnościowej został uchwalony w 2015 r. w Mediolanie. Jest to międzynarodowe porozumienie prezydentów i burmistrzów kilkuset miast, działających na rzecz współpracy samorządowej, której celem ma być rozwój polityk miejskich dot. zrównoważonego rolnictwa i suwerenności żywnościowej. Więcej o Pakcie przeczytacie tu: <https://www.milanurbanfoodpolicy.org/the-milan-pact>.

jak choćby zdrowych gleb zdolnych do retencjonowania wody opadowej. Sygnatariusze paktu piszą wprost o synergii między „bezpieczeństwem żywnościowym, usługami ekosystemowymi i dobrostanem mieszkank i mieszkańców”.

Niezbędną częścią zmiany systemu żywnościowego na bardziej zrównoważony jest dostrzeżenie i wsparcie funkcjonujących już alternatyw. Są to inicjatywy opierające się na współpracy i zaangażowaniu wszystkich osób uczestniczących w danym łańcuchu żywnościowym. Rolnictwo (pod)miejskie w różnych swoich formach wpisuje się w ten model. Ogrody społecznościowe, farmy miejskie, (pod)miejskie gospodarstwa sprzedające swoje produkty bezpośrednio w mieście na targowiskach, w kooperatywach czy w systemie Rolnictwa Wspieranego Społecznie – wszystkie współtworzą alternatywne łańcuchy dostaw w miastach. Możemy postrzegać je jako jedno z wielu narzędzi potrzebnych na drodze do transformacji systemów żywnościowych.

Aby przekształcić sposób, w jaki produkujemy, dystrybuujemy i konsumujemy żywość, potrzebujemy oczywiście zmian systemowych, które pozwolą na ukształtowanie odpowiednich ram politycznych i ekonomicznych. Jednocześnie niezwykle istotne są oddolnie wypracowywane alternatywy i nowe rozwiązania, które mogą dać impuls i nadać kierunek tym systemowym zmianom. Wierzimy, że niniejszy raport dostarczy inspiracji i praktycznych wskazówek grupom i społecznościom, które chciałyby zainicjować powstanie miejskich spółdzielczych farm. A w rezultacie przyczynić się do kolejnej małej zmiany w sposobie, w jaki myślimy o żywności i w jaki ją produkujemy.





1. W stronę jadalnego miasta

Zmiana świata zawsze zaczyna się od wizji. Wyobraźmy więc sobie miasto, które na wskroś przenika uprawa żywności. Miasto, w którym tereny uprawne są stałym elementem krajobrazu — tak powszechnym jak sklepy, restauracje czy bary. Przestrzenie uprawne różnią się między sobą w zależności od położenia i typu zabudowy, tworząc całe spektrum technik i strategii. W ścisłym centrum w szklanych wieżowcach działają farmy hydroponiczne i uprawy alg. Na dachach i w przestrzeniach przemysłowych — farmy akwaponiczne. W piwnicach i przejściach podziemnych — uprawy grzybów i owadów. Przy ulicach rosną drzewa i krzewy owocowe, na rabatach ozdobne rośliny jadalne, w parkach drzewa owocowe i lecznicze zioła. Na terenach otwartych i nieużytkach napotkamy niewielkie farmy miejskie, zaś na granicach miasta rozległe agriparki. Mieszkańcy i mieszkanki powszechnie uprawiają żywność na balkonach, podwórkach, w ogrodach działkowych i społecznościowych⁵.

Jest to wizja retrofutyrystyczna — łączy w sobie elementy, które już kiedyś istniały, z tymi, które jeszcze się nie pojawiły. Ponad półtora wieku temu dzielnice Warszawy „tonęły w zieleni — jako wiel-

⁵ Ogród społecznościowy (lub społeczny) to teren zieleni, który jest zarządzany, pielęgnowany i wykorzystywany przez społeczność lokalną. Jest to miejsce, gdzie ludzie mogą wspólnie pracować, uprawiać warzywa, owoce, zioła i cieszyć się kontaktem z naturą. Ogród społecznościowy może mieć różne cele, takie jak edukacja ekologiczna, integracja społeczna, uprawa na własne potrzeby, czy też poprawa estetyki i jakości życia w danej okolicy. Ogród społecznościowy przyczynia się również do budowania więzi społecznych, wzmacniając poczucie wspólnoty i współodpowiedzialności za otaczającą przestrzeń.

kie miasto ogród, w którym uprawiano ziemniaki, kapustę, buraki, jęczmień i owies”.⁶ Uprawa były obecna w samym centrum miasta. Między ul. Marszałkowską, Placem Zawiszy a Alejami Jerozolimskimi ciągnęły się liczne ogrody i sady. Między innymi Folwark Świętokrzyski, duży ogród warzywno-owocowy, położony między ulicami Nowogrodzką, Żelazną a Wspólną. W miejscu dzisiejszej Politechniki i Hali Koszyki znajdował się Ogród Koszycki. W rejonie ulic Polnej, Nowowiejskiej i Mokotowskiej funkcjonowały Ogrody Nowowiejskie. Stołeczne gospodarstwa, ogrody i sady do początków XX wieku zapewniały prawie całkowicie zaopatrzenie mieszkanki i mieszkańców Warszawy w warzywa, owoce i nabiał.⁷ Całą resztę zapotrzebowania pokrywała **miejska strefa żywicielska**.



Jadalne miasto — koncepcja odnowy miast poprzez wprowadzenie w różne typy przestrzeni miejskiej ogólnodostępnego rolnictwa i ogrodnictwa. Odnowa łączy z sobą wymiar społeczny, ekologiczny, ekonomiczny i przestrzenny. Inicjatywy ogrodnicze związane z żywnością skutecznie łączą i integrują mieszkanki i mieszkańców, wpływając pozytywnie na ich zdrowie psychiczne i fizyczne. Rolnictwo miejskie oddziałuje pozytywnie na miejską przyrodę i jej bioróżnorodność, tworzy nowe miejsca pracy oraz domyka obieg materii i energii. Powstają przyjazne i zdrowe przestrzenie.⁸

6 W. Zgliński, *Kształtowanie się strefy żywicielskiej aglomeracji warszawskiej*, IGiPZ PAN, Warszawa 1994.

7 Tamże.

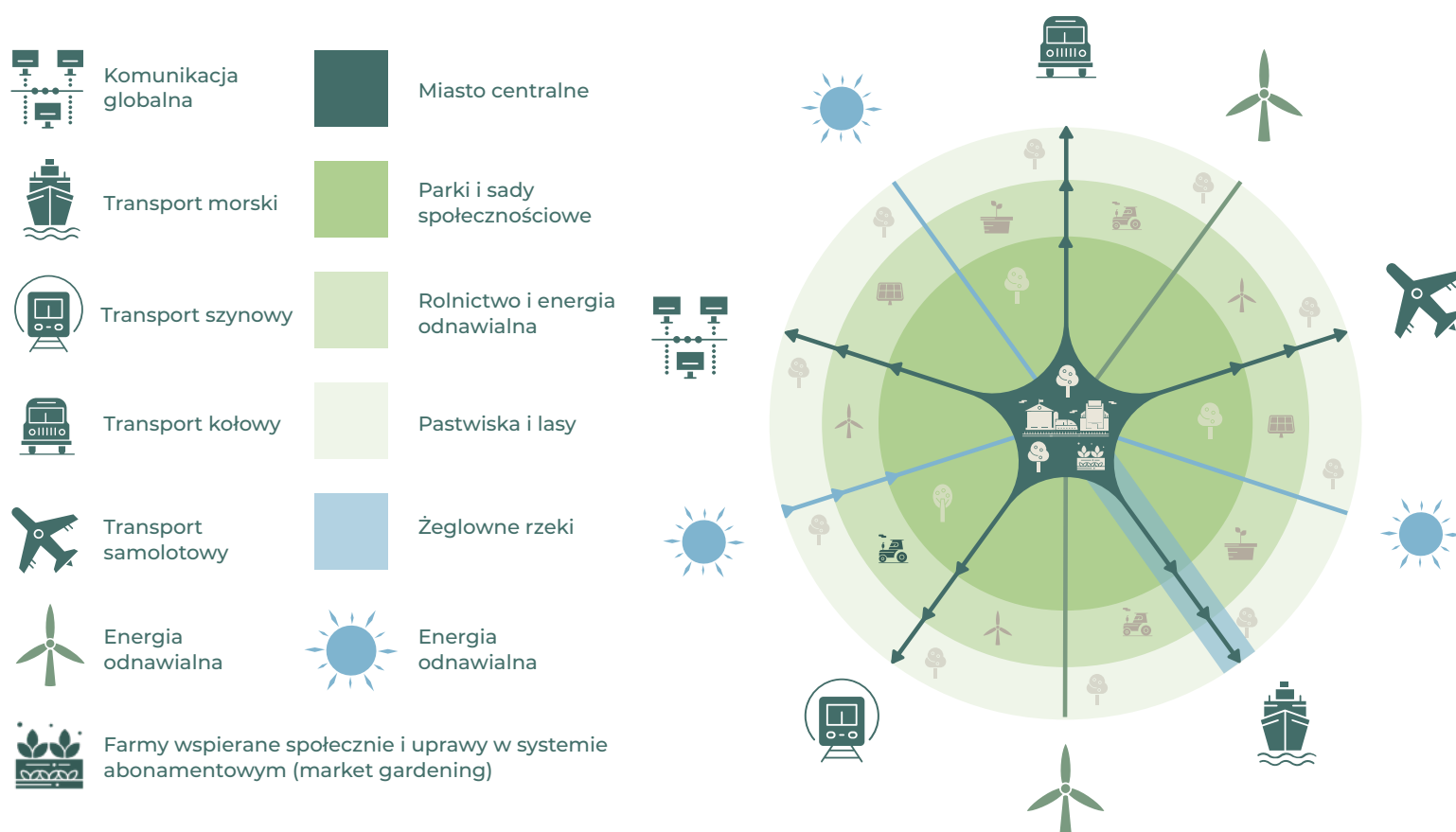
8 I. Säumel, S. E. Reddy, T. Wachtel, *Edible City Solutions — One Step Further to Foster Social Resilience through Enhanced Socio-Cultural Ecosystem Services in Cities. Sustainability*, <https://doi.org/10.3390/su11040972>, [dostęp 30.05.2023].



Miejska strefa żywicielska — tereny rolnicze otaczające miasto i produkujące żywność na jego potrzeby. W ramach strefy funkcjonują obszary, które specjalizują się w produkcji różnych rodzajów żywności. Powstawanie obszarów jest determinowane przez wiele czynników, przy czym jednym z podstawowych jest odległości od miejskich rynków zbytu.

W XX wieku strefa żywicielska stała się przedmiotem planowania przestrzennego. Strategicznie wyznaczano lokalizację i specjalizację państwowych gospodarstw rolnych, tworząc między innymi koncepcję Mlecznego Pierścienia Warszawy (zakładającego optymalne rozłożenie hodowli krów i przetwórni mleczarskich wokół stolicy) czy potężnego PGR Mysiadło, produkującego warzywa i kwiaty pod szkłem na potrzeby miasta. Tereny na południe i południowy zachód od Warszawy specjalizowały się w uprawie owoców.

Strefa żywicielska jest i była przestrzenią dynamicznych zmian oddolnych. Świetnym przykładem jest masowe pojawienie się w latach 80. XX wieku tzw. „badylarzy”, czyli prywatnych przedsiębiorców, zajmujących się uprawą szklarniową, której produkty łątały dziury w zaopatrzeniu miasta.



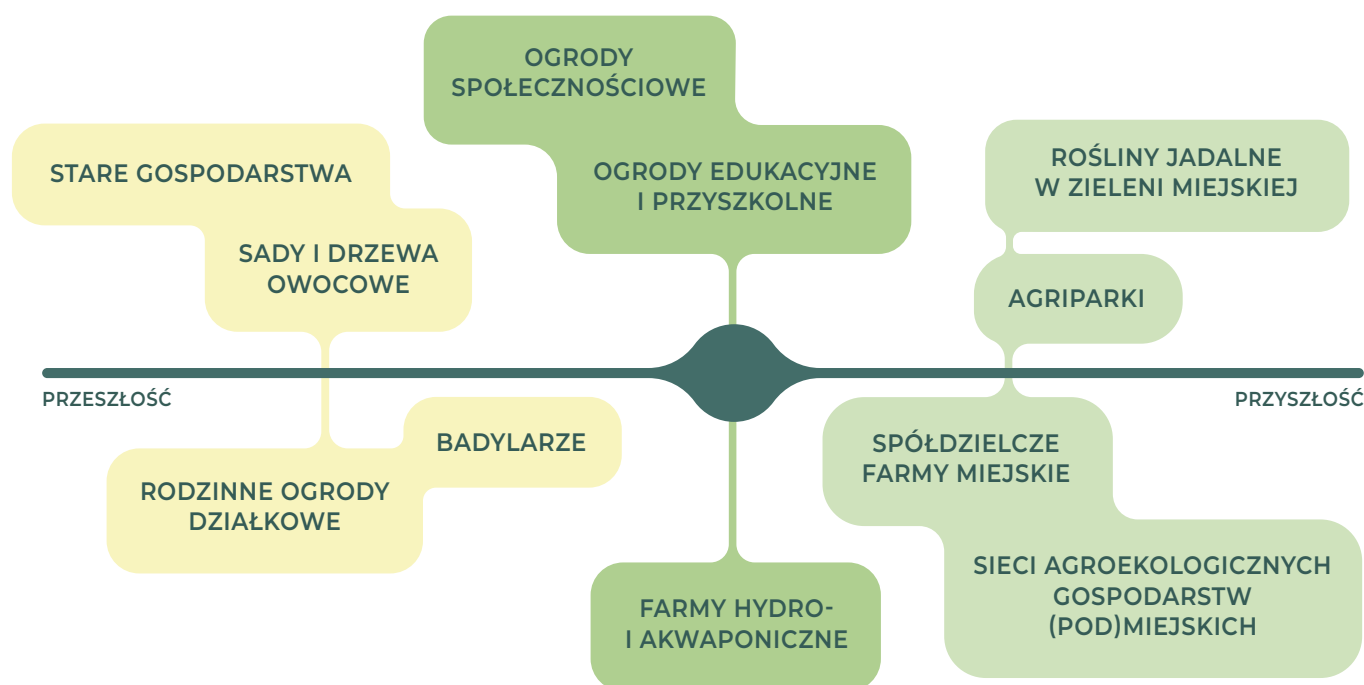
Rys. 1. Ecopolis, czyli wizja miasta przyszłości, w którym rolnictwo stanowi podstawowy element urbanistyki, wnikać do samego centrum.

W Warszawie jest wiele rejonów, w których jeszcze niedawno pasły się krowy, rosło zboże lub kapusta (np. Kabaty, Siekierki czy Bródno). Obecnie w miejscu dawnych terenów uprawnych powstają kolejne dzielnice mieszkaniowe, drogi, hale magazynowe czy po prostu nieużytki. To, że rolnictwo ustępuje miejsca urbanizacji, wydaje się czymś normalnym i zrozumiałym. Coraz częściej dostrzega się jednak negatywne konsekwencje tego procesu. Można wskazać jego trzy zasadnicze wymiary: egzystencjalny, ekonomiczny i środowiskowy.

Wymiar **egzystencjalny** dotyczy braku doświadczeń i utraty umiejętności istotnych dla naszego zdrowia i relacji z przyrodą. **Wymiar ekonomiczny** wymiar negatywnych konsekwencji wypierania rolnictwa przez procesy urbanizacji to przede wszystkim zagrożenie

dla bezpieczeństwa i suwerenności żywnościowej⁹. Jest to szczególnie istotne w momentach kryzysowych takich jak wojna czy pandemia. Gdy globalne łańcuchy dostaw zostają zaburzone, odporność na kryzys mogą zapewnić tylko lokalne, małoskalowe rolnictwo oraz umiejętność wykorzystania go. Wymiar **środowiskowy** wynika z uprzemysłowienia rolnictwa i rozwoju transportu, które generują znaczną część globalnych emisji CO₂ oraz przyczyniają się do zaniku bioróżnorodności. To również zanik drobnego rolnictwa, które wspiera przyrodę w miastach i poza nimi.

Jak odwrócić ten trend? Jest szereg odpowiedzi na to pytanie. Kluczowe jest uznanie, że produkcja żywności to pełnoprawny obszar polityki miejskiej i w konsekwencji polityka ta powinna wspierać



Rys. 2. Różne przejawy Jadalnego Miasta na osi czasu.

9 Bezpieczeństwo żywnościowe to zapewnienie ciągłości dostaw i powszechny dostęp do bezpiecznej dla zdrowia żywności. Suwerenność żywnościowa to prawo ludzi do decydowania o ich własnej żywności, rolnictwie, hodowli zwierząt, rybołówstwie i systemach zarządzania. W tym podejściu kładzie się nacisk na wspieranie zrównoważonego rolnictwa i globalną sprawiedliwość. Więcej informacji możecie znaleźć na stronie Nyeleni Polska: <https://nyeleni.pl/suwerennosc-zywnosciowa>.

rozwój nowych inicjatyw opartych o rolnicze dziedzictwo regionu. Są nim drzewa owocowe rosnące w parkach, przy ulicach i na osiedlach czy ogrody działkowe zakładane przez cały XX wiek. To też wciąż funkcjonujące w granicach miasta gospodarstwa rolne. Są to również wiedza, tradycja i kultura oraz środowisko przyrodnicze, które ukształtowało się w wielowiekowej relacji z rolnictwem. Największym potencjałem do wykorzystania jest zaangażowanie mieszkanki i mieszkańców, którzy mogą włączać się w uprawę zarówno amatorsko, jak i profesjonalnie jako rolnicy i rolniczki miejskie, wykonując już dziś ten zawód przyszłości.

STAN NA DZIŚ

Średnio w Polskich miastach użytki rolne stanowią 40% powierzchni. W Warszawie jest to 14,5%, w Krakowie 44,6 %. Jeśli myślimy o mieście w kategoriach aglomeracji, to średni udział terenów rolniczych powiększa się do około 55% powierzchni¹⁰. Takie metropolitalne rolnictwo charakteryzuje wyjątkowy duży odsetek małych gospodarstw — ponad 60% gospodarstw ma mniej niż jeden hektar powierzchni. Produkcja rolna jest tu prowadzona w sposób intensywny i przy dużo wyższych nakładach inwestycyjnych niż w przeciętnym gospodarstwie rolnym. Uprawia się głównie warzywa, owoce oraz rośliny ozdobne.

Rolnictwo, które utrzymuje się w mieście lub w jego bezpośrednim zasięgu i nie poddaje presji urbanizacyjnej, to zazwyczaj rodzinne gospodarstwa przekazywane z pokolenia na pokolenie. W Warszawie przykładami mogą być gospodarstwo Majlertów na Białołęce, gospodarstwo rodziny Sokołów na Zawadach, gospodarstwo

10 W. Sroka, B. Pölling, T. Wojewodzic, M. Strus, P. Stolarczyk, O. Podlinska, *Determinants of Farmland Abandonment in Selected Metropolitan Areas of Poland: A Spatial Analysis on the Basis of Regression Trees and Interviews with Experts*, Sustainability 2019, 11(11), <https://doi.org/10.3390/su11113071>, [dostęp 30.05.2023].

Samsonowskich na Starym Imielinie czy gospodarstwo Eko Niedaleko, położone nieco dalej, bo w podwarszawskich Piaskach.

Rolnicy jako główny problem w swojej działalności wskazują zazwyczaj kwestię dystrybucji, w tym zbyt dużą liczbę pośredników. Podkreślają brak sensownej formy dystrybucji (z pominięciem rynku hurtowego, jakim jest giełda w podwarszawskich Broniszach), która skracałaby drogę od producenta do konsumenta. Niektórzy radzą sobie z tym problemem na własną rękę, inwestując w marketing i budowanie sieci odbiorców. Pozostali są skazani na sprzedaż hurtową dużym pośrednikom, przez co potencjał lokalnej produkcji zostaje utracony.

W tym kontekście szczególnie istotne jest rozwijanie narzędzi i inicjatyw, które tę lukę mogą wypełnić. Są to między innymi takie modele jak Rolnictwo Wspierane Społecznie (RWS) i kooperatywy, huby żywnościowe, targowiska oraz zielone zamówienia publiczne (więcej o tych modelach piszemy w rozdziale 3.). Wydaje się, że współpraca z rolnikami powinna iść dwutorowo — z jednej strony należy tworzyć narzędzia rozwijające lokalną dystrybucję, z drugiej podnosić jakość upraw i wspierać przechodzenie na rolnictwo ekologiczne i regeneratywne. W związku z tym właściwą strategią byłoby wsparcie rolników miejskich i podmiejskich wiedzą dotyczącą upraw ekologicznych poprzez programy szkoleń oraz kursy. Taka relacja między miastem a rolnikami może być motorem rozwoju agroekologii w miejskiej strefie żywicielskiej i ważnym elementem budowania miejskiej suwerenności żywnościowej.

Niestety na obszarach metropolitalnych następuje najszybszy proces odchodzenia od rolnictwa oraz spadek wielkości areału ziemi użytkowanej rolniczo. Mamy więc do czynienia w miastach z dwoma odmiennymi sposobami wykorzystania terenów — z jednej strony małe wyspecjalizowane gospodarstwa o intensywnej uprawie, z drugiej coraz więcej nieużytków na gruntach rolnych. Zanikanie



Agroekologia to pojęcie, które poszerza zagadnienia rolnictwa ekologicznego o kwestie społeczne i polityczne.

Agroekologia obejmuje rolnictwo, które nie obciąża środowiska przyrodniczego (poprzez niestosowanie w uprawach sztucznych nawozów, pestycydów, herbicydów itp. środków chemicznych) oraz dba o dobrostan zwierząt, ale też zabiega o prawo do ziemi i do suwerenności żywnościowej. Jak można wyczytać w treści Deklaracji Międzynarodowego Forum na rzecz Agroekologii: „Rodziny, społeczności, kolektywy, organizacje i ruchy społeczne są żyzną glebą, na której rozkwita agroekologia. Kolektywna samoorganizacja i działanie są tym, co umożliwia rozpowszechnienie agroekologii, budowanie lokalnych systemów żywnościowych i skuteczny opór wobec korporacyjnej kontroli naszego systemu żywnościowego. Kluczowym elementem jest solidarność między narodami oraz mieszkańcami wsi i miast”¹¹ ¹².

¹¹ Deklaracja międzynarodowego forum na rzecz agroekologii, <https://nyeleni.pl/deklaracja-miedzynarodowego-forum-na-rzecz-agroekologii-2/>, [dostęp 30.05.2023].

¹² Zob. także: Stanowisko w sprawie agroekologii, <https://agropermalab.org/wp-content/uploads/2022/12/Stowisko-w-sprawie-Agroekologii.pdf>, [dostęp 24.06.2023].

rolnictwa wynika głównie z braku środków na inwestycje, z niskiej opłacalności konwencjonalnego, ekstensywnego rolnictwa oraz z konieczności ponoszenia dużych nakładów pracy. Na miejskim rynku łatwo znaleźć lżejszą i lepiej płatną pracę. Dochodzi do tego niski status społeczny zawodu rolnika. W efekcie bardziej się opłaca zaniechanie upraw, praca w innym zawodzie i oczekiwanie na możliwości odrolnienia i sprzedaży ziemi pod zabudowę. W przypadku Warszawy, gdzie 60% użytków rolnych nie jest wykorzystywanych rolniczo, nieużytki stanowią prawie 9% powierzchni całego miasta¹³.



Nieużytek — klasyczna definicja tego słowa zakłada, że to przestrzeń, która utraciła swoją wartość użytkową dla gospodarki prowadzonej przez człowieka. Takie ujęcie nie bierze jednak pod uwagę interesów przyrody.

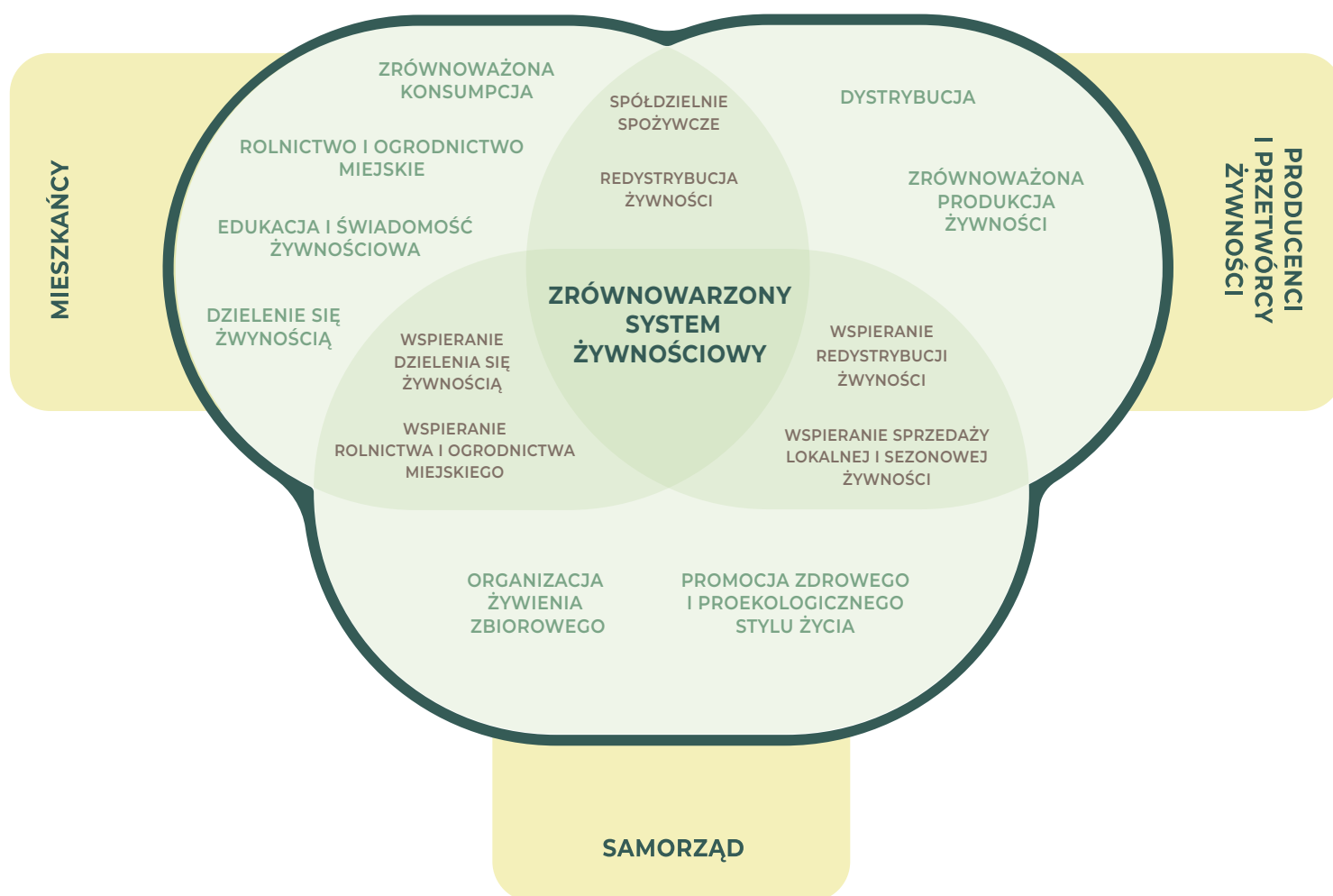
Postępując zgodnie z zasadami rolnictwa regeneratywnego, możemy przywracać zdegradowanym terenom ich wartość użytkową.

Znaczenie produkcji rolnej na obszarach miejskich i podmiejskich sukcesywnie spada, a co za tym idzie, strefa żywicielska oddala się od miasta. W obecnych warunkach instytucjonalnych i ekonomicznych dalsze nasilanie się tego procesu jest nieuniknione¹⁴.

13 *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy*, https://www.bip.warszawa.pl/dokumenty/radamiasta/uchwaly/2018-2023/1611_uch_zal_1_tekst_studium.pdf, [dostęp: 01.06.2023].

14 W. Sroka, *Przestrzenne oraz produkcyjne znaczenie rolnictwa w miastach i na obszarach podmiejskich*, prezentacja podczas VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Innowacyjność obszarów wiejskich na terenach zurbanizowanych”, więcej informacji: <https://www.cdr.gov.pl/images/Krakow/2017/41/Publikacja.pdf>, [dostęp 30.05.2023].

Równocześnie idea rolnictwa miejskiego i miejskiej strefy żywicielskiej przeżywa renesans — zwłaszcza w krajach tzw. globalnej północy, gdzie realizowane są niezliczone projekty w tym zakresie. Szczególne znaczenie należy przypisać tzw. Paktowi Mediolańskiemu¹⁵, który zobowiązuje miasta do opracowania własnych polityk żywnościowych. W Polsce pierwszym takim dokumentem jest *Polityka żywnościowa m.st. Warszawy*¹⁶ opracowana w 2021 roku. Do tej pory w Polsce do Paktu Mediolańskiego przystąpił również Wrocław, który pracuje nad opracowaniem własnej polityki żywnościowej.



Rys. 3. Zrównoważony system żywnościowy miasta wg Polityki żywnościowej m.st. Warszawy.

¹⁵ Por. przypis 4.

¹⁶ Więcej informacji nt. polityki żywnościowej m.st. Warszawy znajdziecie na stronie <https://um.warszawa.pl/waw/strategia/polityka-zywnosciowa>.



2. Rola samorządu w rozwoju rolnictwa miejskiego

ROLA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W ROZWOJU ROLNICTWA MIEJSKIEGO

Ogrodnictwo miejskie pierwotnie bazowało na działaniach oddolnych, spontanicznych czy nawet anarchistycznych. Jednakże na przestrzeni lat i w obliczu zmian klimatu oraz zwiększającej się populacji rola i zaangażowanie administracji publicznej, w tym samorządowej, uległy zmianie.

Wsparcie organów miejskich dla rolnictwa miejskiego może przybierać różne formy:

- tworzenie dokumentów strategicznych, które wskazują przestrzeń dla rozwoju miejskiego rolnictwa;
- tworzenie platform do spotkań i wymiany wiedzy pomiędzy różnymi osobami i instytucjami zajmującymi się tematyką żywności oraz wzmacnianiem międzysektorowej współpracy;
- tworzenie programów dotacyjnych wspierających działania zgodne ze strategicznymi założeniami rozwoju miejskiego rolnictwa;
- przeznaczanie miejskich gruntów pod tego typu działalność.

GRUNT TO PODSTAWA

Pierwszą — i w wielu przypadkach kluczową — kwestią jest dostęp do ziemi. Chodzi tu zarówno o decyzje planistyczne, które zabezpieczą w planach miejscowych wystarczającą ilość terenów zielonych, w tym terenów przeznaczonych pod rolnictwo, jak również o zapewnienie preferencyjnych warunków finansowych dzierżawy lub użyczenia tych gruntów, co jest istotne zwłaszcza w przypadku ogrodów społecznych.

Dostęp do terenów pod uprawę stanowi w wielu przypadkach ogromny problem. Niekiedy wynika on z tego, że nie przeprowadzono ich inwentaryzacji pod tym kątem. W Sofii problem ten rozwiązano, angażując mieszkanki i mieszkańców, którzy przeanalizowali dostępność (m.in. komunikacyjną) wyselekcjonowanych wstępnie przez urzędników działek. W oparciu o ich pracę powstała ogólnodostępna mapa zasobów, która ułatwi zakładanie ogrodów i farm na terenach miejskich.

KORZYŚCI DLA MIAST ZE WSPIERANIA MIEJSKIEGO ROLNICTWA

W miastach, w których ogrodnictwo miejskie dopiero startuje, warto zachęcać mieszkanki i mieszkańców do zakładania ogrodów poprzez bezkosztowe użyczenie terenu na ten cel, tak jak robi to Kraków. Tego typu podejście, choć może dziwić, zwraca się z korzyścią. W zamian za użyczenie ziemi miasto zyskuje zadbane tereny zielone w miejscu wcześniejszych nieużytków. Co więcej, ogrody społeczne stanowią modelowe rozwiązania proklimatyczne. Są przykładami gospodarki obiegu zamkniętego¹⁷, gdyż kompostuje

¹⁷ Gospodarka obiegu zamkniętego to regeneracyjny system gospodarczy, w którym minimalizuje się zużycie surowców i wielkość odpadów oraz emisję i utratę energii. Dzięki tworzeniu zamkniętej pętli procesów, odpady z jednych procesów są wykorzystywane jako surowce dla innych, co maksymalnie zmniejsza ilość odpadów produkcyjnych. Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Gospodarka_o obiegu_zamkni%C4%99tym.

się w nich ogromną większość odpadów i wykorzystuje wodę deszczową. Sprzyjają również rozkwitowi bioróżnorodności.

Na wykorzystanie potencjału rolnictwa miejskiego dla utrzymania terenów zielonych postawił też Rzym. Tradycja rolnicza sięga w tym mieście 3 tys. lat. Powierzchnia Rzymu (130 tys. ha) jest niewiele mniejsza niż Londynu, zaś powierzchnia przeznaczona pod rolnictwo to aż 58 tys. ha. Na tym obszarze znajduje się 3,2 tys. parceli ogrodniczych położonych na terenach 200 ogrodów społecznych oraz ponad 2,6 tys. farm miejskich, którym towarzyszą 33 targi miejskie sprzedające płody rolne wyprodukowane w mieście. Choć Rzym pobiera opłaty za dzierżawę tych terenów, zainteresowanie wśród społeczeństwa jest ogromne. Stoi za nim także rolnicze dziedzictwo tego regionu, gdzie, jak rzymianie i rzymianki mówią sami o sobie, każdy ma wśród swych przodków rolnika.



Fot. 1. Ogrody społeczne w Rzymie — inspiracja dla ogrodu parcelowego (czyli z wydzielonymi małymi działkami gruntu dla poszczególnych osób) w Krakowie.

REGULACJE – SPÓJNE ZASADY DLA WSZYSTKICH

Kolejną kluczową formą wsparcia jest stworzenie regulacji dotyczących funkcjonowania ogrodów społecznych na terenie danego miasta. Takie regulacje w oparciu o doświadczenia Rzymu stworzył Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie, zapewniając równe traktowanie wszystkim ogrodom społecznym powstałym na gruntach gminnych. Początkowo podejście dążące do sformalizowania oddolnych inicjatyw budziło w Krakowie sporo obaw. Z czasem pod wpływem doświadczeń i obserwacji rozwiązań stosowanych w ogrodach społecznych w Europie, w tym w tak prężnych ośrodkach jak Wiedeń czy Berlin, uznano, że tego typu regulacje wiele by ułatwiły i, co ważniejsze, zapewniły sprawiedliwe zasady wszystkim tego typu inicjatywom w danym mieście. Kraków wspiera dodatkowo swoich ogrodników „pakietem narzędzi na start” oraz dostarczaniem wody, ziemi czy kompostu¹⁸.

FARMY MIEJSKIE JAKO ZAPLECZE ŻYWNOŚCIOWE DLA MIAST

Wiele miast, mając na względzie zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego swoim mieszkańcom, tworzy na swym terenie farmy miejskie, które utrzymywane są przez osoby zatrudnione przez jednostki samorządowe. Uprawy z tych farm wykorzystywane są na potrzeby szkół, przedszkoli i innych instytucji znajdujących się w strukturach samorządowych. Takie farmy założyło m.in. Cascais w Portugalii, Troyan w Bułgarii, a w Polsce przygotowują się do ich założenia Wrocław i Kraków. W przypadku Krakowa idea zakłada współpracę z Uniwersytetem Rolniczym, który zapewniłby grunty

¹⁸ Więcej informacji na temat krakowskich ogrodów społecznych znajdziecie na stronie Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie: <https://zm.krakow.pl/dla-mieszkancow/ogrody-spoeczne.html> [dostęp 30.05.2023].

oraz wsparcie merytoryczne, zyskując jednocześnie przestrzeń dla studentów i naukowców. Tego typu rozwiązanie doskonale sprawdziłoby się w modelu spółdzielni hybrydowej (więcej o modelach spółdzielni przeczytacie w rozdziale 5.), w którym każdy z interesariuszy mógłby wnieść jako wkład własny to, czym dysponuje – ziemię, wiedzę, pracowników, którzy zajęliby się bieżącym utrzymaniem farmy, własną pracą lub środki finansowe. Takie farmy to również doskonałe przestrzenie do działań edukacyjnych.

EDUKACJA NAJMŁODSZYCH POKOLEŃ

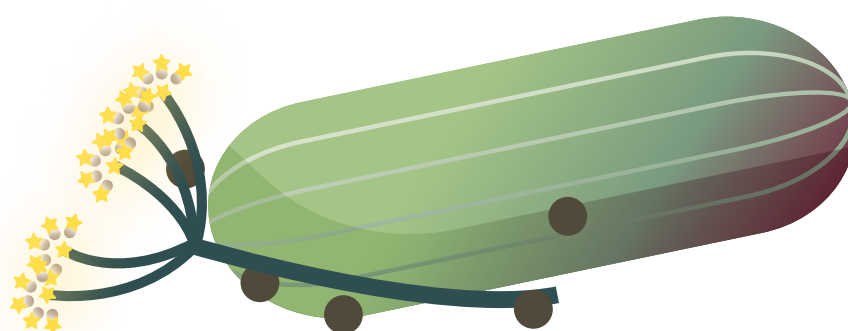
Prowadzenie działań edukacyjnych jest ważną rolą instytucji samorządowych. Doskonałymi przestrzeniami do takiej aktywności są ogrody przy szkołach i przedszkolach. W oparciu o nie powstał program *Ogród z klasą* realizowany przez krakowski Zarząd Zieleni Miejskiej. Ogrody te mają szansę wesprzeć rozwój kompetencji ogrodniczych dzieci, ale także dorosłych — właśnie dzięki włączającej formule ogrodu społecznego. Dzieci zyskują naturalną zieloną klasę, w której odbywają się zajęcia z wielu przedmiotów. Prowadzona w ten sposób edukacja jest o wiele skuteczniejsza.

Program zakłada cztery poziomy zaawansowania, dzięki czemu szkoła jest motywowana do rozwijania działań wokół ogrodu. Za zdobycie każdego kolejnego certyfikatu przyznawane są nagrody rzeczowe. W ramach certyfikatu I stopnia szkoła zaczyna od zaprojektowania swojego przyszłego ogrodu, a na najwyższym poziomie otwiera się na społeczność lokalną. Ten ostatni poziom ma podwójne oddziaływanie — mieszkanki i mieszkańcy zyskują dodatkowy, atrakcyjny teren zielony, a szkoła wsparcie w opiece nad ogrodem, które jest szczególnie cenne w okresie wakacji. Obserwując przez te kilka lata wpływ projektu *Ogród z klasą* na szkoły i przedszkola, w których został wprowadzony, śmiało można powiedzieć, że nastą-

piła pozytywna zmiana dotycząca i nauczycieli, i dzieci. Nauczyciele stają się coraz bardziej otwarci na edukowanie w przyrodzie, dzieci zaś czerpią ogrom radości i wiedzy z zajęć prowadzonych w przestrzeniach natury. Rośnie również znacząco zainteresowanie projektem wśród kolejnych szkół i przedszkoli, a zdobycie certyfikatu „Szkoły eksperckiej” stanowi niebywały powód do dumy¹⁹.

ZAMÓWIENIA PUBLICZNE JAKO NARZĘDZIE BUDOWANIA LOKALNEGO POTENCJAŁU

Szkoły mogą stać się także pierwszymi odbiorcami lokalnych produktów, a to dzięki odpowiednio skonstruowanym zamówieniom publicznym. Utrzymanie jak największego grona producentów lokalnych, którzy wzmacniają bezpieczeństwo żywnościowe miast w czasie ewentualnego kryzysu, wymaga zapewnienia im stabilnego grona odbiorców. Można to osiągnąć m.in. poprzez zielone zamówienia publiczne²⁰, które promować będą lokalność, sezonowość i organiczny sposób produkcji. Krok w tę stronę zrobiły już niektóre kraje europejskie, np. Dania i Francja, zamieszczając w regulacjach odpowiednie wytyczne dotyczące odległości, z jakich dostarczana ma być żywność wykorzystywana przez stołówki szkolne.



19 Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie, *Ogród z klasą*, <https://zzm.krakow.pl/aktualnosci/697-ogrod-z-klasa-wyjatkowy-program-dla-szkol.html> [dostęp 30.05.2023].

20 Zielone zamówienia publiczne to proces, w ramach którego instytucje publiczne starają się uzyskać towary i usługi z uwzględnieniem ich wpływu na środowisko. Więcej na ten temat przeczytacie tu: <https://www.uzp.gov.pl/baza-wiedzy/zrownowazone-zamowienia-publiczne/zielone-zamowienia>.

STRATEGIE I POLITYKI MIEJSKIE JAKO GWARANTY SUWERENNOŚCI ŻYWNOŚCIOWEJ MIAST

Opisane w tym rozdziale rozwiązania mogą, czy wręcz powinny, wiązać się ze strategiami żywnościowymi, tworzonymi przez miasta. W ramach Paktu Mediolańskiego taką strategię opracowała już Warszawa, a wkrótce przygotuje swoją Wrocław. Podstawowe założenia Paktu są takie, że rozwój zrównoważonych systemów żywnościowych sprzyja włączeniu społecznemu, zwiększa odporność na kryzysy, zapewnia zdrową i przystępną cenowo żywność, minimalizuje ilość odpadów, chroni różnorodność biologiczną, pozwala jednocześnie dostosowywać się do zmian klimatu i łagodzić ich skutki²¹. Również Kraków dostrzega potrzebę podjęcia tego typu działań. Jak pokazują przykłady innych miast, warto by w tworzeniu i wdrażaniu takiej strategii uczestniczyła Rada Żywnościowa, którą utworzą różnorodni interesariusze.

PROJEKTY UNIJNE – ZASTRZYK WIEDZY I ŚRODKÓW DLA DALSZEGO ROZWOJU ROLNICTWA MIEJSKIEGO

Wsparciem dla rozwoju miejskiego rolnictwa mogą być projekty unijne. W ramach jednego z takich projektów, *CoFarm4Cities*, realizowanego w ramach programu Interreg, w Krakowie powstanie społeczny ogród parcelowy. Ogród będzie połączeniem założeń ogrodu społecznego i działkowego, a za jego funkcjonowanie odpowiedzialna będzie organizacja pozarządowa wyłoniona na drodze konkursu. Pojawią się tam zarówno wyodrębnione rabaty, które docelowo zostaną wydierżawiane mieszkańcom i mieszkańkom za przystępną kwotę, jak i minifarma miejska, czyli niewielka

21 Więcej o Pakcie przeczytacie na stronie: <https://www.milanurbanfoodpolicypact.org/>, [dostęp 1.06.2023].

powierzchnia przeznaczona pod uprawy komercyjne. Planowana jest również przestrzeń wspólna pozwalająca na realizację działań edukacyjnych i kulturalnych. Tego typu modele funkcjonują z sukcesami w wielu europejskich miastach, zwłaszcza włoskich, nie są jednak praktykowane do tej pory w Polsce. Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie ma nadzieję, że dzięki pierwszej tego typu realizacji uda się stworzyć podobne rozwiązania na szerszą skalę, dając tym samym przestrzeń do współpracy pomiędzy administracją publiczną a organizacjami pozarządowymi.



Fot. 2. Teren przyszłego ogrodu parcelowego w Krakowie.

Celem projektu *CoFarm4Cities* jest jednak przede wszystkim przeciwdziałanie rozlewaniu się miast i wypieraniu terenów rolniczych poza ich obręb. Dzięki realizowanym w pięciu miastach działaniom pilotażowym takim jak m.in. farma miejska, sad miejski czy wspo-

mniany ogród społeczny parcelowy, badany będzie potencjał terenów miejskich pod kątem możliwości rozwoju rolnictwa miejskiego. Mapowani będą interesariusze zarówno po stronie producentów rolnych, jak i odbiorców, a w oparciu o całościowe działania zostaną opracowane także wytyczne, pozwalające na jak najskuteczniejsze wprowadzanie praktyk rolniczych i ogrodniczych w obrębie miast.

Dzięki tego typu działaniom realizowanym w ramach projektów unijnych, miasta zyskują środki na realizację inwestycji i wiedzę, a w niektórych przypadkach również podwaliny pod strategię miejskie, które zapewnią długofalową realizację celów zrównoważonego rozwoju, istotnych z punktu widzenia adaptacji do zmian klimatu.

JADALNY KRAKÓW

Kiedy parę lat temu Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie startował z kampanią edukacyjną *ABC Miejskiego Ogrodnictwa*, nikt chyba nie spodziewał się, że przyniesie ona aż takie owoce. Dziś, patrząc na zainteresowanie mieszkanek i mieszkańców Krakowa różnymi formami ogrodniczych aktywności, można powiedzieć, że „nasionko padło na żyzną glebę”.

Zwieńczeniem wielu lat działań dotyczących ogrodnictwa miejskiego, a jednocześnie próbą powrotu do lokalnych tradycji, jest projekt *Jadalny Kraków*, koordynowany przez Katarzynę Przyjemską-Grzesik z Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie. Celem projektu jest dążenie do osiągnięcia przez Kraków jak największej suwerenności żywnościowej poprzez wsparcie rolnictwa i ogrodnictwa miejskiego, lokalnych, krótkich i bezpieczniejszych łańcuchów dostaw, niemarkowanie żywności i zmianę nawyków żywieniowych.

Miasto nowoczesne to takie, które posiada zieloną infrastrukturę wychodzącą naprzeciw problemom wynikającym ze zmian klima-

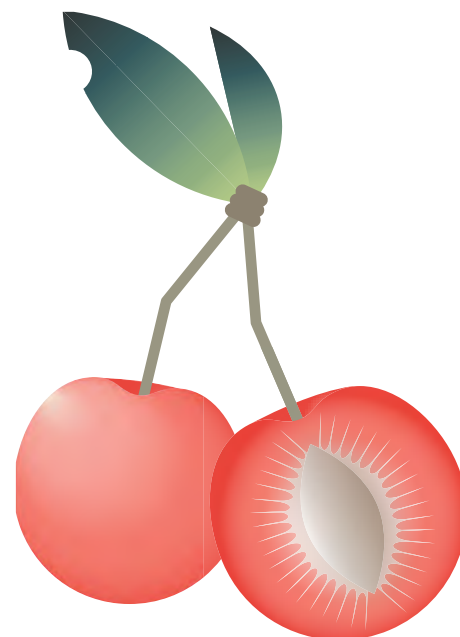
tu, potrafiącą reagować na znaczne przyrosty ludności (wynikające np. z wojny, migracji, również tych klimatycznych). Aby stworzyć taką infrastrukturę, konieczna jest, obok zmian strukturalnych i inwestycyjnych, edukacja, która sprawi, że wyłoni się nowa generacja miejskich farmerek i farmerów, która stanie się częścią społeczeństwa przyszłości. Wreszcie, jadalne miasta to miejsca, w których mieszkanki i mieszkańcy tworzą wspólnoty – w ich ramach dzielą się pracą, wiedzą i doświadczeniem. Przykładem takich wspólnot są ogrody społeczne i kooperatywy spożywcze.

Przeniesienie produkcji żywności bliżej jej bezpośrednich konsumentów, wiązać się będzie także z dziedzictwem kulturowym miasta. Kraków sukcesywnie wchłaniał podkrakowskie wsie, ich pola orne i nieużytki. Osadzanie chochoła w Bronowicach, głąbik krakowski z Krowodrzy czy chleb prądnicki to tylko niektóre z wielu bliskich krakowiankom i krakowianom zjawisk kulturowych, które mają wiejski rodowód. Również Nowa Huta posiada swoje wiejskie korzenie, powstała bowiem na żyznych terenach podkrakowskiej wsi Mogiła.





3. Typologie przyszłości



NOWE WYZWANIA

Adaptacja do zmian to ważny kontekst dla rozwoju miejskiego rolnictwa. Postępujące zmiany klimatu coraz częściej mają charakter kryzysu. Polska jest także zagrożona kryzysem żywnościowym, spowodowanym nie tylko rosyjskim atakiem na Ukrainę, ale również degradacją przestrzeni uprawnych²², związaną m.in. z kryzysem bioróżnorodności. Coraz częściej w Polsce występują susze, które już teraz w innych krajach Europy uniemożliwiają produkcję żywności na nadmiernie wyeksploatowanych terenach uprawnych²³.

Wspólne działania przynoszące nam poczucie sprawczości są także jedną z możliwych odpowiedzi na coraz częściej diagnozowany lęk klimatyczny²⁴. Mogą one odbywać się na wielu różnych płaszczyznach. Uprawiając żywność na miejscu, przestajemy być zależni od globalnych producentów szkodzących planecie.

Poszukując rozwiązań i metod zrównoważonego rozwoju, często uciekamy w te związane wyłącznie z rozwojem technologicznym. Jednak odpowiedzią może być również wykorzy-

22 A. Miller, *Why the global soil shortage threatens food, medicine and the climate*, <https://www.cnn.com/2022/06/05/why-the-global-soil-shortage-threatens-food-medicine-and-the-climate.html>, [dostęp 26.05.2023].

23 T. Hill, *Spain facing food shortages as severe drought leads to crop failure*, <https://www.euronews.com/green/2023/04/19/drought-threatens-grain-harvests-in-spain> [dostęp 26.05.2023].

24 S. Lowe, A. Leiserowitz, *Yale Experts Explain Climate Anxiety*, <https://sustainability.yale.edu/explainers/yale-experts-explain-climate-anxiety>, [dostęp 26.05.2023].

stanie elementów tradycyjnego rolnictwa i powrót do idei wernakularyzmu. Wykorzystując strukturę i elementy tradycyjnego krajobrazu rolniczego, można odtworzyć wiele ekologicznych rozwiązań. Przy niższym stopniu uprzemysłowienia rolnictwa uprawy prowadzone są na mniejszych powierzchniach, oddzielonych od siebie miedzami, czyli bioróżnorodnymi pasami przestrzeni pozostawionymi bez ludzkiej ingerencji.



Wernakularyzm w kontekście rolnictwa to nawiązywanie do rodzimych tradycyjnych krajobrazów poprzez wprowadzanie charakterystycznych dla niego elementów. Polski krajobraz rolniczy odczuwamy jako najbardziej „naturalny”, a odtwarzając elementy krajobrazowe takie jak miedze, czyżnie czy kępy śródpolne otaczamy się swojskimi obrazami znanymi nam z doświadczenia lub z tekstów kultury, np. z „Pieśni świętojańskiej o sobótce” Jana Kochanowskiego czy z obrazu „Babie lato” Józefa Chełmońskiego.

Te wyłączone spod uprawy przestrzenie stanowią niezwykle istotny element ekosystemu rolniczego. Dzika rodzima roślinność przyciąga zapylacze oraz stanowi dom dla drobnych zwierząt.

Elementami polskiego tradycyjnego krajobrazu rolniczego są czyżnie (czyli wielogatunkowe zarośla składające się z niskich krze-

wów) i zadrzewienia śródpolne występujące na terenie pól lub oddzielające je oraz grusze na miedzach, pełniące rolę drzew granicznych zapewniających pożywienie owadom, ptakom i innym zwierzętom. Te elementy pełnią wiele ważnych funkcji, takich jak ochrona przed wiatrem, powstrzymywanie erozji (niszczenia) gleb, podnoszenie wilgotności i ograniczenie parowania. Te wernakularne elementy krajobrazu składają się również na tożsamość kulturową mieszkanki i mieszkańców, poczucie zakorzeniania i równowagi między człowiekiem a przyrodą.



Bioróżnorodność to różnorodność życia, czyli zróżnicowanie gatunków w obrębie danego środowiska, np. leśnego, morskiego lub rolniczego. Ma kluczowe znaczenie w podtrzymywaniu życia ekosystemów, w tym również rolniczych.

Agrobioróżnorodność to różnorodność biologiczna związana z tradycyjnym krajobrazem rolniczym, w którym elementy krajobrazowe (mie-dze, czyżnie i kępy śródpolne, oczka wodne) stanowią przestrzeń życia dla wielu gatunków roślin i zwierząt, które koewoluowały z rolnictwem. Agrobioróżnorodność możemy wspierać poprzez prowadzenia upraw w odpowiedni sposób, np. dbanie o zróżnicowanie gatunkowe roślin, rezygnację z herbicydów i pestycydów, stosowanie naturalnych nawozów etc.

Rośliny w ekosystemie rolniczym pełnią wiele różnych funkcji, m.in. przywabiają zapylacze, wiążą azot z powietrza i w ten sposób podnoszą jakość gleby, czy chronią inne rośliny przed chorobami lub szkodnikami. Stawiając na mało zróżnicowane monokulturowe uprawy, tworzymy ekosystemy, które nie potrafią się regenerować i są bardzo wrażliwe na zmiany — w konsekwencji to ludzie dbający o uprawy muszą realizować wyżej wymienione funkcje, co wiąże się z dodatkowym nakładem pracy i kosztami finansowymi na zakup chemicznych środków ochrony roślin lub sztucznych nawozów.

Poprzez stosowanie metod rolnictwa regeneratywnego oraz korzystanie ze wzorców natury zgodnie z permakulturowymi ideami możemy także przywracać wartość zdegenerowanym terenom.



Rolnictwo regeneratywne to takie, które skupia się na pielęgnacji gleby, odtworzeniu i utrzymaniu jej potencjału rolniczego, w tym jej ochronie przed erozją i jałowieniem, zwiększaniu żyzności oraz usuwaniu z niej zanieczyszczeń, np. metali ciężkich. Jedną z metod jest przywracanie naturalnych form krajobrazu rolniczego. Inną — bezorkowa uprawa ziemi, która pozwala utrzymać wilgoć w glebie i powstrzymuje jej erozję.



Permakultura to gałąź rolnictwa regeneratywnego, która skupia się na odwzorowywaniu naturalnych wzorców oraz zjawisk z wykorzystaniem roślin jadalnych i leczniczych. Jednym z permakulturowych sposobów uprawy są ogrody leśne odtwarzające naturalne warstwy lasu przy użyciu roślin użytkowych. Podstawową zasadą permakultury jest praca z naturą zamiast przeciwko niej – stoi za tym przekonanie, że troska o naturalne tereny zwróci się w postaci odżywczych plonów. Inną ważną zasadą permakulturowej uprawy jest to, aby sadzone w swoim sąsiedztwie rośliny uzupełniały się nawzajem i wspierały swój rozwój.

Rośliny uprawiane zgodnie z zasadami permakultury, czyli głównie z własnych nasion, sadzone w towarzystwie roślin wspierających i nawożone jedynie naturalnym kompostem, zawierają o wiele więcej składników odżywczych, znacznie mniejszą ilość metali ciężkich oraz dodatkowo mają intensywniejszy smak²⁵. Lokalna uprawa warzyw prowadzi również do skrócenia łańcucha dostaw, dzięki czemu możliwe jest wyeliminowanie lub ograniczenie stosowania substancji konserwujących, które używane są dla zabezpieczenia plonów w czasie transportu i przechowywania. Wreszcie, lokalne plony to mniejsza emisja gazów cieplarnianych, czyli mniejszy wpływ na klimat, co ostatecznie również przekłada się na nasze zdrowie.

25 J. Hansen, *The Benefits of Garden-to-Table Produce Versus Supermarket Varieties*, <https://www.gardentech.com/blog/gardening-and-healthy-living/garden-to-table-goodness-and-nutrition>, [dostęp 26.05.2023].

NOWE ROZWIĄZANIA

FARMY MIEJSKIE

Rolnictwo małoskalowe pozwala na rozwijanie upraw z właściwą uważnością na zagospodarowanie każdego skrawka terenu. Farmy miejskie stanowią właśnie formę rolnictwa małoskalowego, która wykorzystuje tereny rolne w sposób zintensyfikowany, pozwala także dotrzeć do szerszej grupy odbiorców. Oprócz tego mogą łączyć w sobie inne aktywności i usługi takie jak edukacja czy przetwórstwo oraz różne formy dystrybucji plonów. Najlepszym terenem, na którym mogą powstać, są miejskie nieużytki lub inne miejsca, w których za bliżej nieokreślony czas planowane są inwestycje.

KLEINE STADT FARM

Lokalizacja: Wiedeń, Austria

Powierzchnia: ok. 7,5 ha

Rok założenia: 2014

Strona internetowa: kleinestadtfarm.org

Wiedeńska Kleine Stadt Farm to przestrzeń łącząca wiele lokalnych inicjatyw z dziedziny ekologii, zrównoważonego rozwoju, rolnictwa, zdrowego żywienia, kultury i sztuki. Inicjatywy związane z produkcją żywności łączy wspólna przestrzeń uprawna *LoBauer*. W jej obrębie, poza regularnymi uprawami, działa też sporo podgrup, takich jak np. *Sarzamin Sabs*, czyli mały ogród czterech rodzin z Afganistanu, w którym ludzie zaangażowani w projekt uprawiają zioła potrzebne do przyrządzania tradycyjnych afgańskich potraw. Rośliny są produkowane głównie na własny użytek, ale część z nich jest sprzedawana lub przetwarzana na posiłki serwowane w kawiarni mieszczącej się na farmie.

Oprócz tego pieniądze są pozyskiwane poprzez dzierżawę grządek, sprzedaż miodu z tutejszej pasieki, sadzonek oraz bukietów z kwiatów i dzikich roślin. Prowadzonych jest też wiele działań edukacyjnych w ramach programu *Lernen unter stern*en (niem. Nauka pod gwiazdami).

FARMA EDUKACYJNA I OGRÓD SPOŁECZNY UAM

Lokalizacja: Poznań, Polska

Powierzchnia: 0,21 ha

Projekt w trakcie realizacji

Przestrzeń uprawna UAM powstanie na nieużytku obok Collegium Geographicum, terenie należącym do Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ogród i farma ma być dostępna zarówno dla studentek i studentów, osób pracujących na uczelni, jak i mieszkańców i mieszanek Poznania. Mają tu być realizowane interdyscyplinarne projekty edukacyjne, w tym te „zielone” (rabaty, inspekty, zielone ściany, żywa altana), a także działania promujące rolnictwo miejskie, suwerenność żywnościową, alternatywne sieci dystrybucji żywności, uprawy permakulturowe i rolnictwo regeneratywne. Planowane jest zwiększenie retencji i odzyskiwanie jak największej ilości wody z połączonych dachowych budynków uczelni, sąsiadujących z ogrodem społecznym i farmą.

Do współudziału zaproszono wiele podmiotów spoza UAM min.: Stowarzyszenie Farma Miejska, Poznańska Kooperatywa Spożywcza, Polski Związek Działkowców, Wydział Działalności Gospodarczej i Rolnictwa Urzędu Miasta Poznania. Zakład Zagospodarowania Odpadów w Poznaniu sp. z o.o. zaoferował pomoc w zakresie pozyskania kompostu z prowadzonej przez siebie biokompostowni.

Ważnym impulsem do podjęcia tej inicjatywy jest udział pracowników naukowych Wydziału Geografii Społeczno Ekonomicznej oraz Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM w projekcie LOESS, realizowanym w ramach *HORIZON-MISS-2022-SOIL-01-07*, którego celem jest wspieranie edukacji dotyczącej gleby w społeczeństwie.



Fot. 3. i 4. Dawna farma miejska prowadzona przez jedną z inicjatorek projektu.

AGRIPARKI

Jednym ze sposobów ochrony miejskich gruntów rolnych jest tworzenie parków rolniczych, które pozwalają na połączenie dużych obszarów, często o zróżnicowanym statusie prawnym i z wieloma właścicielami, w jedną formę organizacyjną.

Agriparki to przestrzenie łączące tereny uprawne z wypoczynkiem oraz nauką (np. ścieżki edukacyjne). Ludzie odpoczywający w agriparku mają bezpośrednią styczność z uprawą żywności i mogą dołączać do inicjatyw prowadzonych na jego terenie. Daje to duży potencjał szerzenia idei miejskiego rolnictwa i włączania w działania uprawne kolejnych grup ludzi.

Jest to działalność korzystna dla miasta i jego mieszkank i mieszkańców, z drugiej strony konkretne wsparcie dla rolniczek i rolników, którzy zyskują nowe możliwości dystrybucji, mogą dywersyfikować źródła utrzymania. A jednocześnie — wsparcie rolnictwa w modelu agroekologicznym, rozwój lokalnych hubów żywnościowych, podnoszenie rangi zawodu rolnika i jego związku z miastem. Ważną rolą parków rolniczych jest również testowanie i rozwijanie przyszłościowych form miejskich stref żywności.

AGRIPARC DU MAS NOUGUIER

Lokalizacja: Montpellier, Francja

Powierzchnia: ok. 18 ha

Rok założenia: 2009

Agripark w Montpellier powstał z inicjatywy miasta i jest finansowany ze środków publicznych. W planowaniu zagospodarowania terenu brały udział wszystkie chętne osoby mieszkające w okolicy. Ma służyć zachowaniu wiejskiego charakteru terenu na granicy dwóch rozwijających się dzielnic oraz

pełnić funkcję edukacyjną²⁶. Rośliny uprawiane na terenie parku dobierane są pod kątem pełnienia funkcji spożywczych i krajobrazowych. Uprawy skupiają się głównie na winoroślach jako ważnym elemencie francuskiego dziedzictwa. Park obejmuje 10 ha winnic, z których wino produkuje lokalna spółdzielnia. Wina przeznaczone są na aukcje charytatywne lub lokalne wydarzenia.

W zeszłym roku na terenie agriparku zostały wydzielone ogrody rodzinne o łącznej powierzchni ok. 9 ha. Mieszkańcy Montpellier, którzy nie mają własnych ogrodów, mogą dzierżawić przestrzeń za cenę 1,04 EUR za metr rocznie²⁷.

CHAMPIONS PARK

Lokalizacja: Książenice, gmina Grodzisk Mazowiecki, Polska

Powierzchnia: 24 ha

Faza: finalizacja masterplanu

Projekt Champions Park, wykorzystujący formułę agripaku, polega na włączeniu elementów krajobrazu rolniczego w strukturę nowo powstającego osiedla z wielofunkcyjną zabudową. Realizowany jest przez spółkę Champions Park w gminie Grodzisk Mazowiecki na terenach sąsiadujących z Legia Training Center. Na terenie przyszłego agriparku znajduje się wiele cennych drzew, kęp śródpolnych, czyżnie, cieki wodne etc. Staną się one rdzeniem projektu, który przewiduje nowe nasadzenia, układające się w tradycyjne formy rolniczego krajobrazu. W ten sposób stworzone zostaną bioróżnorodne korytarze ekologiczne, które będą przeplatać się z planowaną zabudową mieszkaniową i użytkową, pełniąc funkcję ekotonów, czyli bioróżnorodnych krawędzi eko-

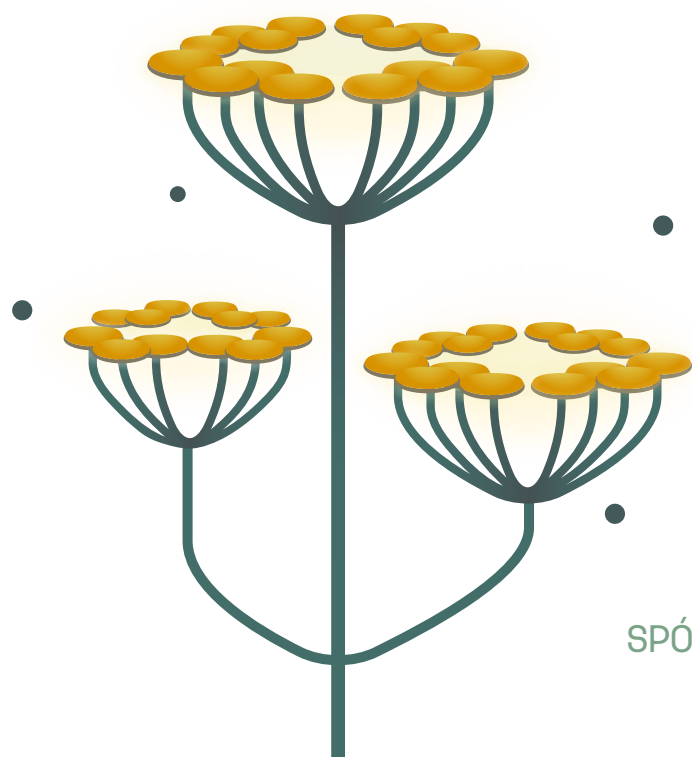
26 Mi. Desfontaines, *L'Agriparc de Montpellier. 18 ha de culture biologique et pédagogique*, <https://www.lemoniteur.fr/article/l-agriparc-de-montpellier-18-ha-de-culture-biologique-et-pedagogique.973829>, [dostęp 29.05.2023].

27 M. Deghetto, *Montpellier: 82 jardins familiaux à l'agriparc du Mas Nouguier*, <https://www.lagazettedemontpellier.fr/live/622368e97e3d73002bb524ce/montpellier-82-nouveaux-jardins-familiaux-a-l-agriparc-du-mas-nouguier>, [dostęp 29.05.2023].

systemów, miejsca schronienia dla dzikich zwierząt i roślin. Projekt zakłada również włączenie ogrodów społecznościowych oraz jadalnych gatunków roślin jako istotnego elementu osiedlowej zieleni. Ten agripark będzie otwarty nie tylko na osoby zamieszkujące teren osiedla. Będzie to ogólnodostępna przestrzeń, a jej założenia będą konsultowane z lokalną społecznością.



Fot. 5. Teren przyszłego osiedla i agriparku



UPRAWY WERTYKALNE, HYDROPONIKA I AKWAPONIKA

Oprócz tradycyjnego rolnictwa w miastach dynamicznie rozwijają się uprawy o wysokim stopniu zaawansowania technologicznego. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom możliwe staje się produkowanie żywności także w gęsto zabudowanych przestrzeniach miejskich niebędących typowymi nieużytkami rolnymi — w piwnicach, w halach magazynowych i na dachach. Techniki upraw wertykalnych pozwalają oszczędzać zasoby przy równoczesnym zwiększeniu wydajności produkcji. Jest to jeden z ważnych elementów suwerenności żywnościowej miast, który poszerza paletę upraw miejskich o nowe produkty oraz tworzy nowe miejsca pracy dla miejskich rolników i rolniczek.

LISTNY CUD

Lokalizacja: Warszawa, Polska

Rok założenia: 2020

Strona internetowa: listnycud.pl

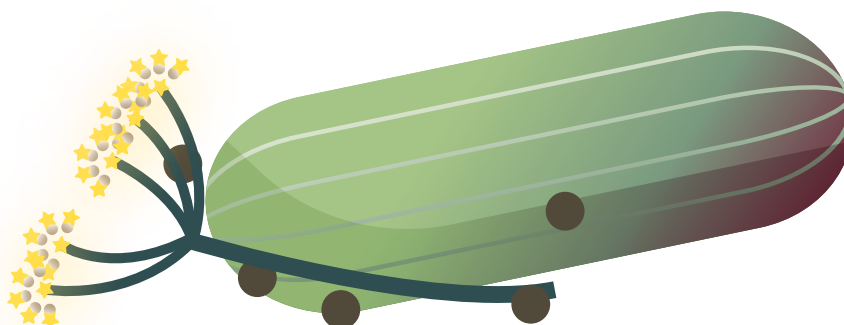
Listny Cud to firma, która od 2020 roku rozwija w Polsce sektor farm wertykalnych. Uprawa w systemie wertykalnym to uprawa w zamkniętych pomieszczeniach, w kontrolowanych warunkach, na specjalnych regałach, jedna grządka nad drugą. Dzięki temu możliwe jest wyeliminowanie wszelkich środków ochrony roślin oraz wyjątkowo oszczędne korzystanie z zasobów: ziemi, przestrzeni, wody oraz energii. Farmy wertykalne potrafią zużywać do 90% mniej wody niż uprawy konwencjonalne. Dzięki uprawie w takich sztucznych warunkach możliwa jest produkcja przez cały rok, więc charakteryzuje je również mniejszy ślad węglowy związany z transportem, mniejsze straty żywności i mniej jednorazowych opakowań — łańcuch dostaw wynosi kilkanaście, a nie kilka tysięcy kilometrów.

Listny Cud uprawia na swojej farmie wertykalnej na warszawskim Służewiu mikroliscie i zioła. Wszystkie świeże produkty mają certyfikat rolnictwa eko-

logicznego i są produkowane oraz dystrybuowane bez użycia jednorazowego plastiku. Jednocześnie Listny Cud projektuje i buduje farmy wertykalne w różnych rozmiarach dla innych podmiotów — od kompaktowych farm dla biur, sklepów czy szkół po przemysłowe farmy wertykalne dla sieci spożywczych lub producentów żywności.



Fot. 6. Matylda Szyrle, założycielka firmy Listny Cud, na farmie mikroliści na warszawskim Służewcu.



SALUS SPACE

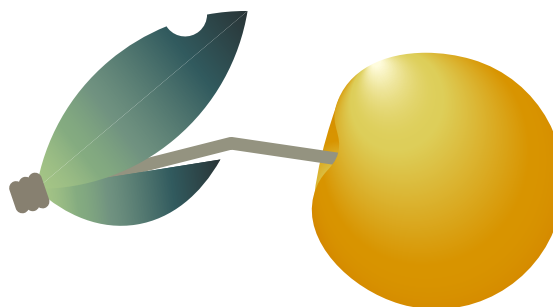
Lokalizacja: Bolonia, Włochy

Powierzchnia: 1 ha

Rok założenia: 2021

Strona internetowa: saluspace.eu

Salus Space to wielofunkcyjna przestrzeń w Bolonii, której rdzeniem jest budynek mieszkalny, w którym połowę mieszkań zajmują rodziny uchodźcze. Na terenie osiedla znajdują się: restauracja, budynki organizacji pozarządowych, przestrzeń coworkingu. Planowana jest także budowa sceny teatralnej. Znaczną część przestrzeni zajmują uprawy prowadzone przez mieszkańki i mieszkańców oraz ludzi związanych z organizacjami pozarządowymi. Pieniądze pochodzące ze sprzedaży plonów stanowią dodatkowe wsparcie finansowe dla mieszkańców. Ważnym elementem upraw jest ekstensywny system akwaponiczny²⁸. Woda opadowa z dachów budynków gromadzona jest w stawie, w którym żyją ryby. Nie są one hodowane do odłowu i spożycia, ale po to, aby użyźniały wodę swoimi odchodami. W ten sposób wprowadza się do obiegu składniki odżywcze potrzebne roślinom rosnącym w okolicy. Woda ze stawu jest rozprowadzana systemem rur po całym terenie upraw, równocześnie nawadniając i nawożąc uprawiane warzywa.



28 Akwaponika to system zrównoważonej produkcji żywności łączący hodowlę ryb z hydroponiką (uprawą roślin w wodzie) w symbiotycznym środowisku. Odchody ryb są wykorzystywane jako nawóz dla roślin, a rośliny oczyszczają wodę, w której żyją ryby.



Fot. 7. i 8. Uprawy permakulturowe i staw na terenie Salus Space.

FARMY HORTITERAPEUTYCZNE

Bardzo ważną zaletą tworzenia ogólnodostępnych farm i ogrodów jest ich wpływ na rozwój dzieci — szczególnie dla dzieci z niepełnosprawnościami oraz w spektrum autyzmu, mających trudności z uwagą, czy te wynikające z wysokiej wrażliwości²⁹. Przebywanie i praca w ogrodzie dostarczają poczucia sprawczości, doznań sensorycznych oraz uczą uważnej troski o otoczenie. Przy ogrodowych pracach każda osoba może wnieść od siebie coś wartościowego i często samo to poczucie staje się jednym z głównych elementów hortiterapii, czyli leczenia poprzez przebywanie i pracę w ogrodzie.

29 H. Hussein, *The Influence of Sensory Gardens on the Behaviour of Children with Special Educational Needs*, Asia Pacific International Conference on Environment-Behaviour Studies, Sarawak, Malezja, 2010.

Hortiterapia coraz częściej stosowana jest nie tylko wobec neuro-różnorodnych dzieci, ale również osób starszych. Ogrody sensoryczne są przydatnym narzędziem zapobiegania rozwojowi demencji, a nawet umożliwiają jej regres³⁰. Osoby starsze dzięki włączaniu się w tego typu aktywności mogą poczuć się mniej samotne, co ma pozytywny wpływ na ich zdrowie. Jak pokazują niektóre badania, obecne w glebie bakterie *Mycobacterium vaccae* bezpośrednio przyczyniają się do redukcji kortyzolu, czyli tzw. „hormonu stresu” (a także zmniejszają ryzyko zapalenia jelita grubego)³¹. Przebywanie w bioróżnorodnym środowisku ma niezwykle pozytywny wpływ na naszą gospodarkę hormonalną³².

MANUFAKTURA OGRODY SITOWIE

Lokalizacja: Gdańsk, Polska

Powierzchnia: 0,2 ha

Rok założenia: 2021

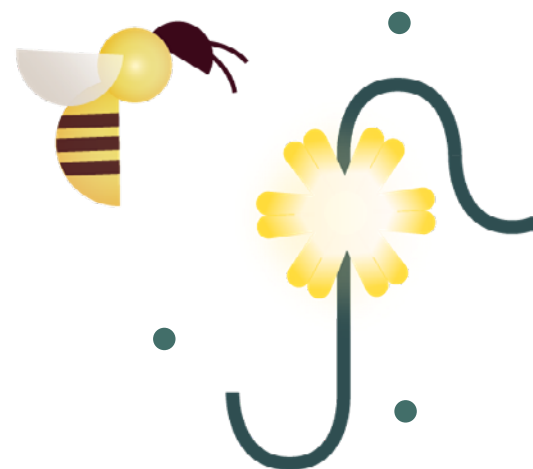
Strona: fundacjatwojarola.pl

Manufaktura Ogrody Sitowie to miejska farma, na której prowadzone są zajęcia hortiterapeutyczne oraz aktywizujące zawodowo dla podopiecznych projektu *Osiedle Sitowie*, którymi są samotne bezdomne matki z dziećmi oraz osoby z niepełnosprawnościami, w tym osoby z zaburzeniami psychicznymi. Na farmie uprawiane są głównie ogórki, buraki oraz kapusta pekińska, jako

30 L. Borgen, A. S. Guldahl, *Great-granny's Garden: a living archive and a sensory garden*, Biodiversity and Conservation t. 20 (2011), s. 441–449, <https://link.springer.com/article/10.1007/s10531-010-9931-9> [dostęp 4.06.2023].

31 Study linking beneficial bacteria to mental health makes top 10 list for brain research, University of Colorado Boulder, <https://www.colorado.edu/today/2017/01/05/study-linking-beneficial-bacteria-mental-health-makes-top-10-list-brain-research>. [dostęp 26.05.2023].

32 S. Rigby, *Even a „tiny patch of nature” in a front garden reduces stress and makes people happier*, <https://www.sciencefocus.com/news/even-a-tiny-patch-of-nature-in-a-front-garden-reduces-stress-and-makes-people-happier/>, [dostęp 26.05.2023].



baza do własnych przetworów. Farma specjalizuje się w wytwarzaniu kiszonek takich jak zakwas z buraków, ogórki kiszone, kimchi oraz czarny czosnek. Kiszonki są sprzedawane pod marką *Siejemy ferment* i cieszą się bardzo dużą popularnością.



Fot. 9. i 10. Uprawy i przetwory Manufaktury Ogrody Sitowie

OLDEMORS HAGE

Lokalizacja: Oslo, Norwegia

Powierzchnia: ok. 0,1 ha

Rok założenia: 2008

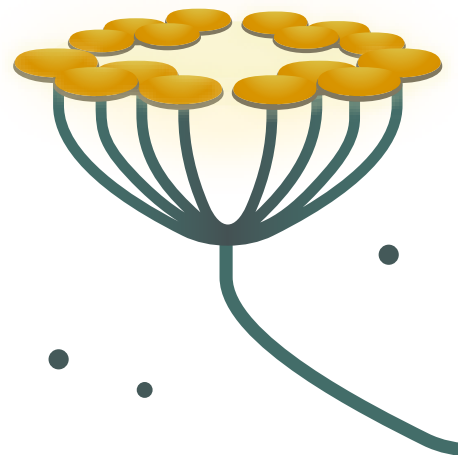
Strona: nhm.uio.no/utstillinger/botanisk-hage/avdelinger/oldemorshage

Ogród sensoryczny *Oldemors hage* to część Ogródu Botanicznego w Oslo. Pełni dwie podstawowe funkcje: chroni cenne norweskie gatunki roślin ozdobnych oraz prowadzi hortiterapię dla starszych osób z demencją. Teren wyłożony jest ścieżkami ułatwiającymi starszym osobom poruszanie się. Ogród sensoryczny dostarcza całej gamy kolorów i zapachów, przywołuje przyjemne emocje oraz dawno zapomniane wspomnienia i stymuluje komunikację³³.

ROLNICTWO WSPIERANE SPOŁECZNIE

RWS, czyli Rolnictwo Wspierane Społecznie, to formuła współpracy, dzięki której możliwe jest rozłożenie ryzyka pomiędzy producentów i konsumentów żywności. W klasycznym modelu to rolnik ponosi całe ryzyko związane z nieprzewidywalnością pogody, chorobami roślin, czy atakami tzw. szkodników. W systemie RWS konsumenci na początku roku płacą z góry za cały sezon dostaw i dostają to, co wyrośnie w danym tygodniu w okresie trwania sezonu. Skład cotygodniowej dostawy zmienia się więc w zależności od okresu wegetacji i innych czynników. Członkinie i członkowie RWS mają możliwość (lub zobowiązują się do) okresowej pracy w gospodarstwie rolnym. Na takiej podstawie w systemie RWS buduje się wzajemne zrozumienie i solidarność między mieszkankami i mieszkańcami miasta a rolniczkami i rolnikami.

33 L. Borgen, A. S. Guldahl, *Great-granny's Garden: a living archive and a sensory garden*, Biodiversity and Conservation t. 20 (2011), s. 441–449, <https://link.springer.com/article/10.1007/s10531-010-9931-9> [dostęp 4.06.2023].



KRAKOWSKA FARMA MIEJSKA

Lokalizacja: Kraków, Polska

Powierzchnia: 0,3 ha

Rok założenia: 2020

Strona internetowa: krakowskafarmamiejska.org

Krakowska Farma Miejska leży na terenie krakowskiego Uniwersytetu Rolniczego, w rejonie Mydlnik, przy stacji kolejki podmiejskiej, którą można dojechać do centrum miasta w 10 minut. Zajmuje obszar trzech arów, na którym uprawiana jest z wykorzystaniem metod rolnictwa regeneratywnego i permakultury szeroka gama warzyw. Od maja do października farma dostarcza warzywa dla średnio 30 odbiorców. Na początku każdego sezonu można doisać się do listy odbiorców, a także angażować się w system barterowy „warzywa za pracę”.



Fot. 11. Plony krakowskiej farmy miejskiej.

ØSTERGRO

Lokalizacja: Kopenhaga, Dania

Powierzchnia: 0,06 ha

Rok założenia: 2014

Strona internetowa: oestergro.dk

Farma miejska w Kopenhadze w dzielnicy Østebro mieści się na dachu starego salonu samochodowego. Znajdują się tam ekologiczne uprawy warzyw, owoców, ziół oraz szklarnia, kurnik i trzy ule. Farma sprzedaje swoje produkty w systemie RWS we współpracy z farmą Stensbølgård położoną około godziny drogi od miasta. Dzięki tej współpracy ma większy asortyment i może dostarczać żywność dla 40 osób członkowskich. To przykład udanej współpracy między rolnictwem miejskim i pozamiejskim.

Na terenie farmy, w szklarni, mieści się restauracja, która serwuje sezonowe śniadania, lunchy i kolacje. Organizowane są też liczne warsztaty i inne wydarzenia społeczne. ØsterGro jest częścią tzw. „klimatycznego sąsiedztwa”, czyli miejskiego projektu, którego celem jest adaptacja do zmian klimatu³⁴.



Fot. 12. Farma ØsterGro.

³⁴ Copenhagen first climate resilient neighbourhood, http://klimakvarter.dk/wp-content/uploads/2015/08/Copenhagens-first-climate-resilient-neighbourhood_WEB_low.pdf, [dostęp 26.05.2023].

KOOPERATYWY SPOŻYWCZE

Kooperatywa spożywcza to oddolne zrzeszenie osób, którego celem jest zaopatrywanie członkiń i członków w wysokiej jakości produkty spożywcze wytwarzane metodami ekologicznymi z poszanowaniem praw pracowniczych i dobrostanu zwierząt.

Kooperatywy współpracują bezpośrednio z rolnikami, pomijając pośredników, dzięki czemu mogą negocjować niższe ceny i mieć dostęp do świeżych produktów³⁵. Agroekologiczne rolnictwo w miejskiej strefie żywicielskiej jest więc naturalnym partnerem dla kooperatyw ze względu na bliskość, sposób prowadzenia upraw oraz wspólnotę wyznawanych wartości.

KOOPERATYWA DOBRZE

Lokalizacja: Warszawa, Polska

Rok założenia: 2014

Strona internetowa: dobrze.waw.pl

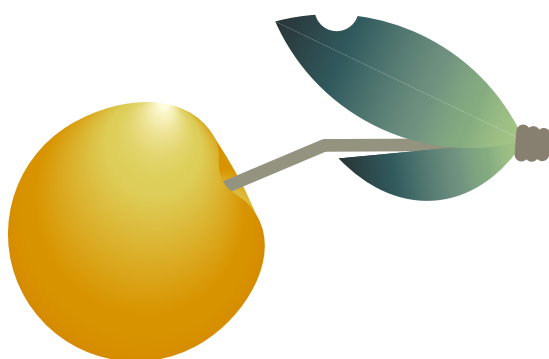
Kooperatywa Dobrze prowadzi dwa sklepy spółdzielcze ze zdrową żywnością. Zajmują się też edukacją na temat suwerenności żywnościowej, agroekologii i samoorganizacji. Kooperatywa zrzesza ok. 300 gospodarstw domowych, współpracuje z ok. 40 lokalnymi gospodarstwami rolnymi i 30 małymi firmami. Członkowie i członkinie wspierają kooperatywę poprzez wkład finansowy i minimum trzy godziny pracy w miesiącu, w zamian uzyskują zniżkę na zakupy m.in. sezonowych warzyw i owoców, kasz, nabiałów, bakalii, kosmetyków, detergentów. Sklepy są otwarte również dla osób niezrzeszonych, które nie posiadają zniżki, ale mają możliwość zakupu wysokiej jakości produktów.

35 R. Śpiewak, B. Błesznowski, A. Gąsiorowska, *Kooperatywy spożywcze w UE. Lekcje dla Polski*, Warszawa 2022, https://pl.boell.org/sites/default/files/2023-04/kooperatywy_raport_pl_final.pdf, [dostęp 26.05.2023].

Od 2023 sklepy prowadzi nowo powołana spółdzielnia, a stowarzyszenie zajmuje się działalnością edukacyjną i rzeczniczą. Założenie spółdzielni stworzyło możliwość współpracy w ramach jednego podmiotu konsumentów, inwestorów i innych kooperatywy.



Fot. 13. Sklep Kooperatywy Dobrze przy ul. Andersa 27 w Warszawie, październik 2021.



PARK SLOPE FOOD COOP

Lokalizacja: Nowy Jork, USA

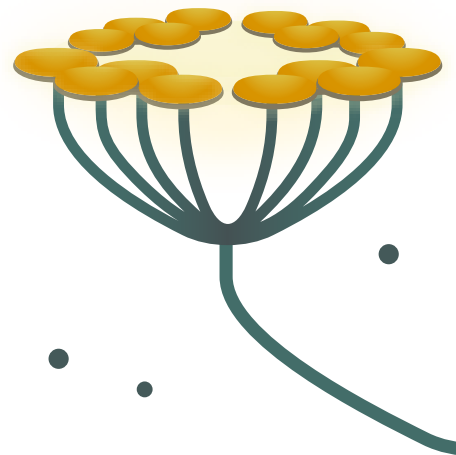
Rok założenia: 1973

Strona internetowa: foodcoop.com

Sklep spożywczy należący do członków kooperatywy i prowadzony przez nich to alternatywa dla biznesu nastawionego na zysk. Współpraca buduje zaufanie oraz umożliwia członkom utrzymywanie cen na możliwie najniższym poziomie zgodnie z ich wartościami i zasadami. Tylko członkinie i członkowie mogą robić zakupy w sklepie, a obowiązkami i korzyściami związanymi z działalnością kooperatywy dzielą się po równo. Kooperatywa oferuje różnorodne produkty z naciskiem na żywność ekologiczną, minimalnie przetworzoną i zdrową, wspiera też zrównoważone rolnictwo. Jak można przeczytać na ich stronie, starają się również unikać produktów, które wiążą się z wyzyskiem innych ludzi.

HUBY ŻYWNOŚCIOWE

Huby żywnościowe to przedsiębiorstwa, które zajmują się przetwarzaniem, logistyką, dystrybucją i przechowywaniem produktów rolnych. Ich głównym zadaniem jest wspieranie średnich i małych lokalnych producentów w dotarciu do nowych odbiorców poprzez przejęcie części zadań związanych ze sprzedażą żywności.



MADRIT KM0 - CENTRO LOGISTICO COOPERATIVO

Lokalizacja: Madryt, Hiszpania

Rok założenia: 2020

Strona internetowa: madridkmcero.es

Spółdzielnia Madrit Km0 oferuje usługi logistyczne agroekologicznym gospodarstwom położonym w pobliżu Madrytu. Rolnicy dostarczają swoje produkty do magazynu, a dalszą dystrybucją zajmuje się spółdzielnia, docierając z plonami do sklepów, szkół i restauracji. Zarówno rolnicy, jak i odbiorcy, mogą dołączyć do spółdzielni, dzięki czemu jest ona dobrem wspólnym wszystkich zaangażowanych stron.



Fot. 14. Centrum logistyczne w Madrycie.

NEW YORK STATE REGIONAL FOOD HUB

Lokalizacja: Nowy Jork, USA

Powierzchnia: chłodnia 0,5 ha na działce 1,3 ha

Rozpoczęcie budowy: 2021

Strona internetowa: gownyc.org/hub-temp

GrowNYC została pierwotnie utworzona w 1970 roku jako Rada ds. Środowiska Naturalnego Nowego Jorku. Od tego czasu organizacja prowadziła mnóstwo programów (takich jak programy redukcji odpadów, edukacyjne dla dzieci, tworzenia ogrodów społecznościowych czy organizacji targów *Greenmarket*), w które w ubiegłych latach angażowały się nawet trzy miliony osób rocznie. Kolejnym projektem programu jest Hub Żywnościowy, który ma powstać w nowojorskim Bronxie. Hub ma umożliwić GrowNYC znaczne zwiększenie ilości produktów dostarczanych do dzielnic, które najbardziej ich potrzebują, w cenach, na które mieszkanki i mieszkańcy mogą sobie pozwolić.



Fot. 15. Wizualizacja przyszłego hubu GrowNYC.

BAZARY I TARGOWISKA MIEJSKIE

Targowiska i działające na nich (lub w innych lokalizacjach) bazy to jeden z podstawowych sposobów sprzedaży produktów rolnych w mieście w krótkim łańcuchu dostaw. Historycznie stanowiły główny kanał dystrybucji dla małoskalowych lokalnych rolników, którzy mogli samodzielnie przetransportować i sprzedawać swoje plony.

W polskich miastach mamy do czynienia z dwoma równoległymi procesami. Z jednej strony stare targowiska są rugowane lub modernizowane, co często kończy się ich zamknięciem lub gentryfikacją. Ten trend wynika z polityk samorządowych, które często nie dostrzegają wartości targowisk. Z drugiej strony w ostatnim czasie powstaje coraz więcej bazarów organizowanych oddolnie na zasadzie współpracy między przedsiębiorczymi mieszkankami i mieszkańcami miasta a rolniczkami i rolnikami. Największą zaletą bazarów jest skrócenie łańcucha dostaw. Sprzedaż bezpośrednia daje także możliwość budowania bezpośrednich relacji między producentami i konsumentami.

Dla większości rolniczek i rolników handlowanie jest dodatkowym obciążeniem, wymaga pracy poza gospodarstwem, często wiąże się z zatrudnieniem dodatkowych osób. Równocześnie dla wielu firm i startupów żywnościowych może być impulsem rozwojowym, dając możliwość sprzedaży swoich produktów poza dużymi sieciami dystrybucji.

Coraz więcej inicjatyw działa tu w obszarze ekonomii społecznej — fundacji czy spółdzielni. Stare targowiska pozostają pełne ludzi, często tych mniej zamożnych — zarówno po stronie sprzedających jak i kupujących. Nowe bazy łączą potencjał na udane przedsięwzięcia biznesowe ze wspieraniem lokalnej produkcji, a tym samym lokalnej odporności.

TARG PIETRUSZKOWY

Lokalizacja: Kraków (Plac Niepodległości oraz budynek KS Korona), Polska

Rok założenia: 2013

Strona internetowa: targpietruskowy.pl

Targ Pietruszkowy to inicjatywa oddolna osób mieszkających w krakowskiej dzielnicy Podgórze, które chciały mieć w swojej okolicy targ rolny. Ideą targu jest bezpośrednia sprzedaż plonów z gospodarstw położonych w promieniu 150 kilometrów od Krakowa, posiadających certyfikat ekologiczny lub deklarujących uprawę i przetwórstwo bez środków niedozwolonych w rolnictwie ekologicznym. Obecnie na targu wdrażany jest nowy rodzaj kontroli zaproponowany przez Slow Food International — System Gwarancji Partycypacyjnej (PGS). Inicjatywa formalnie funkcjonuje jako fundacja, a wszystkie wypracowane zyski są inwestowane w rozwój targowiska.



Fot. 16. Targ Pietruszkowy na Placu Niepodległości w Krakowie.

BAZAR KRÓTKA DROGA POZNAŃ

Lokalizacja: Wrocław (Plac Targowy przy ul. Jemiołowej), Polska

Rok założenia: 2009

Strona internetowa: facebook.com/krotkadrogabazar

Oddolna inicjatywa połączyła mieszkanki i mieszkańców Wrocławia i ekologicznych rolników z Dolnego Śląska. Przewodnią ideą Bazaru Krótka Droga jest zacieśnianie współpracy między konsumentami i lokalnymi producentami.

Od 14 lat bazar jako organizacja nieformalna wędruje po różnych lokalizacjach. W 2022 r. inicjatywa otrzymała od władz miasta propozycję przejęcia jednego z lokalnych targowisk miejskich. Od tego momentu Bazar Krótka Droga szuka sposobu na sformalizowanie swojej działalności. Na ten moment najbardziej obiecującym modelem jest spółdzielnia, ponieważ pozwala na wkład inwestorski, działa na rzecz swoich członków, może też otrzymywać publiczne pieniądze na realizację zadań zgodnych z miejską polityką żywnościową.



Fot. 17. Bazar Krótka Droga we Wrocławiu.

STOŁÓWKI SZKOLNE, PRZEDSZKOLA I SZPITALE

Jednym z niezwykle skutecznych narzędzi wspierania rolnictwa w strefie żywicielskiej są tzw. zielone zamówienie publiczne. W ramach nich samorządy mogą wprowadzać dodatkowe kryteria podczas kupowania potrzebnych im dóbr i usług.

Dużą część samorządowych zakupów stanowi żywność dla przedszkoli, szkół, szpitali i innych publicznych placówek. Zastosowanie zielonych zamówień publicznych pozwala promować lokalnych dostawców i ekologiczne metody produkcji. Współpraca z samorządem, dużym i stałym odbiorcą, daje producentom stabilność oraz impuls rozwojowy, co przyczynia się do wsparcia miejskiej strefy żywicielskiej.

BRAZYLIJSKI PROGRAM ŻYWNOŚCI DLA SZKÓŁ

Lokalizacja: Brazylia

Rok założenia: 1962

Strona internetowa: gov.br/fnde/pt-br/aceso-a-informacao/acoes-e-programas/programas/pnae

Brazylia realizuje jeden z największych na świecie programów żywnościowych wykorzystujących mechanizm zielonych zamówień publicznych. Został wprowadzony na poziomie ogólnokrajowym już 60 lat temu i obejmuje dziś 42 miliony dzieci. Jego podstawowe cele to walka z niedożywieniem oraz kształtowanie zdrowych nawyków żywieniowych wśród dzieci. Do tego 30% żywności kupowanej do szkół ma pochodzić z lokalnych, rodzinnych gospodarstw rolnych. Szacuje się, że program wspiera w ten sposób 4 miliony gospodarstw w całym kraju. Dodatkowym elementem programu jest prowadzenie przez uczennice i uczniów ogrodów przyszkolnych, z których plony wykorzystuje się w stołówkach³⁶.

³⁶ R. Chatterjee, *School Lunches in Brazil: From Local Farms to Children's Plates*, <https://pulitzercenter.org/projects/school-lunches-brazil-local-farms-childrens-plates>, [dostęp 29.05.2023].

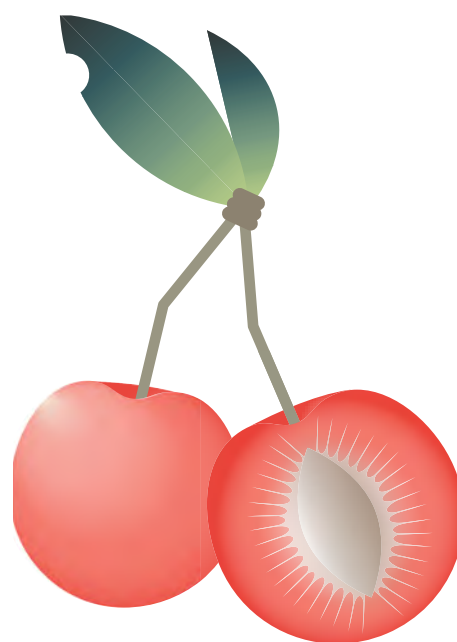
ODENSE

Lokalizacja: Odense, Dania

Rok założenia: 2008

Strona internetowa: eng.mst.dk/sustainability/sustainable-consumption-and-production/sustainable-procurement

Duńskie miasto Odense od wielu lat pracuje nad połączeniem wykorzystania lokalnych produktów żywnościowych z promowaniem lokalnego biznesu. Samorząd przyjął założenie, że 60% żywności kupowanej przez urząd miasta, powinno pochodzić z upraw ekologicznych, a 30% powinno być uprawiane lokalnie. Wymagało to z jednej strony otwarcia się na mniejszych, lokalnych rolników, którzy produkują ekologiczne warzywa, owoce, mąki i zboża, z drugiej — zmian w jadłospisie mieszkanek i mieszkańców miasta, tak by jego podstawą były sezonowe warzywa i owoce, oraz by znalazło się w nim więcej ryb, fasoli, soczewicy, grochu, ziemniaków i zbóż a mniej mięsa³⁷.



³⁷ A. D. Lassen, A. V. Thorsen, E. Trolle, *Current Practices and Opportunities for More Sustainable Public Food Procurement: A Qualitative Study among Danish Municipalities and Regions*, Foods 2023, 12 (10), <https://doi.org/10.3390/foods12101975>, [dostęp 30.05.2023].



4. Kraków i Warszawa. Dwa modele rozwoju spółdzielczej farmy

WARSZAWA. SPÓŁDZIELCZA FARMA MIEJSKA MOST

Pomysł na stworzenie farmy miejskiej w Warszawie krążył od dłuższego czasu w środowisku osób związanych z ogrodami społecznościowymi. Zdobyte podczas kilkunastu lat prowadzenia ogrodów doświadczenie ogrodnicze, społeczne i dotyczące miejskiej polityki żywnościowej skłoniło społeczność związaną między innymi z ogrodem Motyka i Słońce do tego, żeby znaleźć projekt, który pozwoliłby zweryfikować i rozwinąć ogrodniczą wiedzę i umiejętności w innych miejscach niż dotychczasowe inicjatywy i na większą skalę.

W ogrodach społecznościowych najważniejsze funkcje to rekreacja, integracja i edukacja. Tym razem celem było znalezienie formuły, w której na pierwszym miejscu będzie uprawa i szeroko rozumiana produkcja, a pozostałe funkcje będą im towarzyszyć. Ważną motywacją była potrzeba odejścia od modelu działań pozarządowych opartych na pracy wolontaryjnej i nieregularnie pojawiających się grantach. Stąd dążenie do opracowania takiej struktury, która będzie ekonomicznie zrównoważona, tzn. przyjęty model finansowania pozwoli na działanie farmy przez wiele lat, bez ryzyka, że brak grantu doprowadzi do zamknięcia przedsięwzięcia.



Rys. 4. Ortofotomapa działki, na której planowane jest założenie farmy warszawskiej.

W przekonaniu grupy inicjatywnej uprawy miejskie i podmiejskie wpisują się w ideę powrotu funkcji produkcyjnych do miast, która sformułowana została w Nowej Karcie Lipskiej³⁸. Są też miejscem kształtowania się nowych profesji — zawodów przyszłości opartych na różnych rodzajach kompetencji.

Z takim nastawieniem grupa ludzi związanych z ogrodem społecznościowym Motyka i Słońce, Fundacją Pracownia Dóbr Wspólnych, Fundacją AgroPermaLab, Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego, Ogrodem Botanicznym Uniwersytetu Warszawskiego, Stowarzyszeniem Zasiej oraz wiele „wolnych elektronów” spotkały się z CoopTech Hubem (CTH). W CTH temat miejskiego rolnictwa po-

38 Nowa Karta Lipska to zbiór strategicznych zasad i kierunków dobrego zarządzania miastami, który określa politykę miejską w Europie po 2020 roku. Dokument został opracowany przez ministrów krajów Unii Europejskiej i jest kontynuacją Karty Lipskiej przyjętej w 2007 roku, *Nowa Karta Lipska. Transformacja Siła Miast na rzecz wspólnego dobra*, <https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/nowa-karta-lipska-i-agenda-terytorialna-ue-2030-przyjete-przez-ministrow-krajow-wspolnoty-europejskiej>, [dostęp: 01.06.2023].

jawił się po raz pierwszy podczas warsztatów na temat spółdzielni rozwojowej w Dąbrowie Górniczej³⁹. Rozpoczęliśmy wspólną pracę nad opracowaniem formuły spółdzielczej dla farmy miejskiej w Warszawie.

Ważnym kontekstem całego działania jest projekt AESOP4Food⁴⁰, który dotyczy planowania zrównoważonych systemów żywnościowych w miastach. Jest to przedsięwzięcie o charakterze głównie akademickim, realizowane przez pięć uniwersytetów europejskich, które przygotowują seminarium online dla studentów z całego świata.

Jako grupa inicjatywna pod koniec 2022 roku rozpoczęliśmy poszukiwania dogodnej lokalizacji pod spółdzielczą farmę. Urząd Miasta Stołecznego Warszawy wskazał nam działkę na Siekierkach⁴¹. Obecnie prowadzimy rozmowy o celach i warunkach dzierżawy tej przestrzeni.

Wskazana działka leży między ul. Gwintową a trasą Mostu Siekierskiego (al. Józefa Becka), jest to obszar średniej wielkości parku (3,6 ha). Dawniej znajdowały się tu ogródki działkowe. Występuje tu wysokiej jakości gleba: mady wiślane, trzecia klasa gruntów (czyli grunty dobre lub średnio dobre). Ziemia była przez wiele lat utrzymywana w kulturze ogrodniczej, a wcześniej rolniczej. Gleba jest czysta, nie zanieczyszczona metalami ciężkimi, co potwierdziły badania laboratoryjne. Na działce rośnie wiele cennych drzew i krzewów, które obficie owocują, ale także gatunki inwazyjne, przede wszystkim nawłóć kanadyjska. Całość jest spowita urokiem dzikiej miejskiej przyrody — samoistnego gaju. Bezpośrednią bliskość rzeki odczuć można, wdychając wilgotne, czyste powietrze.

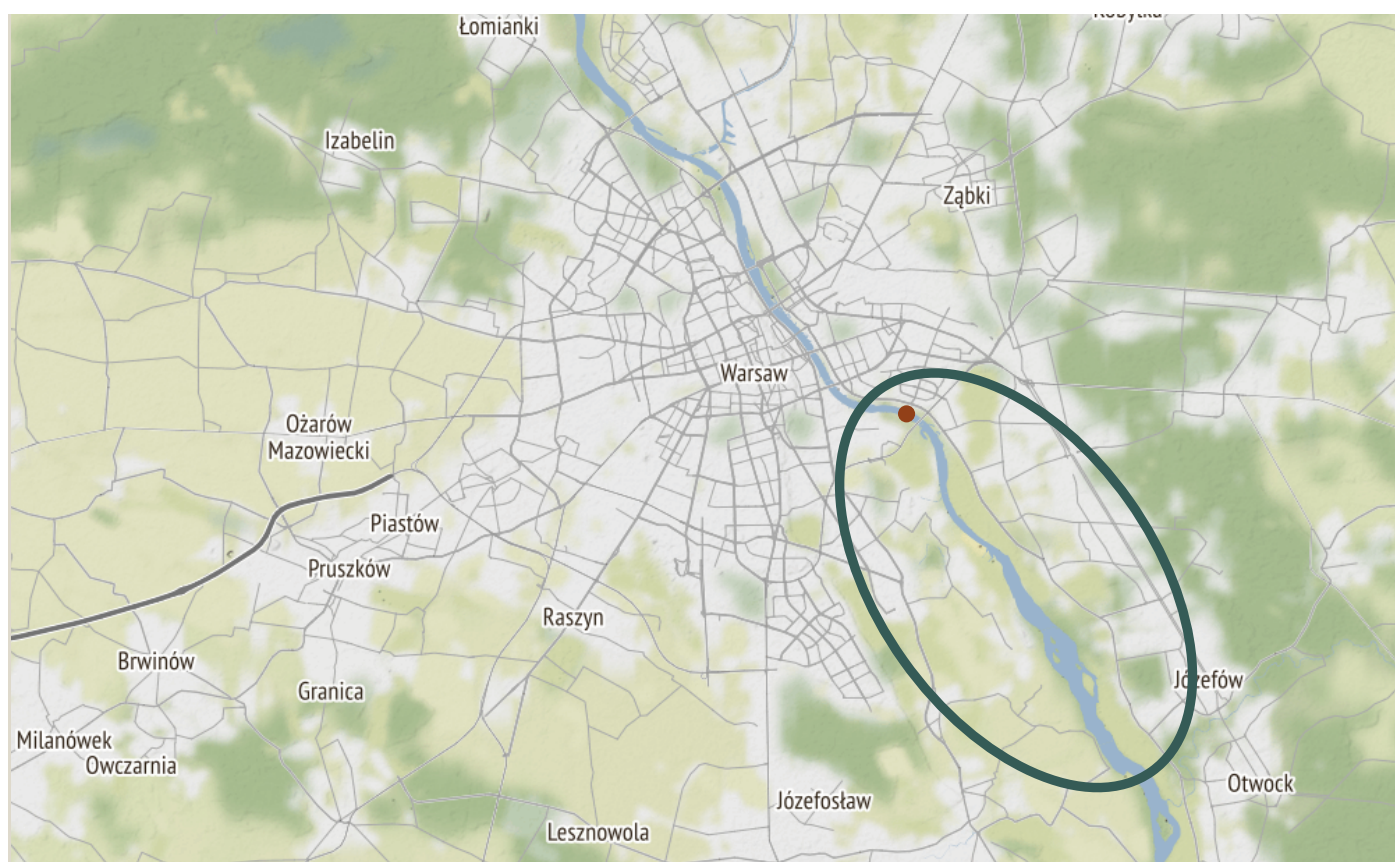
39 Na prywatne ogródki przydomowe jako jeden z elementów zieleni, która mogłaby być zarządzana przez spółdzielnię, zwrócił uwagę Piotr Drygała z UM w Dąbrowie Górniczej 12 maja 2022 r.

40 Więcej o AESOP4FOOD przeczytacie tu: <https://wiki.landscape-portal.org/index.php?title=AESOP-4FOOD>, [dostęp: 01.06.2023].

41 Siekierki to przylegająca do Wisły część warszawskiej dzielnicy Mokotów, położona na terenie tzw. Łuku Siekierskiego. Wyróżnia się niską zabudową o charakterze typowo mieszkalnym.

Położenie na Łuku Siekierskim otwiera działkę na warszawską strefę żywicielską górnej Wisły – obszar historycznego Urzecza, na którym ze względu na wyjątkową glebę (mady wiślane) od wieków prowadzone było rolnictwo zasilające miasto w żywność. Dziś wciąż jest to rejon ze stosunkowo dużą ilością terenów rolniczych.

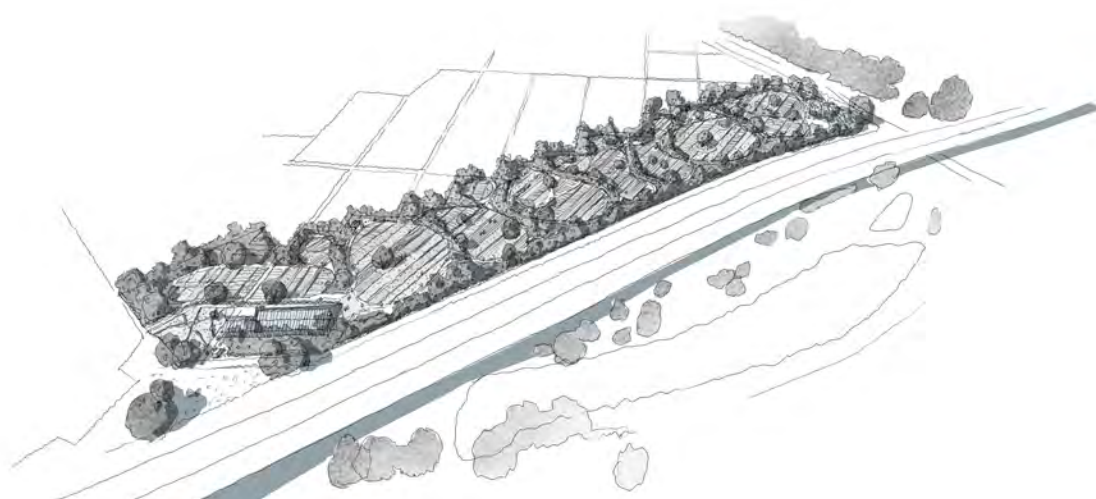
Wstępnie założenia dla tego terenu opracowaliśmy w ramach projektu Biennale Nieużytków⁴². Staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie, jak kształtować nieużytek, żeby nie zniszczyć tego, co w nim wartościowe, co wytworzyło się samorzutnie, jest dzikie, pełne życia i piękne. Na podstawie wspólnej pracy (przy wsparciu architekta krajobrazu Łukasza Kowalskiego) powstał szkic ideowy farmy, realizujący założenia harmonijnego wpisania upraw w złożoność ekologicznych relacji przy uszanowaniu charakteru oraz ducha miejsca.



Rys. 5. Lokalizacja działki na mapie Warszawy z zaznaczonym obszarem historycznego Urzecza.

42 Więcej o Biennale Nieużytków dowiedzieć się za strony projektu: <https://www.grupawdzialaniu.pl/biennale>, [dostęp 1.06.2023].

Uprawy prowadzone są we wnętrzach różnej wielkości polan o nieregularnych kształtach, o nieregularnych kształtach. Otaczają je pasy drzew i krzewów. Organiczne formy przestrzenne podkreślają ciągłość systemu przyrodniczego. Krawędzie styku pasów dzikich i stref upraw pozostają aktywną, zróżnicowaną gatunkowo strefą ekotonu. Obszary przejściowe pomiędzy nieużytkiem a użytkowaniem przynoszą istotną korzyść dla sąsiadujących ekosystemów. Pasy miedzi i drzew pozostawione w strefach upraw dodatkowo wzbogacają złożoność międzygatunkowych powiązań.



Rys. 6. i 7. Koncepcja zagospodarowania terenu, przygotowana podczas Biennale Nieużytków 2022.

KRAKÓW. JADALNY KRAKÓW I DOM UTOPII

O ile w Warszawie plan wprowadzenia rolnictwa do miasta w modelu spółdzielczej farmy miejskiej był oddolną inicjatywą środowiskową, to w przypadku Krakowa naszą organizacją partnerską jest krakowski Zarząd Zieleni Miejskiej (ZZM), reprezentowany przez Katarzynę Przyjemską-Grzesik oraz Pełnomocniczkę ds. edukacji klimatycznej Ewę Całus.

Wizja stworzenia spółdzielczej farmy miejskiej wpisuje się we wspomniany w rozdziale 2. program *Jadalny Kraków*. Utworzenie farmy miejskiej miałoby uzupełnić dotychczasowe działania prowadzone przez urząd takie jak ogrody społeczne, szkoła miejskich ogrodników, jadalne łąki kwietne oraz seria wycieczek edukacyjnych.

Ramą dla działania ogrodów społecznych jest program *Krakowskie Ogrody Społeczne*. Pozwala on mieszkankom i mieszkańcom zakładać własne ogrody na gruntach miejskich będących w dyspozycji ZZM. Program zakłada m.in. wsparcie w postaci nieodpłatnego użyczenia ziemi, pakietu narzędzi na start oraz asysty koordynatora ogrodów społecznych. Wszystkie jego elementy są pokłosiem rozmów z mieszkankami i mieszkańcami oraz próbą wsparcia ich ogrodniczej przygody już od samego początku. Ogrody społeczne stały się dla wielu krakowianek i krakowian niezwykle atrakcyjną alternatywą wobec ogrodów działkowych, które choć piękne, są dla wielu finansowo nieosiągalne. Ogrody społeczne poza funkcją uprawową pełnią też niebagatelną rolę w wielopokoleniowej integracji sąsiedzkiej. Dziś na mapie Krakowa jest ich już 17, a kolejne inicjatywy wciąż powstają.

Od 2018 roku działa również Szkoła Miejskich Ogrodników w formie corocznie organizowanych bezpłatnych warsztatów. W tym roku osoby uczestniczące w warsztatach mogły odwiedzić również istniejące ogrody społeczne i pod czujnym okiem praktyczek i praktyków zdobywać wiedzę. W okresie letnim ZZM zaprosi mieszkanki

i mieszkańców do nowej odsłony tego przedsięwzięcia — spacerów po jadalnym mieście.

Kolejnym przykładem wspierania idei jadalnego miasta jest akcja *Miłe łąki na balkony*. Towarzyszy jej migrujący po Krakowie rower cargo pełen nasion łąki kwietnej – znak rozpoznawczy akcji *Dopraw miasto zielenią*. Elementem działań są wycieczki edukacyjne, np. wyprawy Parkobusem, specjalnie przygotowanym autobusem, który zabiera na bezpłatne wycieczki do różnych zielonych miejsc w Krakowie. Partnerami projektu Jadalne Miasto są instytucje kultury: Muzeum Narodowe, Muzeum Etnograficzne, MOCAR, MUFO — Muzeum Fotografii, Dom Utopii, Międzynarodowe Centrum Kultury, czy Ośrodek Kultury im. Norwida.



Programowi wsparcie zapewnia Pełnomocniczka ds. edukacji klimatycznej Ewa Całus. Temat miejskiego rolnictwa w Krakowie (jak i w wielu innych miastach) jest sfeminizowany, a jego rozwój daje przestrzeń do działania innowacyjnym urzędnikom.

Drugim miejscem zaczepienia krakowskich inicjatyw są działania prowadzone przez Dom Utopii – Międzynarodowe Centrum Empatii w Nowej Hucie. Dom Utopii to przestrzeń stworzona w postindustrialnych halach dawnych warsztatów Zespołu Szkół Mechanicznych według koncepcji Małgorzaty Szydłowskiej i Bartosza Szydłowskiego. Jest prowadzona przez Teatr Łaźnia Nowa i funkcjonuje jako lokalny dom kultury testujący innowacyjne koncepcje rozwoju miasta w swoim sąsiedztwie.

Jednym z projektów Domu Utopii jest wizja jadalnej dzielnicy. Ważnym elementem tego pomysłu jest docenianie drzew owocowych rosnących od lat na nowohuckich podwórkach. W sierpniu 2022 roku Cecylia Ciechańska, znana jako Pani od Zieleni, poprowadziła dla mieszkanek i mieszkańców dzielnicy warsztaty z przetwórstwa mirabelek *Śliwki (nie)robaczywki*.

Dom Utopii nie tylko organizuje spotkania dotyczące istniejącej zieleni, ale również wprowadza uprawy do swojego budynku. Na dachu znajduje się niewielki ogród, który jest krokiem w stronę idei jadalnego miasta.

Jadalna Nowa Huta to ewoluujący eksperyment, którego ważnym elementem jest rozpoznawanie ziemi, lokalnych warunków dla uprawy i uczenie się tego miejsca. Zespół prowadzący ogród nie oczekuje, że wyniki będą rewelacyjne, nie rywalizuje i nie bije rekordów. Godzi się z wyzwaniami niesionymi przez lokalizację oraz warunki.

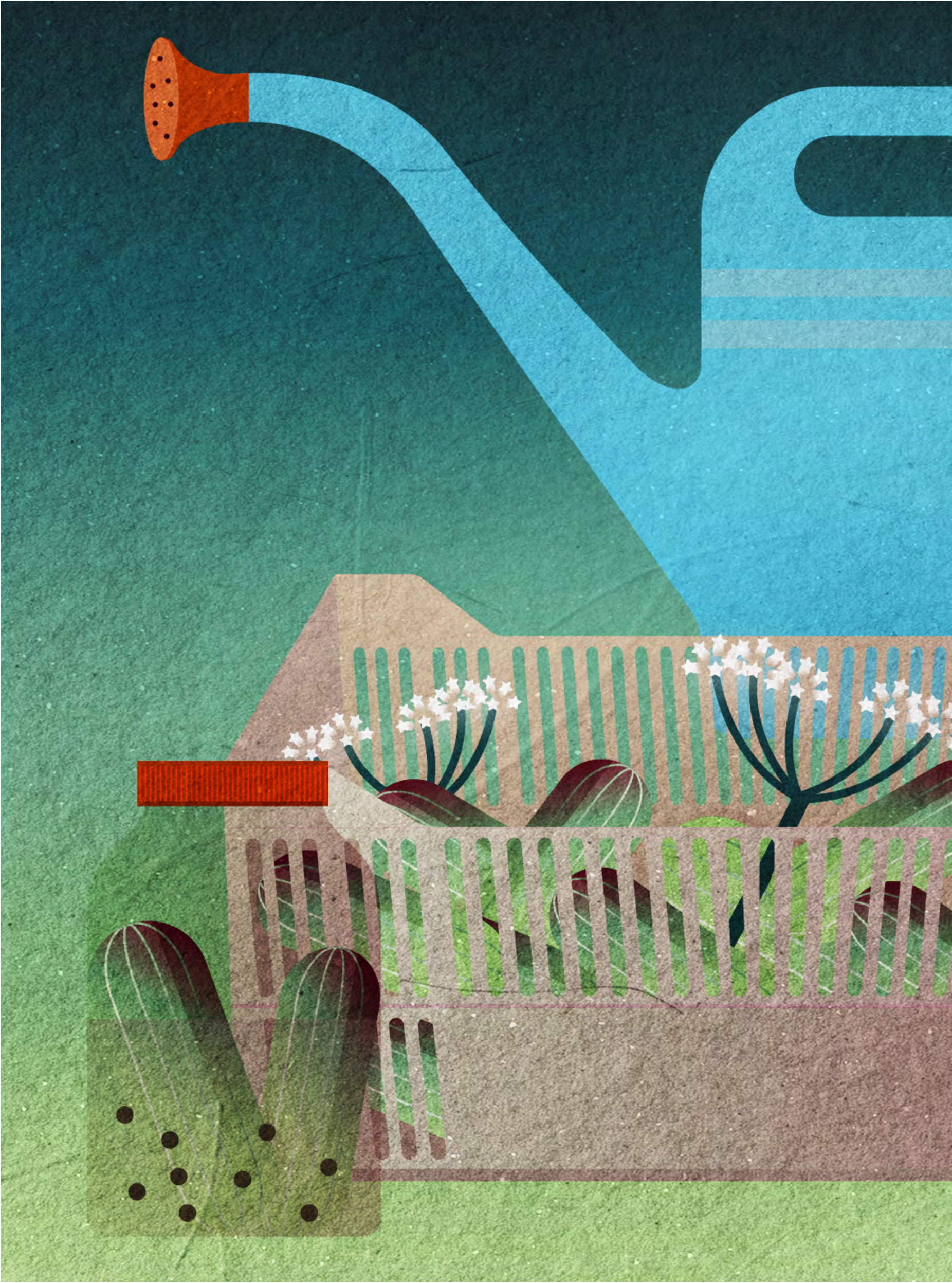
Roślinność uprawiana na dachu zmienia się. Rok temu były to łany pszenicy, obecnie rosną tam dorodne okazy lokalnych ziół o leczniczych właściwościach takich jak wrotycz czy bylica pospolita. Te

powszechne w naszym krajobrazie i często niedoceniane rośliny na dachu Domu Utopii prezentują się w pełnej krasie, pokazując jak wiele cennych zasobów mamy wokół siebie.

Punktem wyjścia do tworzenia tego miejsca było spotkanie po żniwach w 2021 r., kiedy grupa entuzjastek, eksperymentatorów a przede wszystkim mieszkańców i mieszanek dzielnicy Nowa Huta postanowiła zająć się dachową uprawą. Przestrzenią działania są trzy kwadratowe „poletka” na dachu Domu Utopii, dwa z nich ulokowane są po stronie południowej (frontem do al. Solidarności), a jeden po północnej (frontem do budynku Teatru Łaźnia Nowa). Nie przypominają typowych grządek. Zamiast ziemią, są wypełnione substratem, czyli średniodrobnymi kamieniami pełniącymi pierwotnie funkcję drenażu. W wyniku przekopywania i prac siewnych kamienie przemieściły się na górę, co daje wizualny efekt śródziemnomorskiego ogrodu. Istotnie, warunki, jakie panują w części dachu, na której znajduje się instalacja artystyczna Fontanna Przyszłości, przypominają te południowoeuropejskie.

W ogrodzie decyzje dotyczące wyboru gatunków roślin podejmowane są kolektywnie. Pierwszą było zagospodarowanie poletka po lewej stronie południowej części, tj. wysianie na jednej trzeciej powierzchni gorczycy jako poplonu, czyli roślin sadzonych w celu użyczenia podłoża, a na trzech czwartych posadzenie szczepek poziomek, kilku krzewinek mięty pieprzowej i oregano, tak by powstało coś w rodzaju ziołowo-przyprawowego zakątka. Następnie mieszkanki dosadzały rozchodniki, którym służy mikroklimat trzeciego piętra z pełną ekspozycją słoneczną.

Z czasem zaczęły pojawiać się dylematy: ile z tej ogrodniczej przestrzeni przeznaczyć na jadalne rośliny dla ludzi, a ile dla zapylaczy, czy w ogóle uprawy jadalne mają sens? O odpowiedzi na te i podobne pytania gospodarze pytają gości i goście spotkań literackich odbywających się na dachu Domu Utopii.



5. Spółdzielczość kluczem do międzysektorowej współpracy

Wprowadzenie nowych form rolnictwa do miast i skracanie łańcuchów dostaw żywności wymagają zaangażowania zarówno instytucji publicznych, firm, organizacji społecznych, jak i indywidualnych osób. Nowe modele wymagają wykorzystywania wszystkich zasobów: ludzkich, przestrzennych, przyrodniczych i technologicznych. Dlatego warto szukać rozwiązań organizacyjnych, które pozwolą włączyć wszystkich zainteresowanych. Taką możliwość dają **spółdzielnie rozwojowe**, czyli spółdzielnie, których celem jest realizacja strategicznych zadań danej gminy. Prowadzą one działania o charakterze publicznym takie jak dostarczanie energii (budowa mocy OZE i modernizacja sieci niskiego napięcia); podnoszenie kompetencji cyfrowych; modernizacja budynków (remonty, zwiększanie efektywności energetycznej); rekultywacja terenów przemysłowych; naprawa i przedłużanie życia sprzętu; opieka nad osobami starszymi i dziećmi; produkcja i dystrybucja żywności. W skład spółdzielni mogą wchodzić zarówno osoby fizyczne (indywidualne osoby członkowskie), jak i prawne (instytucje, jednostki samorządowe, inne spółdzielnie, spółki miejskie, organizacje pozarządowe). Nazwę „spółdzielnie rozwojowe” ukuliśmy w trakcie prac nad rapor-

tem *Pakiet Miejskiej Odporności*⁴³. Nazwa „spółdzielnia rozwojowa” odnosi się do strategicznych ambicji tego typu spółdzielni i podkreśla ich znaczenie dla zrównoważonego rozwoju.

Spółdzielnie rozwojowe to z perspektywy polskiego prawa po prostu spółdzielnie. Jako PLZ Spółdzielnia, czyli podmiot prowadzący CoopTech Hub, jesteśmy właśnie taką hybrydową spółdzielnią — naszymi członkami są indywidualne osoby członkowskie oraz firmy i organizacje samorządowe (na kolejnych stronach omówimy szerzej ten typ spółdzielni). Proponowany wam model testujemy więc najpierw na sobie. Tworzenie spółdzielni wokół tematów związanych z troską o przyrodę, miejskim rolnictwem oraz przetwórstwem żywności to szansa na odchodzenie od opartego na stereotypach podziału typów pracy na te sfeminizowane (np. opieka) i zmaskulinizowane (np. praca fizyczna).

DWIE ŚCIEŻKI ROZWOJU SPÓŁDZIELNI

W przypadku spółdzielczych farm miejskich widzimy dwie możliwe drogi ich powstania. **Pierwsza z nich to budowanie spółdzielni w oparciu o siłę społeczności.** Tu liderami i liderkami są indywidualne osoby, a ich (nasze) marzenia i możliwości zaangażowania wyznaczają dynamikę działania. Instytucje są obecne, ale ich rola jest pochodną zaangażowania indywidualnych osób. Taki model spółdzielni, w którym tworzą ją zarówno osoby fizyczne (ludzie), jak i osoby prawne (instytucje), nazywamy hybrydowym. W tym układzie do założenia spółdzielni potrzeba minimum dziesięciu osób członkowskich (w sumie fizycznych i prawnych). Ten model spółdzielni będziemy testować w Warszawie, gdzie wokół idei tworzenia spółdzielczej farmy miejskiej skupiła się grupa osób, z których część

43 W. Bielecki, J. Erbel, Z. Krajewska, R. Krenz, A. Taran, J. J. Zygmuntowski, *Pakiet Miejskiej Odporności*, <https://www.hub.coop/publikacja/pakiet-miejskiej-odporności/>, [dostęp 30.05.2023].

jest związana z innymi spółdzielniami, z organizacjami pozarządowymi oraz firmami działającymi w obszarze żywności i technologii służących adaptacji do zmian klimatu. W momencie pisania raportu (czerwiec 2023) na kanałach komunikacyjnych, na których wymieniamy się wiedzą, jest około pięćdziesięciu osób. Część będzie chciała dołączyć do spółdzielni zarówno jako osoby indywidualne, jak i przedstawiciele i przedstawicielki instytucji. Walne zebranie założycielskie spółdzielni MOST planujemy na jesień 2023 r. Na kolejnym etapie rozwoju spółdzielni możliwe będzie włączanie zarówno indywidualnych ludzkich osób członkowskich, jak i instytucji. Jesteśmy również otwarci na sformalizowanie współpracy z jednostkami m.st. Warszawy jako przyszłymi członkiniami spółdzielni.

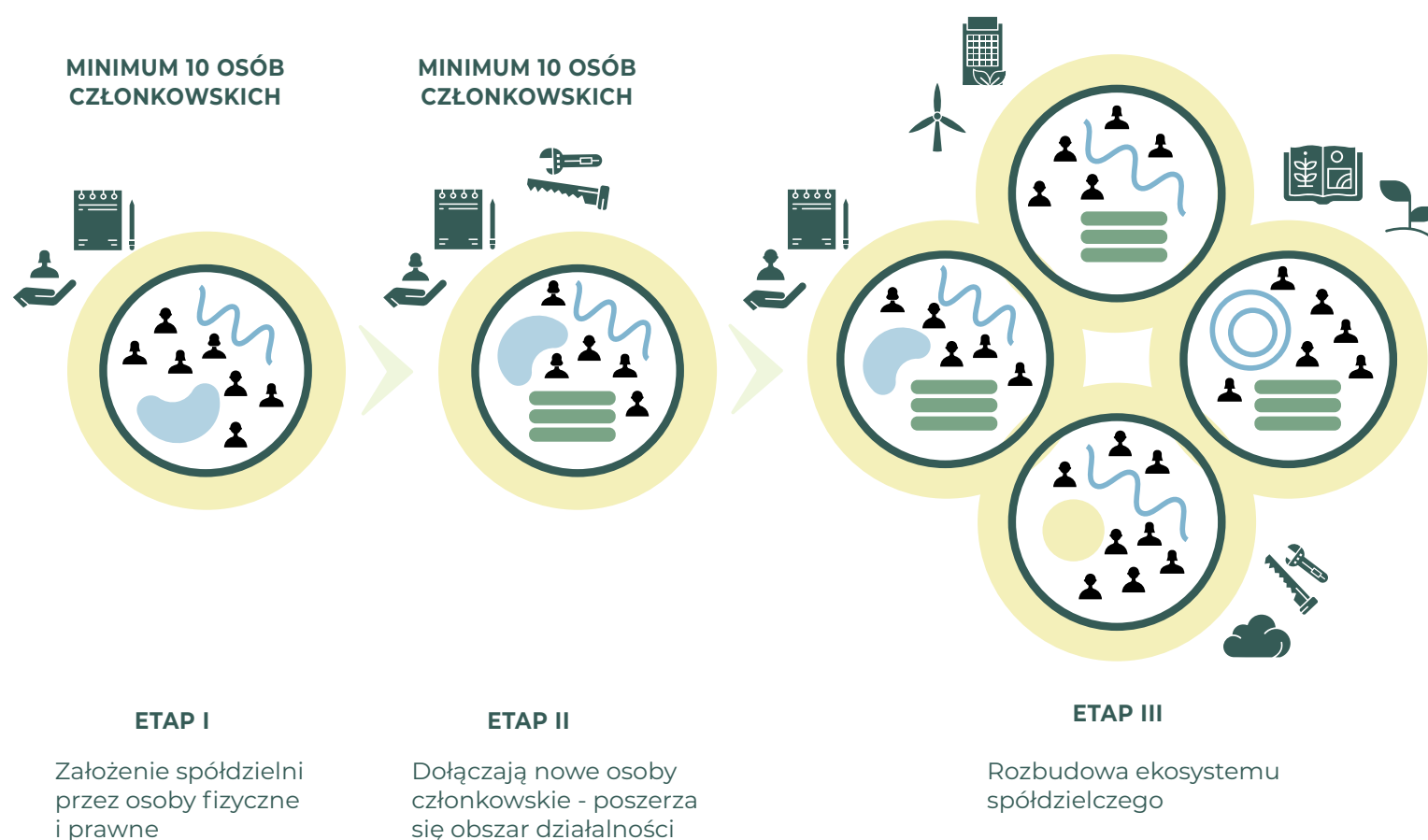
Drugi sposób to powołanie spółdzielni przez podmioty prawne.

W tym modelu do założenia spółdzielni potrzebne są minimum trzy instytucje. Mogą to być jednostki związane z samorządem terytorialnym (np. urząd gminy, miejska spółka, dom kultury), jak i inne spółdzielnie, organizacje pozarządowe, instytucje kościelne, firmy czy inne podmioty, których włączenia nie ograniczają ustawy (członkiniami spółdzielni nie mogą na przykład zostać publicznie uczelnie wyższe, jednak do spółdzielni mogą już dołączyć spółki-córki uczelni)⁴⁴. Model spółdzielczej farmy miejskiej opartej o instytucje jako zaczyn wydaje się być właściwym modelem dla spółdzielni w Krakowie.

Po rozpoczęciu działalności spółdzielnia osób prawnych może otworzyć się na dołączenie osób fizycznych. **Ten moment wyjścia do społeczności nazywamy w CoopTech Hub „hybrydowaniem”.** Od tego momentu minimalna liczba osób członkowskich spółdzielni musi wynosić 10.

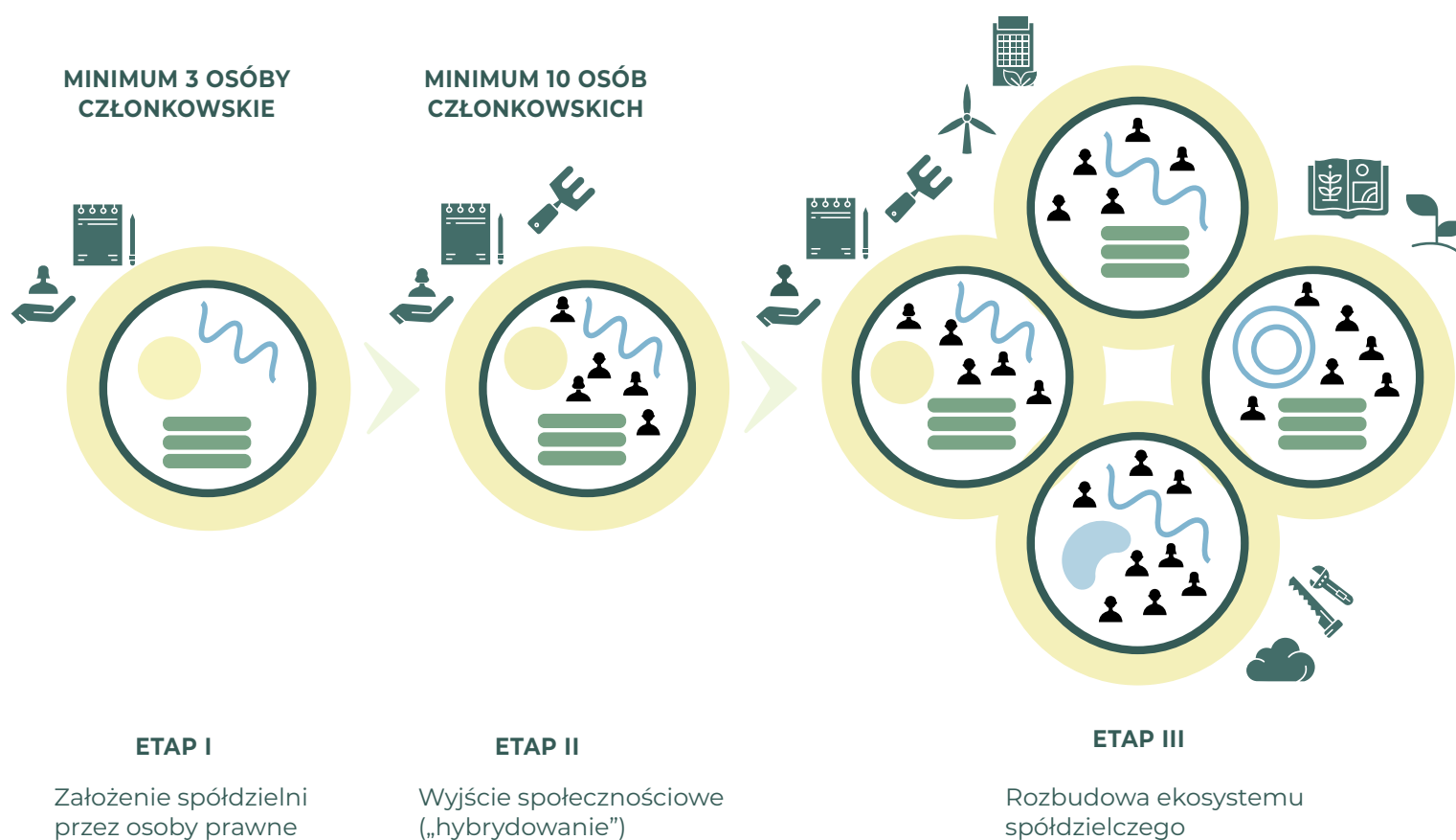
44 Zgodnie z art. 49 ust. 1 ustawy o finansach publicznych, jednostki sektora finansów publicznych, z wyłączeniem jednostek, o których mowa w art. 9 pkt 2, nie mogą posiadać, obejmować lub nabywać udziałów lub akcji w spółkach ani nabywać obligacji emitowanych przez podmioty inne niż Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, a także udziałów w spółdzielniach, chyba że odrębna ustawa stanowi inaczej, z zastrzeżeniem ust. 2.

W spółdzielniach, których członkami i członkiniami są osoby fizyczne (ludzie), siła głosów rozkłada się w pełni demokratycznie, czyli każda osoba członkowska niezależnie od wysokości wniesionego kapitału ma jeden głos o tej samej wadze. W spółdzielniach, których członkiniami są wyłącznie osoby prawne, możliwy jest podział głosów proporcjonalnie do wysokości wniesionego kapitału. Jednak w momencie „hybrydowania” dochodzi do wyrównania siły głosów. To znaczy, że spółdzielnia rozwojowa, którą założyły instytucje, w momencie, kiedy decyduje się na dołączenie mieszkańek i mieszkańców miasta jako udziałowców i udziałowczyń, staje się w pełni demokratyczna.



Rys. 8. Spółdzielnia hybrydowa jako zaczyn ekosystemu spółdzielczego.

W modelu, który opracowaliśmy dla *Pakietu Miejskiej Odporności*, rekomendujemy dwie ścieżki dalszego rozwoju spółdzielni rozwojowych⁴⁵. Jedną to założenie spółdzielni przez osoby fizyczne i prawne, czyli już w pierwszym kroku włączenie indywidualnych osób. W tym modelu w drugim kroku dołączają kolejne osoby i instytucje. Następnie powstają nowe spółdzielnie, których obszary działalności wynikają ze specjalizacji, które wyłoniły się na pierwszych dwóch etapach.



Rys. 9. Spółdzielnia osób prawnych jako zaczyn ekosystemu spółdzielczego.

45 *Pakiet Miejskiej Odporności...*, s. 24.

Druga ścieżka rozwoju zaczyna się od założenia spółdzielni przez osoby prawne. Osoby indywidualne dołączają dopiero w drugim kroku. Na trzecim etapie także powstają nowe spółdzielnie, których obszary działalności wynikają ze specjalizacji, które wyłoniły się w ramach dotychczasowej działalności.

Możliwy jest jeszcze trzeci model — powołanie spółdzielni przez minimum dziesięć osób fizycznych. Zakładanie spółdzielni przez osoby fizyczne widzimy jako jedną z potencjalnych ścieżek rozwoju koncepcji farm miejskich. Dostrzegamy także potencjał we włączaniu do tworzenia spółdzielni rozwojowych innych spółdzielni, w tym tych nakierowanych na wsparcie indywidualnych osób w kryzysie jak spółdzielnie socjalne.

W STRONĘ DEMOKRACJI EKONOMICZNEJ

Model spółdzielni rozwojowych, na którym bazujemy nasze propozycje tworzenia spółdzielczych farm miejskich, opiera się na założeniu, że budowanie odporności i adaptacja do zmian wymagają demokratyzacji modelu rozwoju i wyjścia w stronę demokracji ekonomicznej. W czasach kryzysu tworzenie nowych rozwiązań wymaga szerokiej społecznej legitymizacji oraz włączenia jak najszerszego grona osób wraz z ich różnorodnymi zasobami. Nie da się tego zrobić bez dalszej demokratyzacji procesów rozwojowych – zarówno w wymiarze społecznym, jak i ekonomicznym.

Demokracja ekonomiczna to koncepcja zmiany relacji dotyczących własności i podejmowania decyzji w firmach, organizacjach, władzach publicznych w kierunku tych niehierarchicznych po to, by lepiej gospodarować zasobami. Dla miejskich społeczności to szansa na inwestowanie zasobów w działania, nad którymi będą miały kontrolę nie tylko na etapie pomysłu, lecz również realizacji.

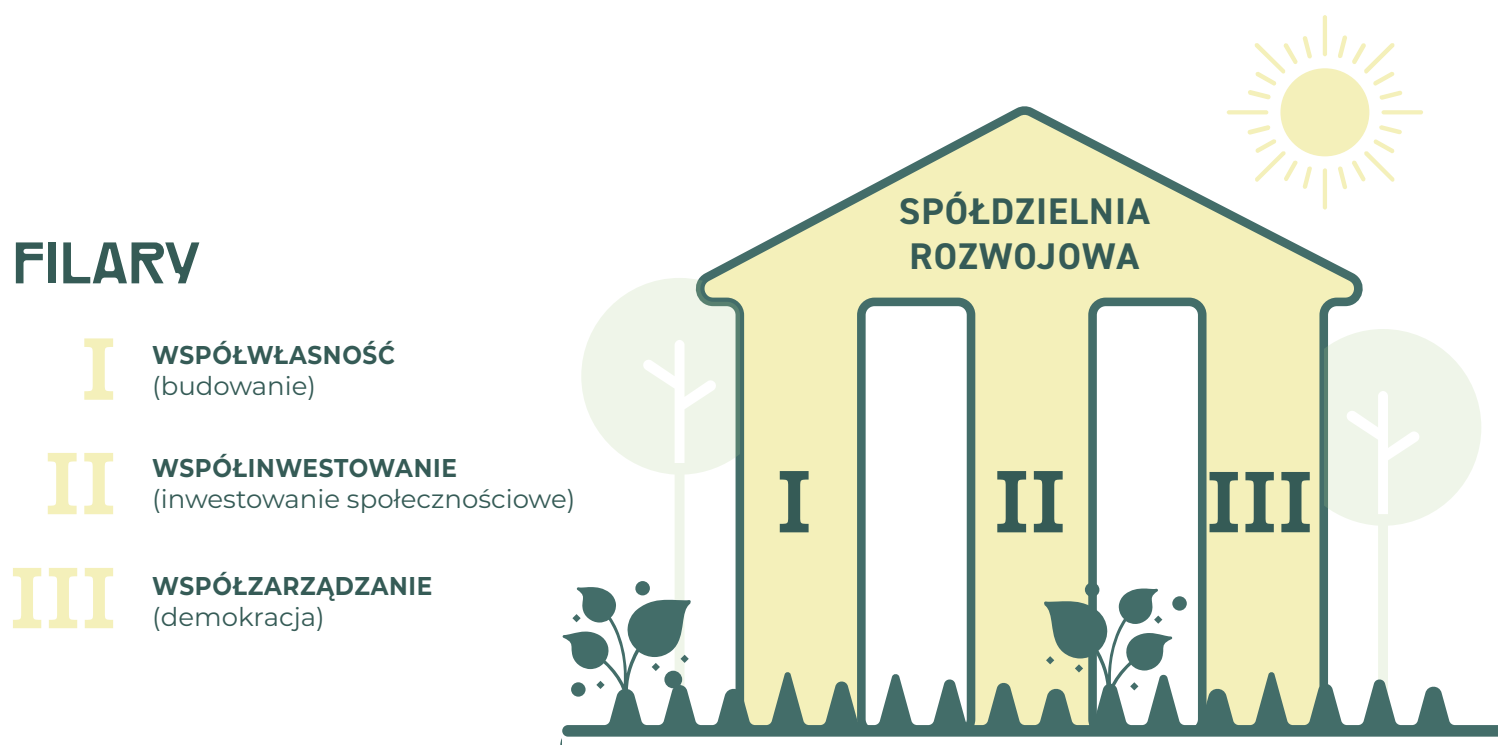
Ten model rozwoju opieramy na **trzech filarach miejskiej odporności**. Są to:

- współwłasność,
- współinwestowanie,
- współzarządzanie.

Pierwszy filar, czyli **wspólna własność**, to otwarcie się na rozwiązania, które pozwalają połączyć siłę, jaką daje szeroki dostęp do różnych zasobów z prawem do bycia ich współwłaścicielami i współwłaścicielkami. Dzięki temu możemy korzystać z dostępu do rozwiązań, na które nie byłoby stać jednostek czy małych grup. Przykładem takiego podejścia może być stworzenie rozproszonej spółdzielczej farmy miejskiej, działającej na gruntach publicznych, prywatnych i spółdzielczych. Jadalne rośliny mogą rosnąć na gruntach miejskich, w przyszkolnych ogródkach, ale też w prywatnych ogrodach przydomowych, czy ogródkach działkowych.

Działanie na większą skalę pozwala na lepsze zarządzanie zasobami – można mieć wspólne narzędzia, jeden bank nasion, zatrudniać pracowniczki i pracowników, którzy będą dbali o rozproszoną farmę jako o całość. Jednocześnie, współwłasność w modelu spółdzielczym pozwala na przejrzyste inwestowanie w rozwój farmy poprzez wkład udziałowy. Mogą to być udziały finansowe, praca na rzecz spółdzielni albo wkłady rzeczowe (narzędzie, sadzonki, kolejne grunty). Demokratyczny charakter spółdzielni sprawia, że — niezależnie od wniesionego kapitału — każda osoba i instytucja ma jeden głos. Spółdzielnia jako kolektyw musi wysłuchać szerokiego spektrum głosów, a nie tylko poddawać się dyktatowi najsilniejszych, dzięki temu jest mądrzejsza a przez to bardziej odporna na kryzysy.

Skierowanie się w stronę głębokiej demokracji, czyli takiej, w której wpływ na przyszłość wspólnych działań ma każda osoba, jest szansą na zaangażowanie większej ilości zasobów niż gdybyśmy robili to



Rys. 10. Trzy filary miejskiej odporności.

w innym modelu. Możemy wprowadzić do publicznej puli posiadane zasoby, a jednocześnie zachowujemy kontrolę nad przyszłością przedsięwzięcia. (Takiej możliwości nie dają rozwiązania crowdfundingowe ani innego rodzaju zbiórki). Możemy prowadzić działalność gospodarczą na terenach i w budynkach, których jako społeczność nie oddalibyśmy żadnej prywatnej osobie czy firmie ze względu na wartości społeczne, środowiskowe, czy strategiczne położenie.

Model spółdzielczy jest otwarty na szerokie grono osób członkowskich i nie wymusza zmiany tożsamości (tworzenia nowej formy prawnej). Samorząd nie musi zakładać dodatkowej spółki, firma nie musi powoływać organizacji pozarządowej, indywidualne osoby mogą wejść do spółdzielni jako jednostki bez konieczności zrzeszania się w jakiejś pośredniej formie (np. jako stowarzyszenie). Idea spółdzielni rozwojowej jest bliska narzędziu, jakim jest inicjatywa lokalna, opierająca się na założeniu, że tym, co nas łączy, jest wspólne sąsiedztwo, na rzecz którego chcemy działać⁴⁶.

⁴⁶ Więcej o idei spółdzielni rozwojowej przeczytacie w Pakiecie Miejskiej Odporności oraz w tekście J. Erbel W stronę demokracji ekonomicznej, <https://www.kongresobywatelski.pl/pomorski-thinkletter/wszystkie-teksty/w-strone-demokracji-ekonomicznej/>, [dostęp 30.05.2023].

JAK PRACOWALIŚMY

Naszą pracę nad modelami spółdzielczych farm miejskich zaczęliśmy od poszukiwania osób, grup oraz instytucji, które byłyby zainteresowane współtworzeniem takiego rozwiązania. Punktem wyjścia były omówione wcześniej działania warszawskiej grupy, która powstała pod koniec 2022 r.

Zorganizowaliśmy dwa otwarte wydarzenia wykorzystujące potencjał grupy, która ukonstytuowała się wokół serii sąsiedzkich spotkań samokształceniowych *Mokotów (prze)programowanie*, prowadzonych przez Joannę Erbel, Bartka Frąckowiaka i Alka Tarkowskiego.

Wynikało to z chęci wyjścia poza środowisko związane z ideą miejskiego rolnictwa i poszukiwania nowych zaangażowanych osób w dzielnicy, w której leży działka pod przyszłą farmę. W ramach tego mokotowskiego cyklu odbyły się dwa spotkania dotyczące farmy miejskiej: *Przyszłość jedzenia*⁴⁷ oraz *Spółdzielcza farma miejska*⁴⁸. Pierwsze było wprowadzeniem do różnych kierunków rozwoju miejskiego rolnictwa. Drugie — spotkaniem warsztatowym dotyczącym wizji przyszłej spółdzielni.

Poza dwoma otwartymi spotkaniami odbyło się siedem spotkań w siedzibie CoopTech Hub na warszawskim Mokotowie, które miały charakter półotwarte — brały w nich udział osoby z grupy inicjatywnej oraz osoby obecne na otwartych spotkaniach, które wyraziły chęć dalszej współpracy i zapisały się na listę mailingową. Spotkania półotwarte odbywały się od początku lutego do końca maja 2023 r.

⁴⁷ Spotkanie *Przyszłość jedzenia* miało miejsce 8 lutego 2023 r., prezentacje wprowadzające przygotowali P. Grabowska (projektantka innowacji w zakresie zrównoważonego rozwoju, prowadzi studio projektowe NASDRA Conscious Design), M. Szyrle (prezeska startupu Listny Cud, który uprawia mikroliszcze w mokotowskiej farmie wertykalnej oraz buduje farmy wertykalne – od małych farm biurowych po przemysłowe) oraz M. Łepkowski (animatore natury-kultury, współzałożyciel Ogródu Społecznościowego Motyka i Słońce na Osiedlu Jazdów, członek zespołu CoopTech Hub).

⁴⁸ Spotkanie *Spółdzielcza farma miejska* miało miejsce 8 marca 2023 r., wprowadzenie przygotowała J. Erbel (członkini zespołu CoopTech Hub).

i dotyczyły modelu spółdzielni rozwojowych, mapowania potencjałów wśród grona zainteresowanych osób, modelu ekonomicznego działania, typów upraw (ich skali i opłacalności), sposobów finansowania oraz treści statutu przyszłej spółdzielni.

Ponadto odbyły się dwie wycieczki terenowe. Jedna po najbliższej okolicy przyszłej farmy na Siekierkach, podczas której mapowaliśmy rolnictwo i ogrodnictwo funkcjonujące na tym obszarze, połączona ze spotkaniem z rolniczką Janiną Sokół. Druga wycieczka była wizytą w gospodarstwie rodziny Majlertów na Białolece, podczas której Ludwik Majlert wprowadził nas w charakter i sposób funkcjonowania gospodarstwa rodzinnego w wielkim mieście.

Krakowska część procesu składała się z dwóch spotkań o podobnej strukturze jak otwarte spotkania warszawskie, jednak z uwzględnieniem lokalnej specyfiki. Punktem wyjścia był dla nas program *Jadalny Kraków* prowadzony przez Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie. 1 marca 2023 r. zorganizowaliśmy w Krakowskim Centrum Edukacji Klimatycznej wspólnie z ZZM oraz Pełnomocniczką ds. edukacji klimatycznej Ewą Całus spotkanie *Jadalny Kraków — Jak miasto może wspierać strefy żywicielskie w swoich granicach*. Drugie spotkanie, tym razem w formie warsztatu, *Jadalny Kraków — Jak stworzyć spółdzielczą farmę miejską*, odbyło się 25 kwietnia w Domu Utopii w Nowej Hucie. Wybór tych dwóch miejsc był podyktowany chęcią włączenia się w dyskusje o adaptacji do zmian klimatu w skali całego miasta oraz wykorzystania potencjału Domu Utopii, który już prowadził działania wokół idei „jadalnej Huty”⁴⁹.

Spotkania warszawskie i krakowskie przeplatały się w czasie, co pozwalało nam na pogłębianie pojawiających się wątków z obiema grupami.

⁴⁹ Więcej o projekcie *Jadalna Nowa Huta* przeczytacie na stronie <https://domutopii.pl/bez-kategorii-pl/jadalna-nowa-huta/>, [dostęp 30.05.2023].

ODWRÓCONY MODEL RYNKOWY

Wspólnym rdzeniem warsztatów w Warszawie i Krakowie była struktura trzech potencjalnych obszarów działania, z perspektywy których wymyślaliśmy i analizowaliśmy funkcjonowanie przyszłych farm miejskich: uprawa (i przetwórstwo) żywności, doświadczenia oraz inkubator.

Działaliśmy według odwróconego modelu rynkowego. Zamiast pytać o to, jaki mamy produkt, a następnie komu możemy go sprzedać i szukać nisz pozwalających osiągnąć sukces komercyjny, wyszliśmy od istniejących zasobów. Zmapowaliśmy zasoby wnoszone przez osoby i instytucje obecne na naszych spotkaniach: miejsca i przestrzenie (materialne i cyfrowe — tam, gdzie dzieją się ważne rzeczy dla danej sytuacji); organizacje i instytucje (struktury formalne i nieformalne organizujące działania lokalnej społeczności); potencjały i zasoby (ludzkie, przyrodnicze, kapitałowe i inne); święta, wydarzenia, momenty celebracji (wydarzenia ważne dla lokalnej społeczności, tworzące lokalną tożsamość)⁵⁰.

Było dla nas oczywiste, że spółdzielnia, chociaż docelowo ma działać w modelu rynkowym, to powinna wykorzystywać przede wszystkim możliwości i zasoby, którymi dysponuje lokalna społeczność. Ważne jest przy tym, by od samego początku zwiększała poziom indywidualnego zaangażowania przez oferowanie przestrzeni do dzielenia się.

Pracując nad koncepcją spółdzielczej farmy miejskiej, stawialiśmy sobie trzy pytania, których kolejność nie była przypadkowa.

Najpierw odpowiedzieliśmy sobie na pytanie, **co możemy wnieść do działalności farmy miejskiej**. Ważne było dla nas to, aby zacząć właśnie od tego pytania — mamy w zwyczaju postrzegać działania,

50 Więcej o mapowaniu przeczytacie w Pakiecie Miejskiej Odporności, s. 36.



Rys. 11. Schemat mapowania lokalnych zasobów.

w które angażujemy się, przede wszystkim przez pryzmat korzyści, które pojawią się w ich efekcie. Przez to mało uwagi przykładamy do rzetelnego namysłu nad najlepszymi sposobami naszego zaangażowania.

Na powyższe pytanie padło wiele odpowiedzi: od chęci pracy fizycznej, przez kontakty do innych zielonych inicjatyw, po bardziej abstrakcyjne jak „umiejętność odnajdywania furtek, które zamienią się w bramy”. Dużo osób uczestniczących w warsztatach jako zasób chciałoby wnieść wiedzę na wiele tematów bardzo przydatnych w prowadzeniu farmy miejskiej takich jak permakultura, projektowanie krajobrazu, tworzenie polityk miejskich, strategii i spółdzielni rozwojowych, ale także mniej oczywistych jak na przykład potencjał sztucznej inteligencji. W warsztatach uczestniczyły osoby o różnych zainteresowaniach i umiejętnościach, w tym ludzie zajmujący się sztuką czy działaniami związanymi z edukacją. Wzbogaciłoby to

funkcjonowanie farmy miejskiej o wymiar artystyczny i edukacyjny, tym cenniejsze, że łączone ze sobą w środowisku natury.

Po drugie, zastanawialiśmy się nad tym, **co można od takiej farmy dostać**. Nie tylko jako jednostki, ale również jako społeczność. Ważnymi kwestiami związanymi z prowadzeniem upraw były: zdrowe jedzenie produkowane lokalnie, budowanie suwerenności żywnościowej, tworzenie nowych miejsc pracy (a poprzez to również przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu).

Dla osób uczestniczących w warsztatach sama społeczność wytworzona wokół farmy była bardzo ważnym celem — wiele z nich mówiło o potrzebie przebywania z ludźmi, z którymi można wspólnie pracować i odpoczywać oraz uczyć się od siebie nawzajem. W tym punkcie pojawiło się dużo uwag o emocjach i potrzebach psychologicznych — o zakorzenieniu, zdrowej zależności, odpowiedzialności, przynależności, sprawczości i poczuciu bezpieczeństwa. Często wymieniana była też potrzeba wspólnego tworzenia nowych scenariuszy działania opartych na nadziei, którą wzmacnia ta konkretna forma aktywności. Dzięki temu zobaczyliśmy, że wśród nas są osoby, które chciałyby włączyć się w pracę na farmie jako pracownicy i pracowniczki spółdzielni, jak i osoby, które są skłonne zainwestować po to, żeby powstała nowa przestrzeń do spędzania czasu, spotkań z innymi ludźmi o podobnych wartościach czy do testowania innowacji.

Po trzecie, wymyślaliśmy **święta**, które na takiej przestrzeni można celebrować. Wspólne świętowanie byłoby formą odpoczynku, napędzałoby nas do dalszych działań i pozwalało razem przeżywać zadowolenie z tych już zrealizowanych. Pomysły na święta odnosiły się do tych związanych z naturalnym cyklem przyrody i rolnictwa (np. sezonowe celebracje wdzięczności) czy kalendarza księżycowego (np. sadzenie roślin w majowy nów); ludowych tradycji; celebracji roślin rodzimych (np. święto głąbika krakowskiego). Innym pomysłem było sadzenie drzew z okazji narodzin dzieci (i dopasowywa-

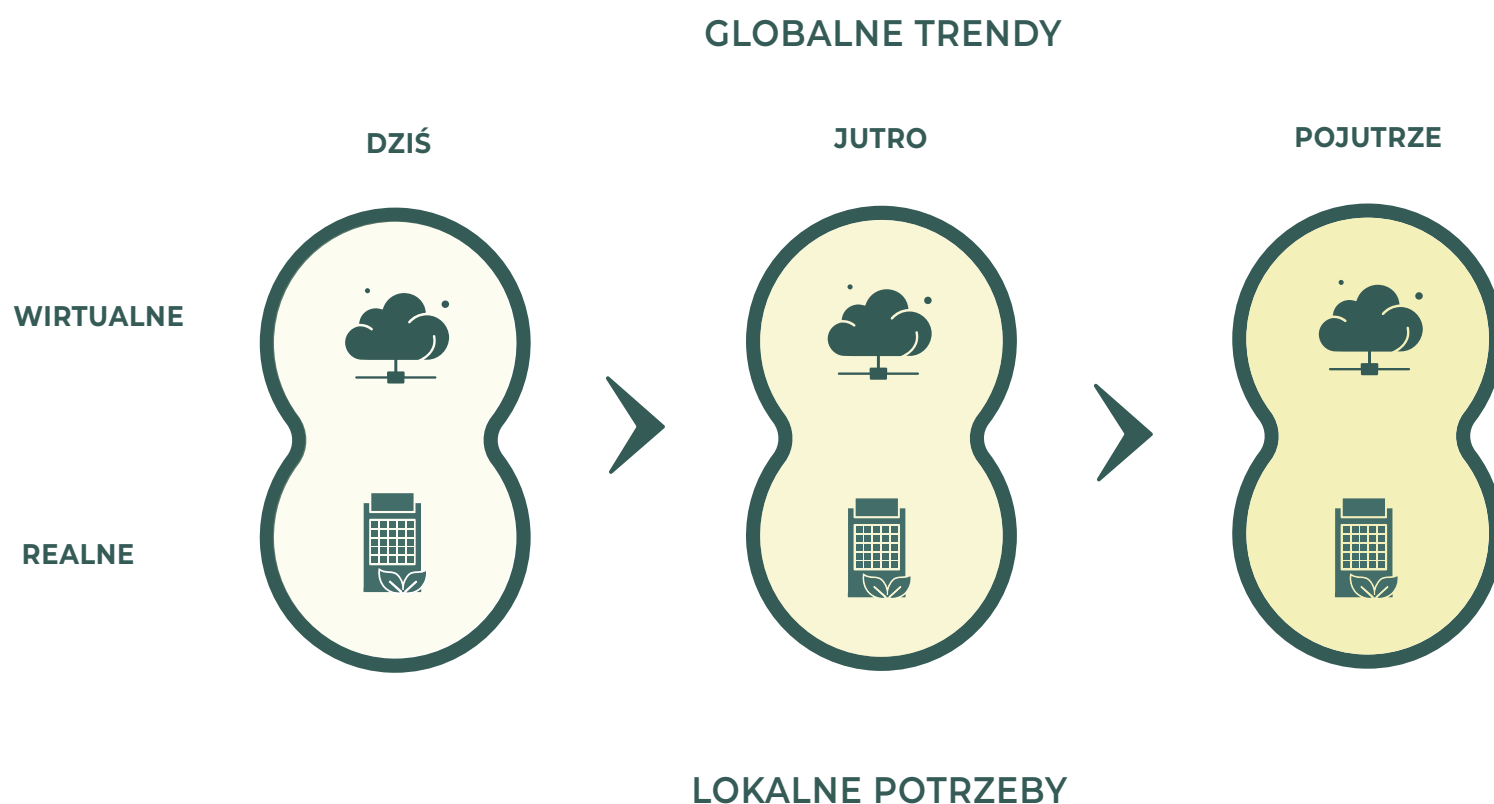
nie gatunku drzewa do charakteru dziecka). Pojawiła się propozycja święta pierwszego zauważonego przez nas gniazda jako celebracji przyjęcia przez zwierzęta zaproszenia do dołączenia do farmy. Padały propozycje takie jak wspólne przerabianie plonów na przetwory (konfitury, octy, nalewki i wiele innych) oraz organizowania sezonowych wymian sadzonek, nasion, przepisów, ale również niepotrzebnych rzeczy. Świętowanie to dla nas ważny element wspólnego działania i docenienia przestrzeni, którą tworzymy.

Na każde z tych pytań odpowiadaliśmy, mając na względzie to, że działamy w dwóch horyzontach czasowych: bliższym, bazującym na obecnych zasobach, oraz dalszym będącym manifestacją naszego wyobrażenia o lepszym świecie. Poruszaliśmy się pomiędzy chęcią uchwycenia utopijnego charakteru projektu a tworzeniem protopii, czyli dostępnych rozwiązań, które są mocno zakorzenione w istniejącej rzeczywistości, a jednocześnie pozwalają nam wychylić się w stronę tej lepszej, bo bardziej wspólnotowej, zrównoważonej i demokratycznej, wersji przyszłości⁵¹. Były to horyzonty, które w raporcie *Pakiet Miejskiej Odporności*, nazwaliśmy roboczo „jutro” i „pojutrze”⁵².

Wymyślając nowe projekty, powinniśmy widzieć, że pomiędzy obecnymi uwarunkowaniami (dziś), a naszą docelową wizją przyszłości (pojutrze), jest jeszcze najbliższy horyzont działania (jutro). Wymaga to ćwiczenia wyobraźni, by myśleć odważnie do przodu, a jednocześnie zadawać sobie pytanie, co możemy zrobić w najbliższej przyszłości. Nasze działania zawsze będą kompromisem, którego ramy określa napięcie pomiędzy globalnymi trendami i lokalnymi uwarunkowaniami.

51 J. Erbel, *Wychylone w przyszłość. Jak zmienić świat na lepsze*, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków 2022, s. 50.

52 *Pakiet Miejskiej Odporności...*, s. 37.



Rys. 12. Trzy horyzonty działania.

TRZY OBSZARY DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI

Efektem dyskusji było wyodrębnienie trzech obszarów działalności przyszłej spółdzielni: **uprawa i przetwórstwo żywności**, tworzenie przestrzeni nowych **doświadczeń** oraz potraktowanie farmy i jej ekosystemu jako **inkubatora nowych rozwiązań**.

UPRAWA I PRZETWÓRSTWO ŻYWNOSCI

Podstawowe formy działania w tym obszarze to pozyskiwanie, przetwórstwo i dystrybucja plonów. Punktem odniesienia dla nas są małoskalowe farmy miejskie (ang. *small scale urban farming*), które pokazują, jak na małej przestrzeni prowadzić uprawy w sposób ekonomicznie zrównoważony, wykorzystując metody wywodzące się z permakultury i rolnictwa ekologicznego.

W Warszawie zaczniemy od opieki nad roślinnością już istniejącą na terenie przyszłej farmy. Są to głównie drzewa owocowe (kilkaset sztuk). Następnie zajmiemy się uprawą polową oraz uprawą pod osłonami. Planujemy prowadzić uprawy zarówno w gruncie, jak i na grządkach podwyższonych wypełnionych kompostem. Warzywa sadzić będziemy głównie pod osłonami, natomiast na polu przede wszystkim znajdą się krzewy, drzewa owocowe, zioła i kwiaty. W pierwszej kolejności nastawiamy się na łatwe w uprawie odmiany, szybko plonujące i równocześnie mniej popularne a przede wszystkim takie, przy których sprzedaży istotną rolę odgrywa świeżość. Na terenie MOST-u mogą rosnąć między innymi: brokuł gałązkowy, fasola tyczna oraz szparagowa (odmiany rzadkie), młode cukinie, drobne dynie, młode warzywa korzeniowe, jadalne kwiaty, zioła, salsefia, wężymord i mordak. Dodatkowo warzywa liściaste takie jak mizuna, musztardowiec, łoboda, szpinak malabarski i nowozelandzki, mangold, różne odmiany sałat, roszponek i rukoli.

Dystrybucja plonów może odbywać się poprzez następujące kanały:

1. sprzedaż abonamentowa (przedpłacone paczki sezonowych plonów) skierowana w pierwszej kolejności do mieszkańców i mieszkańek okolicznych osiedli;
2. sieci alternatywnych grup żywnościowych (w Warszawie np. we współpracy z Kooperatywą Dobrze oraz Kooperatywą Grochowską);
3. sezonowy punkt sprzedaży na miejscu (oraz w innych lokalizacjach);
4. kuchnia na terenie farmy wykorzystująca tutejsze plony;
5. sprzedaż produktów do innych punktów gastronomicznych;
6. sprzedaż przetworów przygotowanych we własnej przetwórni wyposażonej między innymi w przemysłową wyciskarkę, drylownicę. Z przetwórni będą mogły korzystać również osoby, które przyniosą własne warzywa i owoce (np. działkowcy).

DOŚWIADCZENIA

Farma miejska może być miejscem szeroko rozumianej pracy z ludźmi: animacji społecznej, edukacji, działań artystycznych i innych form produkcji doświadczeń, spełniając podobną rolę co domy kultury. Może organizować wydarzenia ogólnodostępne lub komercyjne imprezy zamknięte. W trakcie tych wydarzeń poruszana może być tematyka miejskiej agroekologii i związanych z tą ideą wartości, wątki posthumanistyczne i antropologiczne. W ramach oferty warsztatowej, skierowanej do indywidualnych osób, społeczności lub firm, pojawiać się może edukacja przyrodnicza, ogrodnicza, rolnicza, spółdzielcza, urbanistyczna. Inne możliwe działania to te związane z integracją międzypokoleniową, a także budujące i wspierające lokalną społeczność (np. w przypadku MOST-u współpraca z działkowcami i programem *Naprzód działki*, pobliską noclegownią dla osób bezdomnych, rolniczkami i rolnikami działającymi w najbliższej okolicy). Może tu działać kuchnia społeczna, czyli regularne spotkania kulinarne jako narzędzie włączania społecznego i edukacji żywnościowej oraz działania prowadzone komercyjnie (np. wspólny zbiór i przetwarzanie jedzenia na farmie jako elementu budowania więzi w zespołach). Widzimy też przestrzeń na różnego rodzaju wydarzenia i działania artystyczne (zwłaszcza w modelu nieinwazyjnym dla otoczenia jak *silent disco*).

Ważnym elementem budowania społeczności będzie również wspólna celebrowanie świąt sezonowych takich jak dożynki czy noc świętojańska. Widzimy farmę miejską również jako przestrzeń relaksu i regeneracji — zarówno w modelu wspólnotowym, jak i indywidualnym. Może być to hortiterapia, kontakt ze zwierzętami, praca w i z przyrodą, ale także odpoczynek w bioróżnorodnym środowisku. Różnego rodzaju doświadczenia to także okazja do współpracy z lokalną społecznością oraz innymi instytucjami, które podzielają nasze cele i wartości.

INKUBATOR

Ważnym element przyszłej działalności farmy jest tworzenie i testowanie innowacyjnych rozwiązań. Spółdzielnia jako inkubator mogłaby działać w następujących obszarach:

1. tworzenie rozwiązań dla gospodarki obiegu zamkniętego (w tym domykanie cykli dzięki włączaniu rozwiązań związanych z rolnictwem);
2. budowanie rozwiązań wspierających odnowę zdrowia publicznego, w tym wspieranie bogatej diety;
3. przeciwdziałanie ubóstwu żywieniowemu;
4. pasywne metody przechowywania żywności i inne techniki niemarnowania żywności;
5. skracanie łańcuchów dostaw przez łączenie rolników ze strefy żywicielskiej danego miasta z sieciami lokalnych dostawców i odbiorców;
6. szukanie rozwiązań pozwalających na konserwację gleby, wody i energii (zarówno opartych o nowe technologie, jak i znane od wieków techniki);
7. rozwój upraw hydroponicznych, akwaponicznych, aeroponicznych;
8. tworzenie farm insektów, grzybów i alg;
9. różne formy wytwarzania kompostu;
10. budowanie banku nasion;
11. inkubowanie nowych spółdzielni oraz innych modeli społeczno-ekonomicznych pozwalających na tworzenie i finansowanie rozwiązań budujących lokalną odporność;
12. stworzenie przestrzeni, w której firmy będą mogły testować swoje rozwiązania w kontakcie ze społecznością skupioną wokół spółdzielni (np. fotowoltaniczne szyby, z których można zbudować szklarnie);

13. testowanie rozwiązań budownictwa naturalnego;
14. wykorzystywanie nieoczywistych zasobów (np. nawłoci do produkcji „nawłociowego drewna” i tworzenia z nich mebli);
15. wdrażanie i testowanie nowych rozwiązań przestrzennych (np. agri-parków);
16. nowe źródła energii takiej jak biociepłownia (kompostowanie jako źródło energii cieplnej), biogaz z miejskiej materii organicznej;
17. łączenie technologii służącej pozyskiwaniu energii odnawialnej z rolnictwem (np. agrofotowoltaika czy włączanie upraw hydroponicznych jako elementu zarządzania nadmiarem ciepła).

Ku naszemu zaskoczeniu okazało się więc, że produkcja żywności nie będzie ani jedynym, ani nawet głównym obszarem działalności spółdzielni. Wpłynęło na to samo miejsce, które urząd miasta wskazał jako potencjalny obszar działalności przyszłej spółdzielni. Działka, którą nazywamy MOST-em, dalece odbiega od klasycznego pola z zagonami, na którym uprawia się różne gatunki roślin w podziale na prostokątne poletka. MOST ma odmienny charakter — jest porośnięty drzewami, zatem bez uprzedniego wykarczowania terenu (czego nie chcemy robić) klasyczna uprawa byłaby tu niemożliwa. Potencjalne wnętrza uprawne polan mają kształt owalny.

Współpraca z tym terenem od samego początku stała się intelektualnym wyzwaniem i pozwoliła nam docenić rekreacyjny charakter tego miejsca, a także nakierowała nas na wymyślanie innowacyjnych rozwiązań. W rezultacie w trakcie trwania projektu pojawiła się idea agriparku jako połączenia uprawy i rekreacji.

OSOBA PRZYRODNICZA JAKO OSOBA CZŁONKOWSKA SPÓŁDZIELNI

Jedna z innowacji, którą już przyniosła nam współpraca z MOST-em, wynikała z tego, że zadaliśmy sobie pytanie o to, w jaki sposób moglibyśmy na poważnie potraktować temat partnerskiego podejścia do terenu, na którym chcemy uprawiać żywność⁵³. Działka, która stała się pretekstem do naszego spotkania, posiadała swój wyraźny charakter — choć mogłaby być określana jako nieużytek, dla nas był cennym swobodnie rozwijającym się miejscem. Dla lepszego podkreślenia jej energetycznej aury nadaliśmy jej imię Adamah. Jak wyjaśniali uczestnicy projektu Biennale Nieużytków, „to słowo zaczerpnięte z języka hebrajskiego oznacza ziemię, z której został ulepiony pierwszy człowiek. Choć jest pojęciem bardzo ogólnym, to ze względu na konotacje rolnicze i organicznie od razu wszedł w praktykę rozmowy i uzyskał status nazwy własnej – imienia”⁵⁴. To upodmiotowienie terenu ukierunkowało nasze myślenie — ważne stały się partnerstwo i troska.

Szanując dzikość przestrzeni Adamhy, dostrzegaliśmy jednocześnie, że dawne ogródki działkowe systematycznie zarasta nawłóć kanadyjska, więc interwencja ludzkiej ręki może pomóc zwiększaniu bioróżnorodności. Nawłóć, chociaż piękna, ma negatywny wpływ na środowisko — nie tylko wypiera inne gatunki, ale jest rów-

53 Pierwszy raz pytanie, czy osoba przyrodnicza może być osobą członkowską spółdzielni, i jeśli tak, to na jakich zasadach, padło w ramach spotkania *Kooperatywa. Czy spółdzielczość pozwoli nam zbudować odporność w czasach kryzysu?*. Zadali je w różnych formach Bartosz Rief i Aleksandra Kulińska, 17 sierpnia 2022, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk.

54 Holobiont Adamah. Meta organizm oparty na symbiotycznej zależności międzygatunkowej, Biennale Nieużytków, Uczestnicy i uczestniczki projektu: A. Augustowska, A. Brykczyńska, A. Chołuj, W. Dąbrowski, M. Dobrowolska P. Drzazga, J. Erbel, M. Erbel, Ł. Kowalski, K. Kryńska, Z. Kwasieborska, M. Łepkowski, M. Mencwel, A. Miński, A. Taran, E. Staniszevska, A. Wiewiórowska; teksty: A. Augustowska, W. Dąbrowski, J. Erbel, M. Erbel, Ł. Kowalski, K. Kryńska, M. Mencwel, E. Staniszevska, M. Łepkowski, A. Taran, . Brykczyńska, M. Mencwel; tutoring: M. Łepkowski; działania artystyczne: W. Dąbrowski, M. Mencwel; model holobiontu: Z. Kwasieborska; koncepcja przestrzenna farmy: Ł. Kowalski; opracowanie graficzne: P. Drzazga, grudzień 2022, <https://www.hub.coop/wp-content/uploads/2023/01/Holobiont-Adamah-wystawa-Biennale-Nieuzytkow.pdf>, [dostęp 30.05.2023].

niez szkodliwa dla zapylaczy. Jak ostrzegają organizacje eksperckie, wpływa ona znacząco na „ograniczenie liczebności zapylaczy w szczególności dzikich pszczoł, bzygowatych oraz motyli. Zapyłacze występujące w siedliskach łąkowych są wrażliwsze i bardzo często wycofują się z miejsc zajmowanych przez inwazyjne nawłocie kanadyjskie. Pobieranie nektaru z nawłoci nie jest porównywalne z tym z rodzimych gatunków tak pod względem różnorodności, jak i ilości pobranego nektaru z kwiatów. Poprzez wystąpienie nawłoci spada dość drastycznie liczba i różnorodność zapylaczy”⁵⁵. W tym kontekście ludzka ingerencja może pomóc odzyskać równowagę przyrodniczą.



Rys. 13. Schemat działania spółdzielni.

55 Nawłoc kanadyjska — roślina inwazyjna czy miododajna?, Świętokrzyski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszkach, <https://www.sodr.pl/informacje-branzowe/index/Nawloc-kanadyjska-roslina-inwazyjna-czy-miododajna/idn:2558>, [dostęp 30.05.2023].

Współpraca międzygatunkowa, której stroną są dbający o przyrodę ludzie, to jedna z form przywracania równowagi naszej planecie. Obrazowo pisze o tym wywodząca się ludów rdzennych amerykańska biologka Robin Wall Kimmerer. W „Pieśni Ziemi” Kimmerer opisuje praktyki rdzennej ludności Ameryki Północnej oparte na międzygatunkowej współpracy. Sztandarowym przykładem jest turówka, gatunek trawy z rodziny wiechlinowatych, która rośnie lepiej, kiedy jest zrywana. Turówka tradycyjnie była zbierana do wyplatania koszy. Korzystanie z zasobności natury, jak podkreśla biologka, powinno być oparte na szacunku wobec niej, w tym na zasadzie, że nigdy nie zbiera się więcej niż połowy roślin z danego terenu oraz tylko tyle, ile się potrzebuje⁵⁶. To empatyczna zasada *zero waste*, wpleciona w tradycyjne praktyki zbierackie. Takie połączenie ludzkiej troski i regeneratywnych działań wytwórczych widzimy jako nieodłączne aspekty rolnictwa przyszłości.

Tworzenie wizji spółdzielczej farmy miejskiej w oparciu o partnerską wymianę i troskę o wzajemny dobrostan wymagało zmiany myślenia o terenie. Mimo coraz większej popularności idei zrównoważonego rozwoju, w gospodarce kapitalistycznej nadal ziemia, na której prowadzone są uprawy, jest traktowana wyłącznie jako zasób, a nie jako podmiot, z którym się współpracuje, aby osiągnąć dobrobyt oparty na poszanowaniu praw i potrzeb wszystkich zaangażowanych stron. Zadaliśmy sobie pytanie, jak mógłby wyglądać model działania naszej spółdzielni, jeśli grunt, na którym działamy, potraktowalibyśmy jako osobę przyrodniczą i pełnoprawnego członka spółdzielni. Z pomocą przyszło nam polskie prawo spółdzielcze, a konkretnie dwa przepisy: pierwszy pozwala na traktowanie na równi osób fizycznych oraz osób prawnych, drugi na upodmiotowienie osób, które nie mogą wypowiadać się we własnym imieniu. Prawo spółdzielcze zakłada, że w spółdzielniach, w których wśród

56 R. Wall Kimmerer, *Pieśń Ziemi. Rdzenna mądrość, wiedza naukowa i lekcje płynące z natury*, Znak Literanova, Kraków 2020, s. 218.

członków są fizyczne osoby członkowskie (ludzie), każda osoba członkowska ma równy głos, niezależnie od wniesionego kapitału czy swojego człowieczeństwa — osoby fizycznie (ludzie) są traktowane tak samo jako osoby prawne (instytucje). Jeśli koncepcje tego radykalnego posthumanizmu nałożymy na świat przyrody, to również osoby nie-ludzkie (np. teren, na którym działamy) mogą być traktowane jako równoprawne współczłonkinie i współczłonkowie spółdzielni.

Jak czytamy w dokumencie, który powstał w ramach projektu Biennale Nieużytków: „naczelną myślą, która kierowała nami w rozumieniu Adamah jako podmiotu prawa, była potrzeba ochrony miejsca i organizmów je zamieszkujących. Chcieliśmy tym sposobem zaznaczyć i uwidocznic cechę, która kulturowo przypisywana jest człowiekowi, poszerzyć jej funkcję i poprzez nadanie osobowości prawnej podkreślić niehierarchiczne myślenie o tym terenie. Adamah z tej perspektywy nie jest wyłącznie terenem pod uprawę czy inne działanie człowieka, ale staje się pełnoprawnym podmiotem, aktywną uczestniczką i naszą współczłonkinią. Razem z nią tworzymy wspólnotę międzygatunkową, kolektyw ludzko-nieludzkich podmiotów, w której wrażliwość, dbałość o siebie nawzajem, dialog oraz empatia stają się praktyką. W polskim prawie nie ma formy prawnej, która wprost upodmiotawia osoby przyrodnicze, ale poniższe zapisy prawa spółdzielczego mogą być punktem wyjścia do pośredniego zabezpieczenia interesu Adamah”⁵⁷.

Kolejnym punktem zaczepienia stały się przepisy prawa spółdzielczego dotyczące sytuacji, w których dopuszczalne jest członkostwo osób o ograniczonej zdolności do czynności prawnych lub niemających tej zdolności. Osoby takie biorą udział w walnym zgromadzeniu przez swoich ustawowych przedstawicieli lub przedstawicielki (celem tego przepisu jest upodmiotowienie osób z ciężkimi niepełnosprawnościami). Nie mogą jednak wchodzić w skład organów spółdzielni. Przyjmując Adamah do naszej spółdzielni, połączyliśmy

57 *Holobiont Adamah...*, s. 3.

te dwa rozwiązania prawa spółdzielczego, to wyrównujące hierarchię wynikająca z różnicy zasobów oraz to włączające osoby słabsze, potrzebujące zewnętrznego wsparcia w postaci innej osoby, która mówi w ich imieniu.

Proponowany przez nas model zakłada, że Adamah będzie reprezentowana przez swojego ludzkiego Pełnomocnika/Pełnomocniczkę. Pełnomocnik/Pełnomocniczka będzie czerpać wiedzę o jej potrzebach od szerszej grupy osób, które będą komunikować się z Adamah za pomocą metod etnograficznych, etnobiologicznych, szamańskich (magicznych) oraz za pomocą najnowszych technologii (w tym przy wsparciu sztucznej inteligencji). Dzięki temu uzyska szerokie spojrzenie, wychodzące poza subiektywne interesy.

Dodatkowo, aby wzmocnić pozycję osoby przyrodniczej, która będzie miała zaledwie jeden głos, przyjęliśmy, że Pełnomocniczka/Pełnomocnik Adamah będzie mieć prawo weta i zagwarantowane miejsce w Radzie Nadzorczej spółdzielni (pozostałe osoby członkowskie Rady — jak to przewiduje klasyczny sposób działania spółdzielni — wybiera walne zgromadzenie, w którym bierze udział także Pełnomocnik/Pełnomocniczka Adamah). Rada Nadzorcza wybiera Zarząd, który kieruje bieżącą pracą spółdzielni. Dzięki temu interes Adamah zostanie zabezpieczony na poziomie strategicznego zarządzania spółdzielnią. Jednocześnie preambuła statutu spółdzielni, mówiąca o trosce o teren, z którym współpracujemy, w sposób symboliczny zobowiązuje wszystkie osoby członkowskie do troski o interes Adamah. Schemat działania spółdzielni prezentuje poniższy rysunek.

W momencie publikacji raportu jesteśmy na etapie konsultowania statutu stworzonego według tych wytycznych. Ze względu na złożony proces i wiele kwestii, które wymagają dłuższego namysłu, walne zgromadzenie założycielskie warszawskiej spółdzielni MOST zaplanowaliśmy na jesień 2023.

W przypadku krakowskiej farmy zakładamy skorzystanie z modelu spółdzielni rozwojowych opartych o instytucje. Takimi instytucjami-założycielkami mogłyby być Zarząd Zieleni Miejskiej, Dom Utopii — Międzynarodowe Centrum Empatii, PLZ Spółdzielnia, krakowski Uniwersytet Rolniczy albo inne instytucje, które będą związane z gruntem, od którego zaczniemy działania. W tym modelu włączenie osób fizycznych, czyli ludzkich mieszkanek i mieszkańców miasta, odbyłoby się dopiero w drugim kroku, już po rozpoczęciu działalności spółdzielni.



6. Jak założyć spółdzielczą farmę miejską: krok po kroku

SOJUSZNICY I SOJUSZNICZKI

Znajdźcie chętnie osoby. Rozglądajcie się szeroko, mogą być to Wasi znajomi, ale też instytucje. Spółdzielnię mogą założyć trzy instytucje lub dziesięć indywidualnych osób. Możecie też zacząć od grupy mieszanej (łącznie co najmniej 10 osób prawnych i fizycznych). Modelowe statuty znajdziecie na stronie CoopTech Hubu w dziale [Publikacje](#). Sieciujcie się z podobnymi inicjatywami w innych miastach, ale też rolniczkami i rolnikami, którzy wciąż uprawiają żywność w Waszym mieście. Warto ich zapytać, z czym mają problemy i czego potrzebują. Może Wasza inicjatywa uzupełni brakujące ogniwo?

MIEJSCE

Znajdźcie grunt. Może miejscem na Waszą przyszłą farmę jest kilka ogródków przydomowych, może to teren, który jest nieużytkiem, bo czeka na inwestycję mieszkaniową lub jest przeznaczany na zielen publiczną w bliżej nieokreślonej przyszłości. Gdy już wpadnie Wam coś w oko, sprawdźcie studium zagospodarowania przestrzennego, plan miejscowy oraz zbadajcie kwestię własności.

Grunt miejski można wypożyczyć. W zależności od planowanych działań miasto pobiera różnej wysokości opłaty. Prowadzenie upraw oraz zakładanie terenów zieleni obłożone jest zazwyczaj najniższą stawką dzierżawy. To naprawdę nie są duże kwoty⁵⁸.

Zgodnie z filozofią permakulturową nie musicie wybierać najlepszego miejsca, tylko takie, któremu możecie pomóc Waszą pracą rozwinąć jego potencjał.

DZIAŁAJ! MAŁYMI KROKAMI DO PRZODU

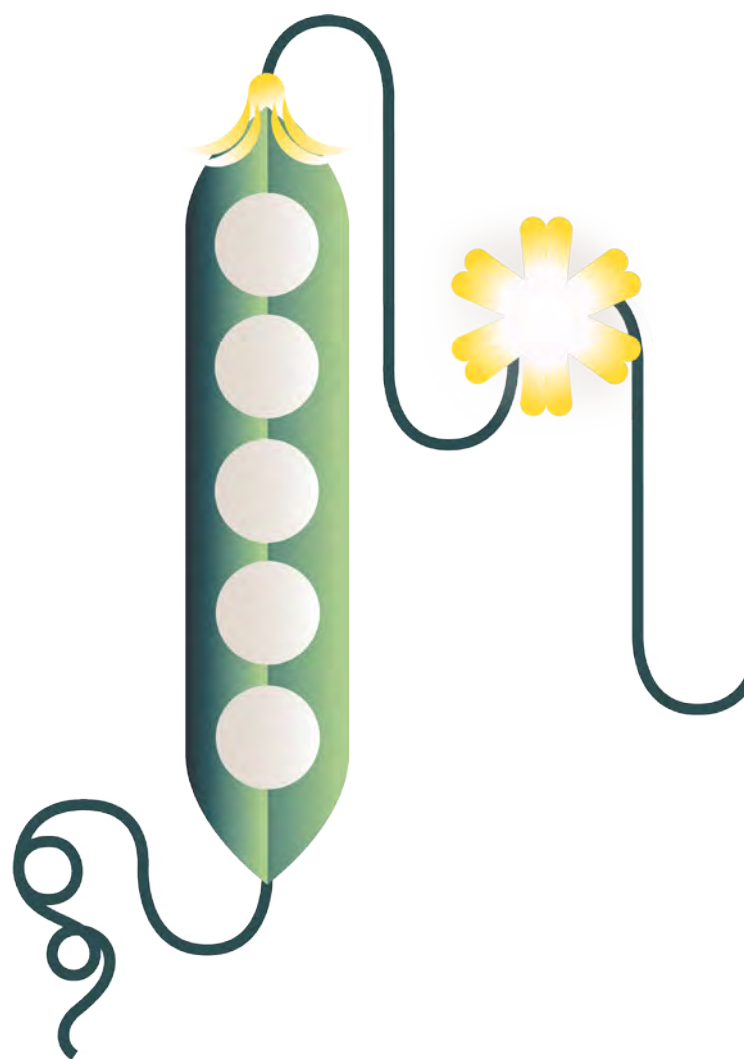
Lepiej zacząć od małej rzeczy niż czekać na idealne miejsce. Rozpoczęcie inicjatywy przyciąga nowe osoby i nowe możliwości. Prototypujcie. Nie zwlekajcie zbyt długo. Jednocześnie — dajcie sobie czas. Nie wszystko zawsze idzie w oczekiwanym tempie. Stosujcie zasadę empatycznej skuteczności — dążcie do celu, ale z szacunkiem dla kontekstu, w którym działacie. Dbajcie o siebie i innych.

FINANSOWANIE

Poszukajcie środków na założenie farmy. Zróbcie akcję crowdfundingową. To doskonały sposób, żeby wypromować inicjatywę i włączyć nowe osoby. Poszukajcie środków publicznych np. poprzez budżet obywatelski, inicjatywę lokalną, granty dla organizacji pozarządowych. Warto również szukać finansowanie z grantów europejskich, które w ostatnich latach bardzo wspierają rolnictwo miejskie.

58 Miasta posiadają cenniki dzierżawy ze stawkami, które różnią się w zależności od lokalizacji nieruchomości oraz sposobów jej wykorzystania. Przykładowo cena za dzierżawę 1 m² działki na warszawskich Siekierkach w kategorii „Tereny rolnicze: uprawy kwiatów, warzyw, ziół oraz tereny zieleni: parki, klomby itp.”, gdzie planowane jest założenie farmy, wynosi 0,03 zł rocznie. Dla całego terenu, który ma około 3,6 ha, kwota dzierżawy wynosi zatem ok. 1 tys. zł rocznie (kwoty netto).

Działanie w konsorcjach projektowych wspólnie z samorządem, uczelnią i innymi organizacjami zwiększa szanse na ich zdobycie. Poszukajcie sponsorów. Firmy chętnie wspierają tego typu „zielone” przedsięwzięcia. Szukajcie możliwości barteru (wymiany usług) oraz środowisk, które praktykują kulturę daru. Może w Waszym mieście działa lokalna grupa nasienna? Albo osoby z ogródków działkowych mogą się podzielić sadzonkami? Dla utrzymania przedsięwzięcia najważniejsza jest sieć osób, które Was wesprą. Dzielenie się i wymiana budują fundament pod długofalowe wspólne działania.



Zakończenie

Kryzys ekologiczny stanowi bezpośrednią konsekwencję nieprawidłowości w funkcjonowaniu całego systemu. Doprowadziliśmy planetę na skraj katastrofy, co jasno wskazuje na konieczność reformułowania wartości, którymi kierujemy się w relacjach z naturą. Wierzimy, że współpraca z nią wyznaczy nowe kierunki rozwoju ludzkości.

W raporcie skupiamy się głównie na farmach miejskich, wychodząc z założenia, że praca z ziemią, uczenie się zasad upraw, to kroki nie tylko do większej suwerenności żywnościowej, ale również do tego, żeby lepiej rozumieć, z czym na co dzień borykają się (pod)miejscy rolnicy i rolniczki. Spółdzielcza farma miejska to dla nas przestrzeń spotkań różnych osób i środowisk, które działają na rzecz zrównoważonego rolnictwa. To miejsce sieciowania i budowania sojuszy, między tym co wiejskie i miejskie. To przestrzeń generowania i wymiany wiedzy na temat potencjałów (pod)miejskiego rolnictwa oraz łączenia jego obszarów z innymi formami organizacji społecznej produkcji żywności — takimi jak na przykład rolnictwo wspierane społecznie (RWS). Ważną funkcją jest również budowanie świadomości oraz edukacja związana z lokalną agroekologią, skierowana zarówno do początkujących, jak i doświadczonych rolniczek i rolników⁵⁹.

Wierzimy, że wspólna praca w i z przyrodą tworzy przestrzeń do wymyślania świata na nowo. W takich okolicznościach prototypować możemy nie tylko rozwiązania dotyczące upraw, ale także te dotyczące wartości, relacji i nowych ścieżek współpracy między zaangażowanymi w projekt instytucjami samorządowymi, organizacjami, firmami, pojedynczymi ludźmi, ale również osobami przyrod-

59 Bardzo ciekawym przykładem edukacji w tym zakresie jest szwedzka organizacja Stadsbruk, która prowadzi inkubator miejskiego rolnictwa ekologicznego oraz szkolenie dla samorządów. Więcej dowiedzieć się ze strony internetowej <https://www.stadsbruk.com>.

niczymi. Stopień wpływu poszczególnych podmiotów nie powinien zależeć od siły przebiccia czy wniesionego kapitału. W opisywanych modelach działania dużą wagę przykładą się do włączania jak największej liczby głosów zgodnie z założeniem, że to właśnie różnice w danej grupie czynią ją odporną i pomagają jej rozwijać się. Szerokie spektrum działań i różne możliwe formy zaangażowania — od własnej pracy, pomysłów, przez wkład rzeczowy i wpłaty finansowe — które daje model spółdzielczy, sprawiają, że różne osoby mogą mieć różny wkład na różnych etapach. Otwartość form działania skłania do testowania pomysłów na podział dóbr w oparciu o wzajemne zaufanie. To jak będzie działać ostateczny model – sprawdzimy w praktyce

Spółdzielcza farma miejska to również przestrzeń prawdziwie feministyczne, bo płeć osób członkowskich nie determinuje roli, jaką mogą odgrywać, a w działaniach jest miejsce na różne perspektywy, w tym te kulturowo określane jako kobiece takie jak troska i opieka. W takich miejscach można również prowadzić programy pomocy i zaangażowania osób wykluczonych.

Powstające na nieużytkach tego typu spółdzielcze inicjatywy stają się więc polem do tworzenia nowych scenariuszy i nowego jutra. Biorąc udział w projekcie, ludzie zaczynają wierzyć, że świat może działać na innych zasadach niż te, z którymi zderzamy się na co dzień — że przyszłość może wyglądać inaczej.

Wiele czynników, w tym pandemia, sprawiło, że coraz więcej osób odczuwa samotność⁶⁰. Poczucie osamotnienia może przyczyniać się do cierpienia, a nawet do rozwoju zaburzeń i chorób⁶¹. Mówiły o tym osoby uczestniczące w naszych spotkaniach, wiele z nich chciałoby z działania na farmie czerpać poczucie zakorzenienia, zdrowej zależności, odpowiedzialności, przynależności, sprawczości i bezpie-

60 M. Matacz, *Badanie: pandemia nasiliła poczucie samotności*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C92314%2Cbadanie-pandemia-nasilila-poczucie-samotnosci.html> [dostęp 30.05.2023].

61 CDC, *Loneliness and Social Isolation Linked to Serious Health Conditions*, <https://www.cdc.gov/aging/publications/features/lonely-older-adults.html> [dostęp 30.05.2023].

czeństwa. Jednocześnie boimy się być zależni od siebie nawzajem.

Spółdzielczość ma wielki potencjał kojenia tego lęku. Zasada „jeden członek – jeden głos” utrudnia przejmowanie władzy tym, których nie motywuje dbanie o społeczność. „Stanie się członkiem spółdzielni oznacza stanie się częścią społeczności zarządzającej sobą w sposób demokratyczny i oddolny”⁶² — w takim modelu zależność nie wiąże się z utratą decyzyjności i poczucia wpływu na otaczającą nas rzeczywistość.

Wspólne prace związane z miejskim ogrodnictwem i rolnictwem niosą więc ze sobą również szereg społecznych skutków — takich jak integracja międzypokoleniowa oraz ponowne zbliżanie się do siebie członków i członków lokalnych społeczności. Człowiek jest elementem natury i jako taki nie jest w stanie zdrowo funkcjonować w oderwaniu od jej pozostałych ogniw — nie tylko przedstawicieli innych gatunków, ale również swojego własnego. Środowisko spółdzielczej współpracy z naturą niesie za sobą przepiękny potencjał łączenia ludzi w inkluzywnej przestrzeni, w którą każda i każdy z nas może wnieść wartościowy wkład i czuć się ważny dla funkcjonowania ekosystemu, który wspólnie tworzymy.

62 Z. Krajewska, *Nowoczesna spółdzielczość? Czas na restart!*, <https://publicystyka.ngo.pl/nowoczesna-spoldzielczosc-czas-na-restart> [dostęp 30.05.2023].

INFORMACJE O ŹRÓDŁACH, AUTORKACH I AUTORACH ILUSTRACJI ZAWARTYCH W RAPORCIE

Rys. 1. Źródło: Regenerative cities. Commission on cities and climate change. Hafen University Hamburg

Rys. 2. Opracowanie własne

Rys. 3. Źródło: Polityka żywnościowa m.st. Warszawy

Rys. 4. Źródło: Geoportal

Rys. 5. Opracowanie własne

Rys. 6. i 7. Autor: Łukasz Kowalski

Rys. 8. Źródło: Pakiet Miejskiej Odporności

Rys. 9. Źródło: Pakiet Miejskiej Odporności

Rys. 10. Źródło: Pakiet Miejskiej Odporności

Rys. 11. Źródło: Pakiet Miejskiej Odporności

Rys. 12. Źródło: Pakiet Miejskiej Odporności

Rys. 13. Opracowanie własne

Fot. 1. Autorka zdjęcia: Katarzyna Przyjemaska-Grzesik

Fot. 2. Autorka zdjęcia: Katarzyna Przyjemaska-Grzesik

Fot. 3. Autor/ka zdjęcia: Milk & Sun

Fot. 4. Autor/ka zdjęcia: Bartosz Jankowski

Fot. 5. Autorka zdjęcia: Joanna Erbel

Fot. 6. Autor zdjęcia: Piotr "Kaczy" Kaczor / Noizz.pl

Fot. 7. Autor/ka zdjęcia: Maciej Łepkowski

Fot. 8. Autor/ka zdjęcia: Zuzanna Żak

Fot. 9. Autor/ka zdjęcia: Zuzanna Żak

Fot. 10. Autor/ka zdjęcia: Olga Solga

Fot. 11. Autorka zdjęcia: Joanna Erbel

Fot. 12. Źródło zdjęcia: Kooperatywa Dobrze

Fot. 13. Autor/ka zdjęcia: Maciej Łepkowski

Fot. 14. Źródło wizualizacji: gownyc.org/hub-temp

Fot. 15. Źródło zdjęcia: Fundacja Targ Pietruszkowy

Fot. 16. Źródło zdjęcia: Bazar krótka droga